

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni Hieronimicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 155

Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 2 kwietnia 1936

Rok 31

Poznań, 1 kwietnia

Rzeczy niezwykłe

Dzieją się w Polsce rzeczy niezwykłe...

Więc z jednej strony widzimy usilne zabiegi o wskrzeszenie jednolitego frontu lewicowego: od komunizujących socjalistycznych Związków Klasowych poczynając, poprzez duchowo im pokrewny Związek Związków Zawodowych p. Moraczewskiego i towarzyszy socjalistyczno - „sanacyjnych”, aż do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. Mańkowskiego i towarzyszy z lewicowo - „sanacyjnego” t. zw. „świata pracy” z przybudówkami.

Ten to front lewicowy agituje na rzecz godzinnego powszechnego strajku protestacyjnego w jutrzejszy czwartek między 11 a 12 w południe, przy czym miałby to być nietylko protest przeciwko wypadkom krakowskim, ale zarazem zasadniczy atak o zdobycie „prawa do strajku polskiego”, czyli do „okupowania” danego warsztatu pracy.

Nie naszą oczywiście rzeczą jest obrona władz „sanacyjnych”, ani krakowskich, ani innych. Stanowisko obozu narodowego jest w tej mierze jasne.

Jeżeli zaś chodzi o strajki, to bywają strajki uzasadnione i nieuzasadnione. Co do strajków „okupacyjnych”, to zawsze wiadomo, gdzie one się zaczynają, ale nigdy nie wiadomo, gdzie się kończą.

Momentem jednak decydującym jest dla nas to, że naczelna komenda obecnego ruchu strajkowego spoczywa w rękach żydowsko - socjalistyczno-komunizujących i że zmierza ona do wpełnienia szerokich rzesz pracowników fizycznych i umysłowych w wysługiwanie się żydowsko - komunistycznym celom politycznym.

Stąd nasz do usiłowań wskrzeszenia tego frontu lewicowego stosunek wrogi.

Gdy wzmaga się fala czerwona, jesteśmy świadkami, że się jedną ręką fali tej przeciwstawia mur ochronny, a drugą — falę głośno pobłażliwie.

Dwoistości tej zawdzięczamy np., że taki „Piomyk”, wydawany dla dzieci szkolnych przez lewicowo - „sanacyjny” Związek Nauczycielstwa Polskiego, że „Piomyk”, który wystąpił z bezprzykładną propagandą Sowietów i ich „kultury”, może być nadal tolerowany, nawet polecany w szkołach naszych. O bok tego widzimy w części prasy lewicowo - „sanacyjnej” konsekwentne sączenie w umysłowość społeczeństwa polskiego komunistycznych tendencji gospodarczych. Ostatnio zaś doszło do tego, że możliwym stało się zwracanie przez Radjo Polskie ócz ludu naszego, i to nieoświeconego ludu białoruskiego, ku — sowieckim stacjom radiowym. A wiadomo, jak agitacja komunistyczna usiłuje podminować lud białoruski,

Wręczenie odpowiedzi Niemiec

Dziś o godz. 11 otrzymał odpowiedź min. Eden — Przypuszczenia prasy brytyjskiej
Ogłoszenie noty rządu Rzeszy nastąpi popołudniu

Londyn. (Tel. wł.) W środę o godz. 11 ambasador von Ribbentrop wręczył min. Edenowi odpowiedź rządu niemieckiego.

Ribbentropowi towarzyszył do brytyjskiego min. spraw zagranicznych dyrektor ministerjalny Dieckhoff oraz kilku innych członków delegacji.

Londyn. (PAT.) Dzienniki angielskie nie zawierają żadnych wskazówek co do tego, jaką będzie nowa odpowiedź Niemiec. Wiadomo tylko, że liczy ona 3 tysiące słów i że nie zamyka drzwi dla dalszej wymiany zdań.

Niektóre pisma jak „Daily Herald” i „Daily Express” notują pogłoskę, jakoby odpowiedź Hitlera zawierać miała propozycję rozejmu wojskowego po obu stronach granicy, to znaczy niedokonywania na okres szereg miesięcy żadnych zmian lub przesunięć w garnizonach i w fortyfikacjach, przy czym utrzymanie tego rozejmu miałyby podlegać kontroli specjalnej komisji międzynarodowej po obu stronach granicy. Niema jednak oficjalnego potwierdzenia żadnego, że są istotnie takie propozycje.

W kołach zbliżonych do delegacji niemieckiej utrzymują, że odpowiedź składa się z dwóch części: w pierwszej polemicznej kanclerz Rzeszy omawia obecne położenie i wyciąga z niego pewne wnioski co do okresu przejściowego.

Nota zwracać ma uwagę na fakt, że w pasie 20 km, o którym wspominają propozycje angielsko-francusko-belgijskie, faktycznie wojsk niemieckich niema wcale. Poza tem nota czynić ma rozróżnienie pomiędzy trwałymi fortyfikacjami a umocnieniami polowymi, podkreślając konieczność tych drugich. W ten sposób, polemizując na temat stanu rzeczy, istniejącego obecnie w Nadrenji, Niemcy tem samym stwarzają możliwość podjęcia wymiany zdań, nie wysuwając ścisłych propozycji.

Druga część odpowiedzi stanowić ma tylko rozszerzenie i pogłębienie

i jak stacje sowieckie bezwzględnie służą celom propagandowym.

W tej sprawie i wogóle o odnośzeniu się Radja Polskiego — w danym wypadku wileńskiego — do ludu białoruskiego piszą nam z miasta, co następuje:

Przysłuchiwałem się w niedzielę audycji radiowej z Wilna (około godz. 15,30) na temat zakładania pierwszych odbiorników radiowych po wsiach wileńskich, która to chwila — według oświadczenia spikera rozgłośni wileńskiej — nie jest zbyt dawna.

Spiker wileński podkreślił dobitnie, że z licznych gwar języka polskiego należy wyodrębnić język białoruski, ponieważ Białorusini stanowią odrębny naród i posiadają własną literaturę.

Pochodzę z b. zaboru rosyjskiego, ale przyznam się szczerze, że o istnieniu „odrębnego narodu białoruskiego” nie dotychczas nie slyszalem. Wprost przeciwnie, stykając się często z ludnością białoruską zarówno przed wojną, jak i po wojnie, i zapytując poszczególnych jej przedstawicieli, jakiej są narodowości, slyszalem stale jedną i tę samą odpowiedź: „my zdiesznije” (my tutejsi). O żadnym „narodzie białoruskim” nie było nigdy mowy.

propozycji, wysuniętych przez Hitlera w dniu 7 marca.

Odpowiedź niemiecka ogłoszona

ma być dziś po południu równocześnie w Berlinie i w Londynie.

Powszechna służba wojskowa w Austrii

Wiedeń. (Tel. wł.) W środę o godz. 11,30 zebrała się rada związkowa, która przyjęła ustawę o powszechnej służbie dla państwa.

W myśl tej ustawy kanclerz otrzymuje upoważnienie do wydania rozporządzenia wykonawczego wprowadzającego obowiązkową służbę wojskową

z bronią lub bez broni dla wszystkich mężczyzn od 18 do 42 roku życia.

Po przyjęciu tej ustawy przemawiał kanclerz Schusnigg.

Były austriacki atache wojskowy w Berlinie, marszałek polny Jansa mianowany został szefem sztabu sił zbrojnych.

Niepowodzenie socjal-komunistów

Sosnowiec. (Tel. wł.) Zapowiedziany na dzień 31 marca na terenie Zagłębia Dąbrowskiego 24-godzinny strajk protestacyjny w związku z wypadkami krakowskimi załamał się prawie zupełnie. Niektóre zakłady strajkowały tylko przez jedną lub dwie godziny, w dodatku pod silnym terorem bojówek socjal-komunistycznych.

Rzecz charakterystyczna, że kopalnie „Flora” i „Juljusz”, które dotąd były ośrodkami wpływów socjalistycznych i komunistycznych, wogóle nie zaprzestały pracy. Z pośród zakładów, które są w rękach kapitałów polskich i zagranicznych, ale aryjskich, częściowo strajkowały kopalnie: „Dorota”, „Czeladź” w Piaskach, „Modrzewów”, „Paryż” i „Wiktor”. Mimo to we wspomnianych kopalniach większa ilość robotników podjęła pracę i była czynna przez cały dzień. „Grodziec”, „Kazimierz”, „Jowisz”, „Jerzy”, „Sartur”, „Mars” miały świętówki, niezbędne jednak załogi znajdowały się w kopalniach i na powierzchni. Pracowały poza tem „Solvay” w Grodźcu oraz „Helena” w Nivce i „Małgorzata”.

Jeszcze gorzej strajk wypadł w

hutnictwie. Huta Bankowa w Dąbrowie była stale czynna. „Katarzyna” i „Milowice” w Sosnowcu strajkowały po dwie godziny. Fabryka Helczyńskiego w Sosnowcu przerwała pracę tylko na godzinę, poczem robotnicy powrócili do swych warsztatów przeciwstawiając się terrorowi bojówek socjalistyczno-komunistycznych. Jedynie fabryka linii drutów Deichsla oraz fabryka maszyn „Sosnowieckiego Towarzystwa” w Nivce strajkowały przez całą dobę, chociaż i tu dużo robotników zgłosiło swoją gotowość do pracy.

W ten sposób ogłoszony przez komunistów i socjalistów strajk protestacyjny na terenie Zagłębia Dąbrowskiego nie udał się całkowicie. Jak wiadomo, w przeddzień strajku narodowy związek zawodowy „Praca Polska” wydał odezwę do robotników, nawołując do złamania strajku socjalistów, którzy kosztem najżywniejszych spraw polskiego robotnika chcieliby wygrywać interesy polityczne Żydów i komunistów. Wpływ związku zawodowego „Praca Polska” wśród robotników rośnie z dniem każdym.

Pamiętam ponadto dobrze znakomity odczyt prof. Lutosławskiego z Wilna, który podawał świetne definicje co do tego, jakie zbiorowiska ludzi, mówiące jednym językiem i posiadające wspólną religię, można nazywać narodami, a jakie plemionami lub szczepami. Z definicji tego uczonego wynikało jasno, że tego rodzaju ugrupowanie ludzkie, jakie tworzą Białorusini, można nazwać tylko plemieniem lub szczepem słowiańskim, ale nie narodem.

Ale nie na tej kwestji koniec niedzielnych radiowych „rewelacji” o narodzie białoruskim. Słuchając w dalszym ciągu regionalnego dialogu, prowadzonego w połowie po polsku, a w połowie po białorusku, usłyszałem w pewnej chwili taki, charakterystyczny fragment rozmowy, pomiędzy technikiem Polskiego Radja, zakładającym aparat na wsi wileńskiej, a miejscowym chłopem białoruskim. Mianowicie właścianin białoruski, zachwycony techniką aparatu radiowego, umożliwiającą słuchanie coraz to innych stacji radiowych, prosi w pewnej chwili, aby mógł posłuchać „Pietrogradu”. Na zapytanie technika radiowego, dlaczego chciałby słuchać audycji z tego właśnie miasta, odpowiada po białorusku: „Bo my jazyk polskij słabo znam, a ruskij

luczsze” (bo my język polski słabo znamy, a rosyjski lepiej).

Powiedzenie powyższe byłoby może wtedy zrozumiałe, gdyby audycja Radja wileńskiego była oryginalną transmisją z jakiejś miejscowości białoruskiej, niezbyt lojalnie usposobionej wobec państwa polskiego. Ale w słuchowisku radiowym, zgóry wyreżyserowanym i sztucznie opracowanym, rzeczy takie są niedopuszczalne, zwłaszcza jeśli się zważy fakt, że t. zw. język białoruski jest mieszaniną języków polskiego i rosyjskiego, co zresztą stwierdził sam spiker w swem słowie wstępnym.

A tymczasem Radjo wileńskie, po 15-stu latach istnienia odrodzonego państwa polskiego i polskiego szkolnictwa na kresach wschodnich, sugeruje zgóry właścianom białoruskim, że lepiej znają język rosyjski, niż polski, i zwraca uwagę na stację nadawcze sowieckie. A wiemy przecież wszyscy, że radiostacje bolszewickie, przez całą niemal dobę nadają przeważnie przemówienia propagandowe, przeznaczone dla zagranicy.

Nie waham się przeto stwierdzić, że tego rodzaju występy Radja Polskiego działają wyraźnie na szkodę narodu i państwa polskiego.

Sułtanat Aussa w rękach Włochów

Znaczenie zajęcia miasta Sardo — Przesunięcie granicy Erytrei o 250 km — Londyn podejmuje zdecydowany atak przeciw Rzymowi

Warszawa. (PAT). Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT ogłasza następujący komunikat o położeniu na frontach w Abisynji w dniu 31 b. m.:

Zajęcie Sardo, będącego oficjalną rezydencją sułtana Aussy, posiada — zdaniem źródeł włoskich — duże znaczenie polityczne i strategiczne.

Sułtan Aussa, stanowiący część Dankalji był podbity przez Abisynję w r. 1896. Ludność jego jest wyznania muzułmańskiego. Na południe od zajętego przez Włochów osiedla i rezydencji w Sardo, znajduje się część sułtanatu nadająca się do uprawy rolnej. Rzeka Hawasz stanowi w tem miejscu łuk, którego końce zbliżają się do siebie. Pośrodku tego obszaru znajduje się oaza Furzi.

Właściwa stolica sułtanatu została wybudowana na płaskowzgórzu Gamori. Rzeka Hawasz znika w tem miejscu, tworząc serię jezior, rozrzuconych wśród błotnistych terenów. Do największych należą jezioro Gorgori i Adgaberto. W kierunku południowym Hawasz ginie zupełnie na błotnistej równinie Guluba. W tej części sułtanatu Aussa znajdują się osiedla Hadele i Goubu, będące ważnymi punktami, przez które muszą przechodzić karawany z Assab do Ankober i Adis Abeby.

Zajęcie Sardo w istocie oddaje w ręce Włochów cały sułtanat Aussa. Zachodnia granica wąskiego pasa nadmorskiego Erytrei została w ten sposób przesunięta o 250 klm na zachód.

Najbardziej wysuniętym na zachód punktem północnego frontu włoskiego jest obecnie Nogara nad granicą Sudanu, na wschodzie Sardo w sułtanacie Aussa. Front północny nie biegnie jednak wzdłuż prostej, nie stanowi również jednej nieprzerwanej linii. Włoskie kolumny posuwają się po liniach równoległych, załamujących się w kierunku Desje.

Ag. Havasa przypuszcza, iż dawna kwatery główna Haile Selasije jest celem ku któremu zdążają od północy i wschodu włoskie kolumny.

Rzym. (PAT). Londyński korespondent „Tribuny“ pisze, że posuwanie się wojsk włoskich w kierunku jeziora Tsana obudziło zainteresowanie Anglików sprawą zatargu abisyńskiego i skłoniło do podjęcia regularnego ataku politycznego przeciw Włochom.

Wyrazem tego jest m. in. wystąpienie lorda Halifaxa, który w imieniu rządu zapewnił, że Anglja będzie interwenjowała w Lidze, aby uzyskać

nie tylko potępienie metod włoskich, ale zdobycie zapewnienie, iż podobne akty więcej się nie powtórzą.

Również niektóre głosy prasy angielskiej przewidują akcję, zmierzającą do zahamowania działań włoskich w Abisynji i potwierdzają dawniej wyrażana przypuszczenia, iż rząd angielski skorzysta z pierwszej nadarzającej się sposobności, aby znowu zająć wrogię stanowisko wobec Włoch. Wyrazem tego stanowiska będzie zapewne taktyka, jaką zamierza zastosować W. Brytania wobec Francji podczas rozmów wojskowych, przewidzianych przez „Białą Księgę“ z 19 marca r. b.

Delegaci angielskiego sztabu generalnego dostarczą zapewne bardzo ograniczone pełnomocnictwa, które uniemożliwią danie satysfakcji żądaniom francuskim. Wysunąć mają tezę, że zagadnienie nadreńskie nie może być rozwiązane bez uprzedniego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego, które W. Brytania wyobraża sobie przez dalsze prowadzenie polityki sankcyjnej przy współdziałaniu Francji. Póki duża część angielskich sił zbrojnych zaangażowana będzie na morzu Śródziemnym, póty Londyn nie będzie chciał dać Francji zapewnień bezpieczeństwa w stosunku do granicy północno-wschodnich.

Odroczenie stracenia Hauptmanna

Londyn. (PAT). Trybunał do spraw ulaskawień w ostatniej chwili przed terminem stracenia odroczył wykonanie wyroku na dalsze 48 godzin. Odroczenie to pozostaje w związku z aresztowaniem b. adwokata Wendela, co do którego istnieje podejrzenie, że był właściwym mordercą dziecka Lindbergha i który miał poczynić w tym sensie zeznania. Chodzi o przesłuchanie Wendela i zbadanie jego odciśniętych palców.

Dyrektor więzienia w Trenton Kimberling oświadczył dziennikarzom, że egzekucja została odłożona ze względu na nowe okoliczności, które zaszły w sprawie Hauptmanna i które trybunał pragnie zbadać. Na pytanie, czy egzekucja zostanie wykonana w czwartek wieczorem, dyrektor stwierdził, że obecnie nic w tej sprawie powiedzieć nie może.

Gubernator Hoffman oświadczył, że postanowienie, odraczające stracenie, nastąpiło bez jego wiedzy. Zapadło ono w chwili, gdy wszystkie możliwości uratowania Hauptmanna zostały wyczerpane.

Gubernator odroczył na dn. 30 egzekucję gangstera z Filadelfji Karola Zieda, który miał być stracony wczoraj wieczorem jednocześnie z Hauptmannem.

Trenton. (PAT). O odroczeniu w ostatniej chwili egzekucji Hauptmanna komunikują następujące szczegóły:

Z chwilą, gdy uchwała zapadła, przed więzieniem zebrały się olbrzy-

mie tłumy, wiwatujące na cześć Hauptmanna i usiłujące przerwać kordon policyjny. Na 5 minut przed terminem stracenia przewodniczący trybunału telefonicznie polecił dyrektorowi więzienia wstrzymanie wykonania wyroku śmierci, podczas, gdy skazaniec w towarzystwie duchownego wychodził już na korytarz z celi.

Obrońca oświadczył, że Hauptmann nadal utrzymuje, iż jest niewinny i wierzy w ostateczne ulaskawienie. Jego żona na wieść o odroczeniu egzekucji dostała ataku nerwowego. W każdym razie liczy, że przed czwartkiem zdoła jeszcze męża zobaczyć.

Trybunał obradował przez całą noc, przyczem nie powziął uchwały w sprawie Wendela. Gdyby go postawiono w stan oskarżenia, dalsze odroczenie uchodzi za pewne.

Wczoraj w nocy Hauptmann wystosował list do gubernatora Hoffmanna. Prosi o łaskę, powołując się na żonę i dzieci, oraz zapewniając, że niema w wspólnego z zabójstwem dziecka Lindbergha. Hauptmann raz jeszcze wskazuje na podejrzaną rolę dr. Condon, która, jego zdaniem, nie została dostatecznie wyświetlona.

Trenton. (PAT). Sąd badający zeznania b. adwokata Wendela przebrał obrady po przesłuchaniu 12-godzinnym posiedzeniu.

Przy końcu prokurator oświadczył, że dochodzenie nie zostało zakończone. Trybunał zbierze się dziś ponownie celem kontynuowania śledztwa.

Znów starcie na pograniczu Mongolji

Moskwa. (PAT). Ag. Tass donosi, że 31 marca oddział japońskomandżurski na kilkudziesięciu samochodach ciężarowych, poparty przez baterję artylerji, czołgi, samochody pancerne i lotnictwo, ponownie zaatakował mongolski posterunek graniczny w Adyk-Dolon i zajął tę miejscowość, poczem poprowadził natarcie w kierunku miejscowości Tymysk-Bulak.

W pewnym momencie oddział japońskomandżurski zdołał zbliżyć się do tej miejscowości, położonej w odległości 45 klm w głąb terytorjum mongolskiego. Tymczasem wojska mongolskie, otrzymawszy posiłki, stawili energiczny opór i zmusili Japończyków do odwrotu.

Tokjo. (PAT). Ag. Domei donosi:

Litwinow w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.). W drodze powrotnej z Londynu do Moskwy Litwinow spędził wczorajsze popołudnie incognito w Warszawie.

Przybył z Wiednia, chcąc uniknąć drogi przez Niemcy. Zajeżdżał do ambasady, nie składając żadnych wizyt, a dziś rano wyruszył do Moskwy. (w)

żydowski napad

Kraków. (Tel. wł.). W kawiarni Grand Hotelu niejaki Jan Rosieński (Rosenberg), oczywiście przechrzt i socjalista, student prawa U. J. usiłował znieważyć czynnie znanego pisarza i feljetonistę Zygmunta Nowakowskiego. Spotkał się jednak z męską odprawą ze strony napadniętego, której wyraźne

ślady wziął na swoim obliczu do aresztu, gdyż napastnika wezwana policja natychmiast aresztowała.

Przyczyną napaści był feljeton Zygmunta Nowakowskiego na temat krwawych zająć krakowskich w dniu 23 marca. Napastnik jest synem znanego w Tarnowie działacza B. B. W. R. i adwokata.

Płk. Brekinridge

Waszyngton. (PAT). W Annapolis (st. Maryland) wysunięto płk. Brekinridge, przyjaciela płk. Lindbergha, jako kontrkandydata demokratów przeciw Rooseveltowi.

Za Brekinridgem wypowiedziały się już organizacje demokratów w stanach New Jersey, Ohio i Pensylwanja.

Amatorzy wojaczki

Warszawa. (Tel. wł.). Prasa poranna podała wiadomość, że b. poseł abisyński w Rzymie przybył do Warszawy w tajnej misji od negusa i zamieszkał w hotelu Rzymskim. Chodziło jakoby o tworzenie biur werbunkowych do armji abisyńskiej. Istotnie do hotelu Rzymskiego w Warszawie we wczesnych godzinach porannych zgłosiło się kilkadziesiąt osób, pytając się o owego posła abisyńskiego i tu dowiedziały się, że cała historia jest prima aprilisem. (w)

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5.28 zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.31½ zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 1. 4. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych płacono za 4% premj. dol. 46.—

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 41.—, za 4½% złotowe listy zast. seria L. 38—38,25 oraz za 4% listy zast. konwert. 36,50.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 95,50.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

4% poz. premj. dol., seria III 46.— P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 41.— P.

4½% złotowe listy zastawne serji L. Pozn. Ziem. Kred. 38.—, 38,25 P.

4% listy zastaw. konwert ostempl. P. Z. K. 36,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe Bank Polski 95,50 P.

Tendencja mocna.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 1. 4. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 15 tonn par Poznań 14,40

Żyto 30 tonn par. Poznań 14,00

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usposobienie stałe) 13,65—13,90

Pszenica (Usposobienie stałe) 19,50—19,75

Jęczmień browarowy 15,50

Usposobienie spokojne. 15,00—15,25

Jęczmień 700—725 g/l. 14,75—15,00

Usposobienie spokojne. 14,75—15,00

Owies 450—470 g/l. 14,25—14,50

Owies standardowy 14,25—14,50

Usposobienie stałe. 20,00—20,25

Żytnia gat. I 0-50% wł. w. 19,50—19,75

Żytnia gat. I 0-65% wł. w. 18,50—19,00

Żytnia gat. II 50-65% wł. w. 15,50—16,50

Żytnia pośl. pon. 65% wł. w. 14,00—15,00

Usposobienie stałe. 31,75—33,50

pszenica gat. I wyc. 0-20% wł. w. 31,00—31,50

pszenica gat. IA 0-45% wł. w. 30,00—30,50

pszenica gat. IB 0-55% wł. w. 29,50—30,00

pszenica gat. IC 0-60% wł. w. 28,50—29,00

pszenica gat. ID 0-65% wł. w. 27,75—28,25

pszenica gat. IIA 20-55% wł. w. 27,25—27,75

pszenica gat. IIB 20-65% wł. w. 24,75—25,25

pszenica gat. IID 45-65% wł. w. 22,75—23,25

pszenica gat. IIF 55-65% wł. w. 21,25—21,75

pszenica gat. IIIA 60-70% wł. w. 19,25—19,75

pszenica gat. IIIB 70-75% wł. w. 17,25—17,75

Usposobienie stałe. 11,25—11,75

Otreby pszenne stand. 12,00—12,50

Otreby pszenne średnie stand. 10,75—11,50

Otreby jęczmieńne 10,50—11,75

Rzepak zimowy 38,00—39,00

Siemie lniane 40,00—42,00

Gorzyczka 32,00—34,00

Wyka latowa 25,50—27,50

Peluszka 26,00—28,00

Groch Viktorja 21,00—25,00

Groch Folgera 21,00—23,00

Łubin niebieski 10,50—11,00

Łubin żółty 13,00—13,50

Seradela 24,50—26,50

Mak niebieski 59,00—61,00

Koniczyna czerwona surowa 120,00—130,00

Koniczyna czerw. 95-97% czysta 135,00—145,00

Koniczyna biała 75,00—100,00

Koniczyna szwedzka 165,00—190,00

Koniczyna żółta odluszczone 65,00—75,00

Przełot 75,00—90,00

Ziemiaki jadalne 4,25—4,75

Makuch lniany w taflach 18,25—18,50

Makuch rzepakow. w taflach 15,00—15,25

Makuch słonecznik. w tafl. 42/43% 17,00—17,50

Śrut Soja 21,00—22,00

Słoma pszenna luzem 2,20—2,45

pszena prasowana 2,70—2,95

żytnia luzem 2,50—2,75

żytnia prasowana 3,25—3,50

owsiana luzem 3,75—3,00

owsiana prasowana 3,25—3,50

jęczmieńna luzem 2,20—2,45

jęczmieńna prasowana 2,70—2,95

Siano zwykłe luzem 5,75—6,25

zwykłe prasowane 6,25—6,75

nadnoteckie luzem 6,50—7,00

nadnoteckie prasowane 7,50—8,00

Ogólne usposobienie stałe.

Ogólny obrót: 1933,8 tonn, w tem żyta 494 tonn, pszenicy 282 tonn, jęczmienia 243 tonn, owsa 145 tonn.

U w a g a! Owies, nadający się do siewu, ponad notowanie.

Wiadomości

Rząd Rzeszy niemieckiej obradował nad budżetem na 1936 r. i uchwalił projekt, przedstawiony przez ministra finansów. Z okazji tej kanclerz złożył krótkie wyjaśnienia o położeniu międzynarodowym, oświadczając, że naród niemiecki poparł kierownictwo polityczne Niemiec, za co mu składa głębokie podziękowanie.

W Anglii minister bez teki, lord Eustace Percy podał się do dymisji. Zawiadamiając premiera, Percy oznajmił, iż pragnie oświadczyć wyraźnie, że nie ma żadnych zastrzeżeń co do polityki zagranicznej rządu. W liście nie podaje żadnych motywów ustąpienia.

W wyniku zająć w Zagrzebiu grupa studentów zamknęła się w gmachu uniwersytetu i nie chce go opuścić. Rektor i jeden z dziekanów podali się do dymisji.

Donoszą z Paryża, że przy budowie kolei w Bretanii w pobliżu Caen wskutek wybuchu ładunku granitowego dwaj robotnicy ponieśli śmierć, a jeden jest ciężko ranny.

W Atenach skazano znanego antykwarjusza na 42 miliony drachm grzywny za wywiezienie z Grecji w drodze kontrabandy rzeźby Apollina o bezcennej wartości archeologicznej.

W Madrycie po otwarciu Kortezów partje Kat. Akcji Lud. (Gil Roblesa), Odnowienia (monarchiści) i tradycjonalistów, zawiadomiły, że wycofują się z udziału w obradach izby. Postawie tych trzech partji opuścili demonstracyjnie salę obrad. Bezpośrednim powodem tej demonstracji jest uchwała komisji o unieważnieniu mandatów z okręgu Gramady.

Po wyborach — co dalej?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Berlin, 31 marca

Horoskopy, stawiane w przeddzień wyborów do Reichstagu przez tutejsze koła dyplomatyczne i przedstawiciele prasy zagranicznej, opiewały na 90 procent pewnego zwycięstwa Hitlera. Mimo to oczekiwano ostatecznych cyfr z niezwykłym napięciem. Wiedzano bowiem, że odchylenia wdół czy w górę od owych hipotetycznych 90 proc. — odchylenia oczywiście jedynie ułamkowe — mają dużą wartość. W pierwszych dwóch głosowaniach ludowych Trzeciej Rzeszy (marzec 1933 i listopad 1933) krzywa zwycięstwa hitlerowskiego podskoczyła z 44 proc. na 95 proc., natomiast w plebiscycie po śmierci Hindenburga w sierpniu 1934 opadła do 89,9 proc. Pilnie więc wypatrywano, czy krzywa znów się podniesie, czy też może pozostanie blisko poziomu 90 proc. Walka szła o ułamki. Prestiż zwycięstwa wymagał nawet maleńkich punktów poprawy.

Rezultat wyborów pobił wszelkie rekordy. 98,8 procent głosów „za“ było wynikiem, jakiego zapewne nie spodziewano się nawet w „Reichskanzlei“ przy Wilhelmstrasse.

Niedzielny sukces wyborczy nie zmniejszył fakt, że zwycięstwo było rzeczą zgóry przewidzianą. Machina propagandowa pracowała w ciągu trzech tygodni, jak nigdy dotąd. Redakcja hasła wyborczego i kartek do głosowania była tego rodzaju, że w praktyce nie dopuszczała opozycji Wreszcie, którzy Niemiec-patrjota miałby nie głosować za poparciem polityki zagranicznej rządu, która rok temu dała narodowi armję, a obecnie uwolniła Nadrenję z serwitutu traktatowego?

Wszystko to, powtarzamy, nie zmniejsza faktu zwycięstwa. Bo tego rodzaju wynik potrzebny był Trzeciej Rzeszy z dwóch względów: raz miał być wyzyskany nazewną jako dowód poparcia przez cały naród niemiecki polityki, która przekreśliła Lorkarno i traktat wersalski, powtórnie miał wewnątrznie dodać sił naczelnemu włodarzowi państwa narodowo-socjalistycznego. Tego ostatniego względu natury psychicznej nie należy bagatelizować. W systemach państwowych, opartych na autorytecie jednej tylko osoby, jest aplauz narodu realną siłą twórczą. Hitler aplauzu tego zawsze potrzebował. Obecne wybory stanowią na dłuższy czas nową dlań rezerwę siły i pewności siebie.

Atoli właśnie fakt ten — zwłaszcza w oczach zagranicy — kryje w sobie obawy. „Führer“ i kanclerz Trzeciej Rzeszy reprezentuje dziś w świecie siłę, jakiej nie posiada żaden szef rządu wśród państw europejskich. Osobistość Hitlera narzuca się najlichniejemu (poza Rosją) narodowi w Europie i przez specjalny charakter doktryny narodowo-socjalistycznej wywiera wpływ również poza granicami Rzeszy. Sam Adolf Hitler bierze czynny udział w posunięciach dyplomacji niemieckiej i — jak wykazało posiedzenie gabinetu Rzeszy w przeddzień decyzji z 7 marca — przeprowadza swoją wolę nawet wbrew opinii i przestrogom innych członków rządu. Powstałe pytanie, czy ogrom votum narodowego, reprezentującego 67 milionów ludzi, nie wzmocze jeszcze bardziej samopoczucia wszechmocnego „wodza“, podnosząc właściwe mu cechy twardego ryguru i bezwzględności do ostatecznych granic.

W toku niedzielnych wyborów zaszedł szczegół, który wart jest zagranicą uwagi. Obywatele niemieccy, zamieszkujący poza granicami Rzeszy, zmobilizowani zostali przy pomocy akcji propagandowej zagranicznych

przedstawicielstw dyplomatycznych Rzeszy do zbiorowego wzięcia udziału w wyborach, o ile na to pozwalały warunki techniczne. W krajach zamorskich korzystano z przejeżdżających blisko brzegu statków niemieckich, na których pokładzie urządzone były lokale wyborcze z urnami. Kolonja niemiecka w Paryżu udała się na głosowanie do Saarbrücken, Niemcy z Poznańskiego do Pily. Nie było prawie ośrodka niemieckiego na kuli ziemskiej, gdzieby nie oddawano w niedzielę głosów narówni z wyborami w kraju macierzystym, lub conajmniej nie urządzono „symbolicznego“ głosowania, tam, gdzie warunki techniczne na to nie zezwalały.

Pomijając momenty uczuciowe takich „wyborów“ na obczyźnie, nie po-

dobna nie widzieć w nich także aktu politycznego. Doktryna narodowo-socjalistyczna uważa wszelkie odpryski narodowe macierzystego organizmu niemieckiego za żywą część narodu. O ile w krajach odległych od Niemiec kolonje takie nie mają większych widoków na odgrywanie roli politycznej, to w krajach położonych blisko Rzeszy, a przedewszystkiem w krajach sąsiadujących z Rzeszą akt wyborczy tamtejszych obywateli niemieckich nabiera większego znaczenia.

Nieobojętną była więc wiadomość z nad granicy austriacko-niemieckiej, że władze republiki austriackiej czyniły utrudnienia wycieczkom Niemców, zamieszkałych w Austrii, udających się w ub. niedzielę na stronę niemiecką dla spełnienia aktu wyborczego. B. L.

Czerwony front w Hiszpanji

„Courrier de Genève“ zamieszcza interesującą korespondencję z Madrytu, która obrazuje sytuację, jaka się obecnie wytworzyła w Hiszpanji po dości do władzy żywiołów lewicowych.

Sytuacja pod wieloma względami przypomina pierwsze czasy po wybuchu rewolucji w carskiej Rosji, mianowicie okres rządu Kiereńskiego, kiedy to koła skrajnie rewolucyjne wywierały presję na elementy bardziej umiarkowane w rządzie, stałe pomawiając je o „knowania z burżujami“ o „kontrrewolucyjność“ itp. Podobnie rzecz się ma i w Hiszpanji.

W Madrycie niemal bez przerwy odbywają się wiece, obrady, meetingi itd., których głównym celem jest z jednej strony terroryzowanie społeczeństwa, z drugiej zaś wywieranie presji na rząd. Co do łączności z Kominternem, to już się jej nie maskuje obecnie. Każdemu jest dziś wiadomo w Hiszpanji, że całą akcją kieruje międzynarodówka komunistyczna, już choćby dlatego, że wszyscy wiedzą, iż inicjatywę wypadków wzięła na siebie „Międzynarodowa Czerwona Pomoc“.

Jak wszystkie inne pokrewne ruchy, dyrygowane przez Moskwę, rewolucyjny front hiszpański występuje przedewszystkiem przeciwko religji chrześcijańskiej. Zbędne jest pisanie o aktach wandalizmu, jak palenie i grabienie kościołów, ataki na klasztory i t. d. O tem wie już dziś cały świat z prasy.

Nie wszyscy być może jednakże wiedzą o tem, jak dalece posunięta jest akcja wrogów Kościoła w dziele niszczenia katolicyzmu u samych jego podstaw, tj. przez uderzenie w wychowanie młodych pokoleń. Tak jak w Sowietach, rewolucyjna Hiszpanja dąży do całkowitego zniesienia nauki religji w szkołach, do zlikwidowania szkół wyznano-

wych. Wszystkie te reformy, które zostaną wprowadzone w życie w najbliższym czasie, t. j. od początku przyszłego roku szkolnego, są dziełem — jak pisze „La Correspondence Internationale“, organ Kominternu — „nieustającej akcji partji komunistycznej“ — czyli hiszpańskiej sekcji Międzynarodówki.

Jasnym jest, że wobec tego sprawa nawiązania oficjalnych przyjacielskich stosunków pomiędzy Hiszpanją a Rosją sowiecką jest tylko kwestją dni. Jak wiadomo, po krwawej rewolucji w Owiedo przed półtora rokiem, kiedy to została udowodniona łączność agitatorów hiszpańskich z Moskwą, rząd sprzeciwił się akredytowaniu nowego posła ZSRR po śmierci Lunaczarskiego. Obecnie na porządku dziennym jest sprawa nowego posła w Madrycie, którego gwałtownie wszelkimi sposobami domagają się nie tylko jawni komuniści i rewolucjoniści, ale także i mniej lub więcej zakonspirowani agenci Kominternu, ukrywający się pod płaszczkiem organizacji „Przyjaciół Rosji Sowieckiej“, działającej, jak dotychczas, głównie na terenie kulturalnym i gospodarczym.

STRONNICTWO NARODOWE KOŁO OSIEDLE

Zebrań miesięczne w czwartek 2 kwietnia w lokalu zebrań przy ul. Czerniejewskiej 27. Początek o godzinie 20-ej.

KOŁO LAZARZ

Nadzwyczajne walne zebrań w czwartek 2 kwietnia przy ul. Gąsiorowskiego 4a. Początek o godz. 20-ej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

PÓŁWIECZE „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“

W dniu dzisiejszym czolowy organ polski na Warmji i Mazurach, „Gazeta Olsztyńska“, obchodzi 50-lecie swego istnienia. Jubileuszowi temu poświęciliśmy już niedawno (w r. 85 z dn. 21 lutego) specjalny artykuł naszego korespondenta olsztyńskiego, w którym scharakteryzowaliśmy ciernistą, ale pełną zasług dla sprawy polskiej drogę, jaką „Gazeta Olsztyńska“ w ciągu tych pięciu dziesiątków lat kroczyła. Dziś podajemy podobizny ludzi, na których praca ta się głównie opierała, bądź opiera, „Gazecie Olsztyńskiej“ zaś ślemy gorące życzenia dalszej owocnej działalności i rozkwitu!



J. Liszewski, założyciel „Gazety Olsztyńskiej“



Seweryn Pieniżny, wydawca „Gazety Olsztyńskiej“



Redaktor Wacław Jankowski,



Tg 627

Z życia

(—) W czasie wrześniowych „wyborów“ do Sejmu pismo nasze reprodukowało żydowskie ulotki, popierające kandydatury poszczególnych działaczy „sanacyjnych“. Odezwy żydowskie nie były oczywiście wyrazem samorządnego entuzjazmu ugrupowań żydowskich wobec popieranych przez nich osób, a były wyrazem wzajemnych układów i przyrzeczeń.

Nadszedł czas płacenia rachunku. Piśma żydowskie notują rozmowy cadyka Halberstama z Małopolski z posłami Duchem i Jedynakiem, prezesa izrael. gminy wyznaniowej z Łomży z posłami tego okręgu, deklarację, złożoną Żydom przez posła Zdzisława Strońskiego, Prystorową i t. d. W dniu obrad Sejmu, we wtorek, 17 marca rabini „zwrócili się do chrześcijańskich posłów, którzy zostali wybrani głosami żydowskimi i zażądali, aby głosowali przeciwko zakazowi uboju rytualnego“. (Dziennik w „N. Dzienniku“ z 20 marca). Delegacje żydowskie ze wszystkich okręgów Małopolski, Kongresówki i ziem wschodnich obległy Sejm i wywoływały posłów swoich okręgów. Zjawilo się nawet parę delegacji żydowskich z województw zachodnich (np. z okręgu morskiego, katowickiego, bydgoskiego).

Komisja przyjęła część wniosków rządu, pełny Sejm przyjął resztę. Wnioski rządu przeszły więc w całości. Ubój rytualny został uratowany.

Przy sposobności tej walki Żydzi zaczęli liczyć swoich przyjaciół wśród gojów. „Nasz Przegląd“ doniósł, iż w dniu obrad Sejmu delegacja Żydów krakowskich udała się do krypty wawelskiej z holdem i dla dania wyrazu przekonaniu, że gdyby żył marsz. Piłsudski, wniosek p. Prystorowej byłby niemożliwy. „Nowy Dziennik“ ogłosił, iż w skład redakcji jego wchodzi p. Hulka-Laskowski „osobisty wróg Boga“, jak go wśród „sanacji“ określają. Poza tem „N. Dziennik“ wylicza jako filosemitów Struga, Boya, Nałkowska, Marję Dąbrowską, Zegadłowicza, Chwistka, Czarnowskiego. „Volkszeit“ zamieszcza artykuł b. posła socjal. Zaremby.

Mamy obowiązek przedrukowania tej listy filosemitów. Dodać do niej trzeba, czego „N. Dziennik“ nie uczynił, księcia Janusza Radziwiłła. „N. Dziennik“ pisze o nim, iż w kularach Sejmu „rubasznie dowcipkował o zadkach i przodkach p. Prystorowej“.

Rozmowa min. Becka z Żydami w Londynie w oświetleniu żydowskim

Organ żydostwa warszawskiego, drukowany w języku polskim, przynosi w numerze 95 doniesienie p. t. „Delegacja „Joint Foreign Committee“ u pana min. plk. Becka“. Jest to komunikat Żydowskiej Agencji Telegraficznej („Żat“). Ponieważ biuletyn Polskiej Agencji Telegraficznej nie zawierał tego ciekawego doniesienia o londyńskiej wizycie Żydów u min. Becka, uważamy za wskazane przedrukować je z żydowskiego dziennika:

„Londyn, (Żat). Dziś ogłoszono następujący komunikat:

„Min. spraw zagranicznych Polski plk. Józef Beck 27 marca przyjął w obecności ambasadora polskiego hr. Raczyńskiego w Londynie delegację „Joint Foreign Committee“ w osobach panów Neville Lasky, H. A. Goodman i sekretarz A. G. Brotman. Pan Neville Lasky przedstawił panu ministrowi Beckowi poważne troski, jakie budzą w społeczeństwie żydowsko-angielskim ekscesy antyżydowskie, które odbyły się ostatnio w Polsce i wyraził nadzieję, że rząd polski kontynuować będzie wysiłki celem stłumienia rozruchów. Pan Lasky zwrócił też uwagę pana ministra Becka na zaniepokojenie odnośnie do szkodliwych skutków wprowadzenia zakazu uboju rytualnego.

„Pan minister Beck w odpowiedzi wskazał delegacji na oświadczenia pana premiera ministrów oraz ministra spraw wewnętrznych, którzy jasno sformułowali stanowisko rządu polskiego w sprawie czuwania nad zachowaniem spokoju publicznego w Polsce w ogóle i sytuacji ludności żydowskiej w szczególności. Minister zapewnił, iż oświadczenie to jest wyrazem jednolitej opinii całego rządu. Pan minister Beck zaznaczył, że władze polskie zastosowały stanowcze środki, celem stłumienia wszelkich prób zakłócenia spokoju publicznego i przedsięwzięły odnośne kroki zapobiegawcze, aby nie dopuścić do powtórzenia się wydarzeń.

„Co się tyczy ustawy o uboju, pan minister Beck podkreślił, że ustawa ta zgłoszona została z inicjatywy prywatnej w Sejmie nie zaś ze strony rządu. Rząd zgłosił szereg poprawek tak, aby ubój rytualny mógł być wykonany w mierze dostatecznej dla potrzeb ludności żydowskiej.

„Pan minister dodał, że gminy żydowskie w wyniku wspomnianej ustawy poniosą straty materialne uważa jednak za możliwe, że znalezione będą środki na odpowiedni fundusz kompensacyjny, aby w ten sposób umożliwić gminom żydowskim spełnianie ich różnorodnych obowiązków, pracy dobroczynnej i t. d.“

Metody socjalistyczno-żydowskie

„Sanacyjny“ „Kurjer Poranny“ oraz inne pokrewne mu pisma wydrukowały pod wielkimi tytułami wiadomość o rzekomym rozłamie w Stronnictwie Narodowym w Radomiu. Rozłam ten miał się dokonać w tej formie, że na zebraniu S. N. na przedmieściu Borki, grupa członków Stron. Narodowego miała oddać swoje legitymacje członkowskie, wystąpić ze Stron. Narodowego i zgłosić swój akces do socjalistów...

Ten alarm z Radomia nie jest przypadkowy i ma swoje uzasadnienie w instrukcjach, które rozesłano niedawno do działaczy lewicowych. W instrukcjach tych była mowa o konieczności podminowania Stronnictwa Narodowego od wewnątrz, ponieważ metody walki wręcz zawiodły. Zgodnie z tą instrukcją w ostatnim czasie jesteśmy świadkami nasyłania do Stronnictwa Narodowego różnych typów, którzy mają spełnić określoną robotę.

Tak też było na zebraniu koła S. N. na przedmieściu Borki, gdzie w roli prowokatora wystąpił niejaki Chłopicki, zakonspirowany działacz P. P. S.-u, który usiłował zbuntować zebranych narodowców i odciągnąć ich od organizacji. Jak się okazało, w robocie tej pomagali mu Antoni Majerczak, Radom, Sucha 2, Antoni Chłopicki, Stanisław Kołodziejki, Wronia 12, Zygmunt Miller, Wronia 12 i Wincenty Goryczko, Nowy Świat 67.

W odpowiedzi na to przygotowane w szczegółach wystąpienie obecni członkowie S. N. zareagowali b. silnie, odebrali prowokatorowi podstępem zdobyte legitymacje i zmusili do opuszczenia sali obrad. Równocześnie ujawniono szczegóły „działalności“ tych panów, stwierdzając dowodami, że wysłani oni zostali przez spółkę żydowsko-socjalistyczną w celu rozbitcia Stronnictwa Narodowego od wewnątrz i potępiono tego rodzaju metody walki politycznej, jako obce duchowi polskiemu, a właściwe tylko mentalności żydowskiej i tych, którzy się Żydom wysługują.

Prasa lewicowa i „sanacyjna“, pisząc o rozłamie S. N. w Radomiu, popędziła świadome kłamstwo. Wątpimy, aby to jej wyszło na zdrowie, zwłaszcza, że o faktach dowiedziała się dokładnie opinia publiczna, która metody zdemaskowanych socjalistów potępiała jak najsurowiej.

Rewizja u narodowca

W tych dniach odbyła się rewizja u skarbnika Stron. Narodowego koła Winiary w Poznaniu p. Wacława Nowackiego.

Rewizja trwała 1 i pół godziny i była bardzo szczegółowa; zabrano stare naboje teszingowe i raketnicę świetlną.

Rewizję odbyło na polecenie starostwa grodzkiego 2 policjantów mundurowych i 2 tajnych.

Rutynowanej niemieckiej

STENOTYPISTKI

z doskonałą znajomością języka polskiego poszukuje natychmiast poważna firma. Dokładne oferty z podaniem życiorysu, żądanej wynagrodzenia, z załączeniem fotografii podlegającej zwrotowi, kierować pod: „Stenotypistka“ Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. ng 8857

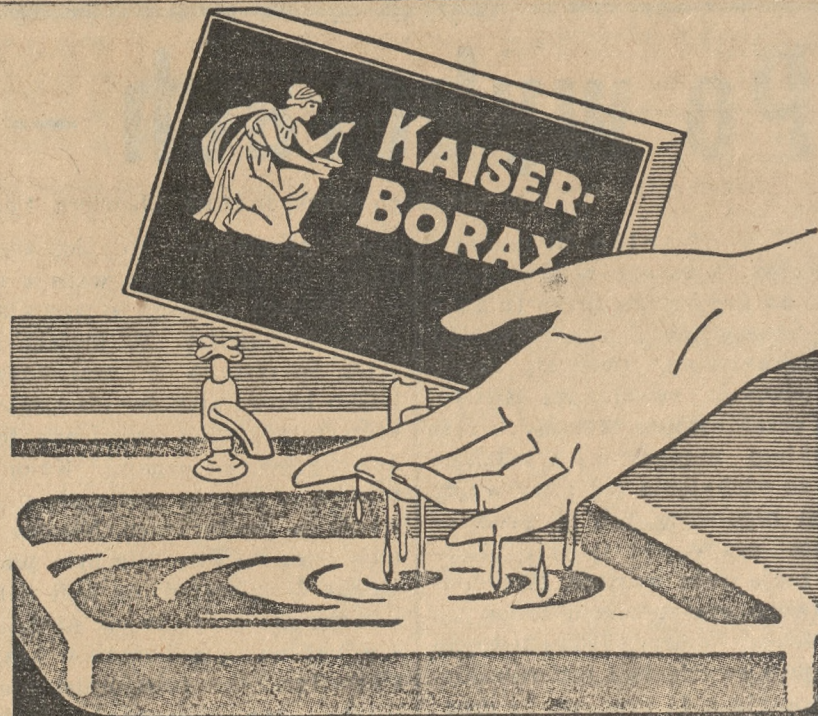
Niemcy na Wołyniu

Łuck. (Tel. wł.) Osady kolonistów niemieckich na Wołyniu wykazywały zawsze największy przyrost naturalny z pośród reszty skupień niemieckich w Polsce.

Jak wynika z opublikowanej ostatnio przez „Evangelischer Pressedienst“ w Poznaniu w krajowej prasie niemieckiej notatki, siła elementu niemieckiego w gminach ewangelickich na Wołyniu podniosła się w r. 1935 znacznie, wykazując w porównaniu z r. 1934 wzrost o 1.115 głów.

W r. 1934 w gminach tych żywych urodzeń było 1.651, w r. 1935 — 1.663; zgonów było w r. 1934 — 753, w roku 1935 — 548, w czem 252 dzieci w 1-szym roku życia. „Evangelischer Pressedienst“ podkreśla jeszcze znamienity wzrost liczby konfirmowanych w roku 1935 do 851.

Informacje niemieckiej agencji prasowej zasługują na szczególną uwagę nie tylko ze strony miarodajnych czynników, lecz również i ze strony całego społeczeństwa polskiego.



Woda z wodociągów jest twarda i szkodliwa dla skóry

KAISER-BORAX zmiękcza wodę

— miękka woda udelikatnia skórę!
Niezbędny dla pielęgnacji skóry i ciała.

Jedynie „KAISER-BORAX“ w oryginalnym czerwonym opakowaniu ręczy za skutek. Wyrób polski. Tr 429

Obfity wynik pracy Towarzystwa Polsko-Angielskiego

W ub. wtorek odbyło się w sali Zakładu Mikrobiologii doroczne walne zebranie Tow. Polsko - Angielskiego pod przewodnictwem p. inż. Krausego.

Obszerne sprawozdanie z działalności zarządu wygłosił sekretarz Towarzystwa dr. M. Chełmickowski. Jakkolwiek ogólne warunki materialne i psychiczne nie sprzyjają obecnie pracy społecznej, wykonanie programu działalności Towarzystwa nie doznało większego uszczerbku. W okresie sprawozdawczym odbyło się 13 zebrań z referatami angielskimi, opracowanymi i wygłoszonymi przez członków Towarzystwa. Tematy odczytów były prawie wyłącznie związane z Anglią, bądź też z Imperjum Brytyjskim. Poza tem Towarzystwo zorganizowało wielką akademię w Teatrze Polskim z okazji srebrnego jubileuszu panowania króla Jerzego V (w maju ub. r.) i akademię żałobną po śmierci tego monarchy. Wystawa kilkudziesięciu pięknych fotografii angielskich w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w grudniu ub. r. również doszła do skutku staraniem Towarzystwa. Ponadto Towarzystwo zorganizowało wieczór muzyki, pieśni i słowa z udziałem wybitnych sił artystycznych i tradycyjną zabawę gwiazdkową „pod jemiolą“.

Założone w dn. 7 listopada 1930 r. Towarzystwo weszło już w 6-ty rok istnienia. Może się ono poszczycić nielada dorobkiem za ten okres. Zorgani-

zowało ono bowiem 76 zebrań referatowych, 9 odczytów publicznych, wygłoszonych przez wybitnych anglistów, kilkanaście pogadanek, 2 koncerty muzyki angielskiej i polskiej, 3 wieczory artystyczne, 3 wystawy, 5 przedstawień teatralnych (w tem słynnego zespołu The English Players), 7 akademii (m. i. ku czci Jerzego Washingtona w 1932 r.), wreszcie 19 herbatek, połączonych stale z programem artystycznym. Towarzystwo dało inicjatywę do powstania kursów języka angielskiego i t. zw. Basic English, opiekowało się wycieczkami zbiorowymi i indywidualnymi, przybywającymi z Anglii i Ameryki, przyczyniło się swoją pomocą do powstania analogicznych towarzystw w innych ośrodkach; wreszcie stworzyło klub polsko - angielski dla ożywienia życia towarzyskiego wśród członków.

Towarzystwo spełniło zatem rzetelnie swoje zadania.

Następnie sprawozdanie kasowe przedstawił skarbnik, p. dyr. J. Ligocki, a sprawozdanie komisji rewizyjnej p. nac. Dybczyński, wnosząc o absolutorjum dla zarządu i skarbnika, które też zostało udzielone.

Następnie wśród żywych oklasków zebranych uchwalono nadać godność prezesa honorowego p. prof. dr. Br. Dembińskiemu, dotychczasowemu prezesowi Towarzystwa.

Na propozycję komisji-matki wybrano do nowego zarządu pp. Kaczmarekiewiczównę, prof. Krygowską, Michałowiczową, dr. Chełmickowskiego, inż. Krausego, dyr. Ligockiego, Malinowskiego, prof. Massey'a, dr. Opielińskiego, prof. Sikorskiego, Fl. Szulca i jako zastępcę inż. Tubbsa.

Prof. Zukowski imieniem zebranych wyraził zarządowi podziękowanie za tak obfite wyniki pracy.

Zamordowany gubernator

Szanghaj. (PAT). Wedle japońskich doniesień z Tien-Tsinu, gubernator prowincji Szantung, Han-Fu-Czu został wczoraj w nocy zamordowany w Tsi-Nan-Fu przez nieznanego napastnika.

Katastrofy lotnicze

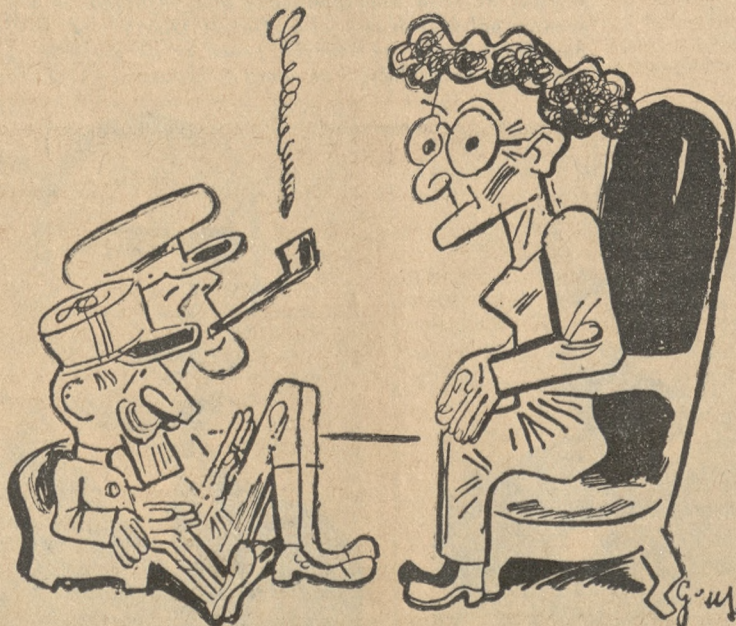
Szanghaj. (PAT). Czteromotorowy wielki samolot chiński zapalił się podczas lądowania w Nankinie.

Załoga poniosła śmierć, pasażerowie i pocztę uratowano.

Tokjo. (PAT). W pobliżu miejscowości Tatejama w prefekturze Chiba zderzyły się w powietrzu dwa wodnopłatowce wojskowe.

Oba samoloty są zderzone. 2 oficerów poniosło śmierć.

My bajki tak lubimy...



Dzieci: Babciu, opowiedz nam jeszcze raz bajeczkę o tych sankcjach — nie przeciw Włochom, to może przeciw Niemcom?..

DZIAŁ GOSPODARCZY

Prawidłowość ksiąg handlowych

Księgi, prowadzone prawidłowo i rzetelnie, stanowią podstawę dla wymiaru podatków. W szczególności chodzi o podatek dochodowy i podatek przemysłowy. W tym ostatnim podatku zwolnienie pewnych obrotów (eksport, transakcje giełdowe) i przyznanie ulgowych stawek uzależnione jest od prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Nasuwa się zatem pytanie, jakie księgi należy uważać za prawidłowe, gdyż pod tym względem wynikają bardzo często spory między podatnikiem a władzą skarbową, zwłaszcza w podatku przemysłowym. W podatku dochodowym sprawa przedstawia się o wiele prościej, skoro dochód ustala się przez potrącenie od przychodów kosztów osiągnięcia, zachowania i zabezpieczenia tych przychodów i obydwie te przeciwstawne pozycje (przychody i koszty) można ostatecznie ustalić nawet bez ksiąg handlowych, a w każdym wypadku uznanie ich za nieprawidłowe nie ma tych ujemnych następstw, co w podatku przemysłowym.

Za prawidłowe uważa się w myśl ordynacji podatkowej księgi, prowadzone w myśl przepisów obowiązującego kodeksu handlowego oraz zasad księgowości i zwyczajów handlowych. Księgowość handlową według polskiego kodeksu handlowego obowiązany jest prowadzić kupiec rejestrowy i ma ona odpowiadać zasadom prawidłowej rachunkowości kupieckiej oraz rodzajowi i rozmiarowi przedsiębiorstwa a ma być w niej ujawniony stan majątku i stan interesów handlowych (art. 54).

Przy tych ogólnych postanowieniach doniosłe znaczenie posiada orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego, które w konkretnych wypadkach ustala, jakie księgi należy uznać za prawidłowe, a jakie za nieprawidłowe. Otóż w wyroku z dnia 4. 11. 1935 L. rej. 9587/33 orzekł Trybunał, że niewpisanie inwentarza do osobnej księgi i brak bilansu zamknięcia są wprawdzie uchybieniami w zakresie formalnej prawidłowości ksiąg, lecz nie mają cechy uchybienia, którego nie można usunąć. Jeżeli zatem w postępowaniu odwoławczym podatek powoła się na wciągnięcie w międzyczasie do odnosnej księgi spisu inwentarzowego i sporządzenie w prawidłowy sposób bilansu zamknięcia, to przepisy ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie stoją na przeszkodzie ponownemu zbadaniu ksiąg i uznaniu ich za prawidłowe.

Tak samo brak w księgach handlowych oddzielnych kont towaru, podlegających różniczkowanemu stawkom podatku od obrotu, nie godzi w prawidłowość ksiąg (L. rej. 1079/30), podobnie, jak brak osobnej księgi towarowej (składowej), jeżeli jej kodeks handlowy nie przepisuje (L. rej. 757/27). Nie wy nie przepisuje (L. rej. 757/27). Nie wy nie przepisuje (L. rej. 757/27). Nie wy nie przepisuje (L. rej. 757/27).

Nieuzasadniają również nieprawidłowości cyfrowe rozbieżności inwentarza i księgi głównej, dotyczące wie-

rzetelności przedsiębiorstwa, cyfrowe rozbieżności między stanem książkowym, a stanem rzeczywistym towaru, brak dowodów na niektóre pozycje przychodowe i rozchodowe kasy, zapisywanie rachunków na zakupione towary w kwotach netto po strąceniu bonifikaty i skonta i brak w księdze inwentarzowej szczegółowego zestawienia dłużników i wierzycieli, ruchomości i obcych walut.

Dopiero gdyby rozbieżności i braki nie zostały usunięte przy ostatecznym zamknięciu rachunków i nie zostały wyjaśnione należycie, możnaby uznać nieprawidłowość (L. rej. 238/34 675/34).

Co do sposobu samego prowadzenia ksiąg wymaga N. T. A., ażeby każde poszczególne zjawisko, powodujące przemiany w stanie majątkowym przedsiębiorstwa, znalazło w odpowiedniej dacie kalendarzowej swój wyraz na właściwym rachunku książkowym (L. rej. 3034/31), ażeby nie było wpisywania pozycji do ksiąg z kilkumiesięcznym opóźnieniem (L. rej. 2594/29), ażeby nie księgowano pozycji w mniejszych kwotach, niż one rzeczywiście wynosiły, względnie nie pomijano całkowitych pozycji, choćby takie pominięcie było błędem nieświadomym buchaltera bez złej woli właściciela (L. rej. 2809/28). Brak bilansu otwarcia i brak dowodów kasowych stanowią dostateczną podstawę do uznania ksiąg za nieprawidłowe (L. rej. 3628/28), natomiast zaległości w księgowaniu, dotyczące nie okresu podatkowego, lecz czasu późniejszego nie stanowią takiej podstawy, podobnie jak sumowanie poszczególnych stronnic ołówkiem lub brak takiego podsumowania (L. rej. 2581/25). Nie uzasadnia również odrzucenia ksiąg rażąco stosunek kosztów handlowych do wykazanego obrotu przedsiębiorstwa (L. rej. 2559/25).

Nie była dotychczas rozpatrywana przez N. T. A. kwestja t. zw. kredytowych sald kasowych, ujawniających się nie na koniec, lecz na pewien środkowy dzień miesiąca. Wiadomo, że salda takie mogą się wyłonić zupełnie przypadkowo przez zaksięgowanie wpływu kasowego zgodnie z dowodem, jednakże niezgodnie z datą faktycznej wpłaty. Niektóre przedsiębiorstwa inkasują mianowicie swe wierzytelności na podstawie pokwitowań, których dłużnicy nie realizują zaraz lub nie realizują całkowicie. Naodwrot mogą

KRONIKA GOSPODARCZA

Kryzys waluty francuskiej

Francuskie koła rządowe starają się wpłynąć uspokajająco na opinię publiczną swego kraju, zaniepokojoną napięciem na rynku pieniężnym oraz wahaniem kursu franka i spadkiem rent, wreszcie krążącymi przeróżnymi pogłoskami na temat dewaluacji waluty. Min. Regnier na konferencji prasowej zaprzeczył stanowczo wszelkim pogłoskom na temat zapowiadanej rzekomo rychłej dewaluacji franka francuskiego, jak również pogłoskom o wprowadzeniu od Wielkanocy zakazu na wywóz złota z Francji; zaprzeczył dalej pogłoskom na temat nadzwyczajnych środków uzdrowienia sytuacji skarbowej (np. drogą przymusowej konwersji rent). Przy czyną obecnego chwilowego kryzysu, francuski minister widzi w specjalnie prowadzonej kampanji fałszywych wiadomości. „Capital” omawiając sprawę pogłoski o zakazie wywozu złota, zwraca uwagę, że, jakkolwiek ustawa, uchwalona przez parlament w r. 1928, ustanawia wyraźny wy-



PODROŻE W PORZE WIOSENNEJ...

wtedy tylko dają prawdziwe zadowolenie, gdy pozbawione są przeszkód i postojów przymusowych. Niewłaściwe smarowanie jest najczęściej przyczyną powstających w drodze uszkodzeń samochodu.

Chcąc zapobiec przykrym przerwom jazdy, należy stosować odpowiedniej marki wysokowartościowy Gargoyle Mobiloil. Prawdziwą rozkoszą jest jazda na Mobiloil.



Mobiloil
VACUUM OIL COMPANY S. A.

być zapisane w księdze kasowej wydatki, których w dniu daty dowodu przedsiębiorstwo nie poniosło. Niejednokrotnie jednak nie zapisuje się w księgach przygodnych pożyczek chwilowych, które pokrywa się niecierpiące zwłoki wydatki, a które zwraca się w najbliższym czasie, gdy kasa na to pozwala. Te i tym podobne uchybienia po wyjaśnieniu nie powinny być powodem odmawiania prawidłowości ksiąg i potęgowania w ten sposób ciężaru podatkowego, który stosunkowo i tak jest u nas wielki.

JERZY NIKODEM.

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** regularne funkcjonowanie narządów trawienia.

Tg 628

Płatność podatków w kwietniu

W kwietniu br. płatne są następujące podatki:

1) do 25 kwietnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego zgłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V

5) do dnia 30 kwietnia — pierwsza rata półroczna podatku gruntowego za r. 1936;

6) do dnia 30 kwietnia — pierwsza rata półroczna podatku od lokali za r. 1936;

7) do 5 kwietnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej, w czasie od 16 do 31 marca 1936 roku; do 20 kwietnia — podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni kwietnia.

Ponadto płatne są w kwietniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Z KRAJU

(k) **Pod znakiem słabości waluty francuskiej.** Na wczorajszych giełdach walutowych w dalszym ciągu trwało napięcie, wywołane ucieczką od franka francuskiego. Zamotowano jednak i nowe momenty, które nadały sytuacji nieco odmienne piętno. Chodzi tu o bardzo wyraźne osłabienie Zurychu i Amsterdamu i nieznaczne osłabienie dolara. Naogół — z punktu widzenia francuskiego — sytuacja nie wykazała pogorszenia, a raczej pewną poprawę, gdyż ucieczka kapitałów do Szwecji i Holandji została wstrzymana, do Stanów Zjedn. zaś prawdopodobnie mogła nawet być rozpozczeta. Pewne, nieznaczne zresztą, odprężenie tłumaczyć nie tylko wspomnianym osłabieniem florena i franka szwajcarskiego, ale również ultimo miesiąca, w związku z którym spekulacja musiała się pokryć, a wreszcie, być może, i uspokajającym oświadczeniem ministra skarbu. W każdym razie kryzys franka bynajmniej nie minął i odpływ złota do W. Brytanji oraz prawdopodobnie do Belgii trwa w dalszym ciągu.

Obstrukcję usuwają ZIOLA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPINSKIEGO

Tg 440

(k) **Ustawodawstwo gospodarcze.** W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 23 z dnia 31 marca ukazały się następujące ustawy o charakterze gospodarczym: ustawa skarbowa z dnia 30 bm. na okres od 1 kwietnia

Krótkie informacje gospodarcze

— Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura, S. A., na mocy umowy licencyjnej, zawarłej z firmą Inż. M. Luzzatto w Wiedniu, rozpoczęły produkcję maszyn garbarskich w hucie „Zgoda”.

— Rokowania między izbą pracodawców polskiego przemysłu naftowego a robotniczymi związkami zawodowymi w sprawie przedłużenia umowy zbiorowej w przemyśle naftowym doprowadziły do rezultatu. Dotychczas obowiązująca umowa przedłużono do końca marca 1937 r.

— Ostatnio Austria zamówiła w Polsce 350 wagonów żyta. Pierwszy transport w ilości 250 wagonów odeszła drogą morską przez Gdynię i Tryjeść. Drugi transport ma pójść drogą lądową.

— W tych dniach odbył się w Lens IV doroczny zjazd Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji z udziałem przeszło 100 delegatów wszystkich okręgów Francji. Obrady toczyły się nad sprawą rozszerzenia współpracy gospodarczej z krajem oraz nad zagadnieniem kształcenia zawodowego czeladników i mistrzów.

— Sofijska filja Anglo-Pragobanku udzieliła rządowi bułgarskiemu pożyczki w wysokości 100 milionów lewów na okres 3 lat, oprocentowanej na 3 od sta. Przy zawieraniu transakcji tej uwzględniony został motyw ożywienia stosunków handlowych między Czechosłowacją i Bułgarią.

— Celem niesienia pomocy plantatorom kawy w Indiach Holenderskich, Holandia skontynentowała na przeciąg 3 miesięcy przywóz kawy z innych krajów.

— Hiszpański minister finansów oświadczył, że wyłożona do subskrypcji pożyczka wewnętrzna w wysokości 350 milionów pesetów, pokryta została od razu do sumy 515 milj. pesetów.

KREM ODŻYWCZY „COLETTE” LABOR. J. GESSNER WARSZAWA

ng 7 910

mienialność banknotów Banku Francji na złoto, to jednak minimum złota, które może być wymienione, pozostawia do uznania ministra finansów i banku emisyjnego. Dziennik twierdzi, że bez uprzedniej specjalnej uchwały parlamentu nie jest możliwe zawieszenie wymienialności banknotów a złoto. Natomiast minimum, które może być podniesione po porozumieniu ministra skarbu z bankiem emisyjnym do takiej wysokości, aby położyć kres wewnętrznemu tezauryzacji.

Oświadczenie min. Regnier, jak i sobotnia podwyżka stopy dyskontowej przez Bank Francji, wpłynęła 30 bm. nieco uspokajająco na transakcje giełdowe. Kursy rent, miernika zaufania giełdy, jakkolwiek nie zwyżkowały zbyt mocno, utrzymały swoją pozycję.

„Paris Midi” przepowiada, iż nie należy się spodziewać, aby najbliższy bilans ty-

kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do dnia 15 kwietnia pierwsza rata półroczna podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy wynikającej z kumulacji uposażeń otrzymanych w ciągu 1935 r. bez względu na ich łączną wysokość od różnych służbodawców, bądź otrzymanych od jednego służbodawcy — dwu lub więcej wynagrodzeń perjodycznych, lub perjodycznych jednorazowych, o ile roczna suma tych wynagrodzeń przekracza 4.800 zł;

3) do 7 kwietnia — podatek dochodowy od uposażeń, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w marcu 1936 r.;

4) do dnia 30 kwietnia — zaliczka na poczet nadzwyczajnej daniny majątkowej w pierwszej grupie kontyngentowej (rolnictwo);

1936 r. do 31 marca 1937 (poz. 185); ustawa z dnia 30 bm. o uposażeniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów (poz. 186); ustawa z dnia 30 bm. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 listopada 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z fundusów publicznych (poz. 187).

(k) **4-procentowa premjowa pożyczka dolarowa nie podlega konwersji.** W ostatnich dniach — na skutek bezpodstawnych pogłosek — związanych z konwersją niektórych pożyczek państwowych dało się zauważyć pewne zaniepokojenie wśród posiadaczy 4-proc. premjowej pożyczki dolarowej. Jak się dowiadujemy, niepokój ten nie ma żadnego uzasadnienia, gdyż 4 proc. premjowa pożyczka dolarowa nie jest objęta konwersją, a żadne zaś dalsze zarządzenia konwersyjne, jak komunikuje ministerstwo skarbu, nie są przewidywane.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kwiecień

2

CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.

Czwartek: Franc. z Pauli Teodory

Piątek: Ryszarda

Kalendarz słowiański

Czwartek: Ludomira

Piątek: Mnożyława

Słońca: wschód 5,26

zachód 18,27

Długość dnia 13 g. 01 min.

Księżyc: wschód 13,59 zachód 3,36

Faza: 4 dzień przed pełnią.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dzisiaj plus 0,70 mtr.

Przepowiednia pogody na czwartek: Nadal pochmurno z przelotnymi deszczami, ciepło.

NOCNA SŁUŻBA APTEK.

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apt. św. Piotra, pl. Świętokrzyski. — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41. — Apt. przy Rynku Śródeckim 1. — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. Płuczińskiego, M. Focha 72. — Apt. przy ul. Matejki 1. — Wilda: Apt. pod Koroną, G. Wilda 61. — Debiec: Apt. przy ul. Debieckiej 6. — Starołeka: Apt. miejscowa. Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * XIV. Walny Zjazd Delegatów Zjednoczenia Kułkowych Bractw Strzeleckich. Tegoroczny zjazd odbędzie się w Poznaniu dnia 5 kwietnia br. o godz. 13 w restauracji „Belweder” przy ul. Marsz. Focha 18. Msza św. na intencję zjazdu odbędzie się o godz. 9 u fary. Delegaci winni być zapoznani w piśmie pełnomocnictwa od zarządów. Każde Bractwo wysła 1 delegata na każde rozpoczęte 50 członków. — Składka do Zjednoczenia za rok 1936 (1 zł) winna być uregulowana do dnia zjazdu. Delegaci korzystają z 50 proc. zniżek kolejowych, które wydają komendanci powiatowi P. W.

WIECZORY, KONCERTY

— * Poranek muzykalno-wokalny. Dn. 5 bm. o godz. 12 w sali Pałacu Działalności odbędzie się poranek muzykalno-wokalny, urządzony przez komitet rodzicielski 8-jej szkoły powszechnej na Jeżycach. Łaskawy współudział przyjęli: znakomita śpiewaczka p. prof. Eug. Targońska, p. Halina Targońska, Chór Seraficki przy kościele OO. Franciszkanów, Tow. Muzyczne „Dźwięk”, p. Tadeusz Bard (baryton) i p. Zbigniewa Palczewska.

WYCIECZKI

— * Wojskowa wycieczka krajoznawcza do Wrześni i Gniezna. Pod przewodnictwem kierownika referatu oświatowego DOK. VII., por. Ziemińskiego i ppor. rez. Jaśkowiaka udala się wycieczka wojskowa, złożona z 22 podoficerów garnizonu poznańskiego, do Wrześni i Gniezna. Celem wycieczki było uzupełnienie wiadomości, jakie jej uczestnicy nabyli na 10-dniowym kursie krajoznawczym dla przewodników wojskowych w styczniu br.

We Wrześni wycieczka zwiedziła wzdłuż mleczarnię, uchodzącą za największą w Polsce i zaznajomiła się z procesem przetwarzania mleka, którego przerabia się tam 10 000 litrów dziennie i produkuje 400 kg masła. Poza rynkiem krajowym mleczarnia ma zbył w Belgii, Niemczech, Czechosłowacji, Portugalii, Anglii, Ameryce Północnej i Szwajcarii. Do Genewy dla Ligi Narodów wysła mleczarnia wrzesińska tygodniowo dwie beczki masła. Zwiedzono istniejącą przy mleczarni szkołę z internatem, w której uczniowie za opłatą 45 zł miesięcznie, nabywają kwalifikacji fachowych na pracowników i samodzielnych kierowników. Po spożyciu obfitego śniadania mleczarskiego, wycieczka udala się do Sokolowa pod pomnik powstańców z 1848 r., na groby powstańców wielkopolskich z 1919 r., obejrzała szkołę, slynąca ze strajku szkolnego dzieci wrzesińskich w 1901 r. i zwiedziła prastarą farę wrzesińską.

W Gnieźnie wycieczka zwiedziła katedrę, pomnik Bolesława Chrobrego, kościół św. Jana i kościół farny.

W obu miastach wycieczka była podejmowana bardzo serdecznie i gościnnie przez podoficerów 68 i 69 pułku piechoty. Jako następne projektują krajoznawcy wojskowi wycieczki do Kórnik i Rogalina. (kl.)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * Prima-aprilis. Jak wnioskujemy z licznych zapytań, niejedyn z naszych Czytelników urządził sam sobie prima-aprilis, uważając, że „ciekawa wieża, budująca się na Targach”, która ukazała się w naszym wczorajszym wydaniu głównym, jest dowcipnym wymysłem naszego fotografa. Stwierdzamy, że nie był to żart i wieżę tę istotnie buduje się na Targach. (pt.)

Wielbłądziałko uległo się na dworcu w Poznaniu

Fakt, który nie jest zartem prima-aprilisowym

Dyrekcja ogrodu zoologicznego w Poznaniu zakupiła w Rosji trzy wielbłądy dwugarbne (*Camelus bactrianus*), w tem jedną cenną parę hodowlaną.

Wielbłądy przybyły do Poznania w wagonie towarowym ze Stalingradu,

aczkolwiek długie nogi zwierzątka, pokryte gęstą sierścią, nie zawsze są posłuszne właścicielowi i ucieknie wyginają się na wszystkie strony. Aczkolwiek podręczniki zoologii informują, iż młody wielbłąd dopiero na trzeci dzień po urodzeniu sta-



Wielbłądziałko wraz z matką w Ogrodzie Zoologicznym w Poznaniu

w ubiegły poniedziałek, w godzinach wieczornych.

Wagon był zaplombowany i we wnętrzu, oprócz trzech wielbłądów znajdował się jeszcze konwojent. Wielkie było jego zdziwienie, gdy o godzinie 10 wieczór wielbłądzica urodziła małe wielbłądziałko. Konwojent zdołał zaalarmować krzykiem strażnika celnika i przy jego pomocy wydobyl wielbłądzi przychówek z wagonu.

Dzisiaj wielbłądy wraz z małym wielbłądziałkiem znajdują się już w zagrodzie naszego ogrodu zoologicznego.

Małe wielbłądziałko, chociaż do dzisiejszego południa nie miało więcej, jak 8 godzin życia, prcusza się żwawo i wykazuje dużą samodziel-

ność, aczkolwiek długie nogi zwierzątka, pokryte gęstą sierścią, nie zawsze są posłuszne właścicielowi i ucieknie wyginają się na wszystkie strony. Aczkolwiek podręczniki zoologii informują, iż młody wielbłąd dopiero na trzeci dzień po urodzeniu sta-

je na własnych nogach, wielbłądziałko, urodzone na dworcu w Poznaniu, już po 18 godzinach życia umiało użyć swoich kończyn.

Wielbłądziałko jest przerokosne i niewątpliwie będzie na długi przeciąg czasu atrakcją naszego Zoologu. Rzadko bowiem kiedy można ujrzeć tak miłe zwierzątko.

Jak zaznaczyliśmy w podtytule, najnowszy przybytek Zoologu w Poznaniu nie jest zartem prima-aprilisowym.

Wielbłądziałko istnieje rzeczywistości i każdy może je obejrzeć w naszym Zoologu. Jeżeli go tam nie było, to w każdym wypadku zwróćmy pieniądze wydane na bilet wstępu.

Wygrali milion zł

Nasza niezapomniana ulubienica JADWIGA FONTANOWNA w ostatnim ciągu wygrala pół miliona zł. — Druga polowa losu tj. 500 000 przypadła w udziale p. ZYGMUNTOWI MAKOWSKIEMU znanemu aranżerowi imprez artystycznych. Zawiazal się specjalny komitet obywatelski przyjęcia milionerów. Uroczyste powitanie tudzież podział wygranej sumy między obecnych odbędzie się w dniach najbliższych w kinie Metropolis.



— * Niema szkarlatyny w gimnazjum Paderewskiego. Gimnazjum Paderewskie podaje do wiadomości, że z powodu podejrzanego wypadku zasląbnienia zawieszono naukę tylko na dzień 1 i 2 kwietnia do uzyskania wyniku bakterjologicznego badania. Badanie, przeprowadzone w szpitalu, dało wynik negatywny, wykluczający szkarlatynę ponad wszelką wątpliwość, wobec czego normalne zajęcia szkolne zostaną podjęte dnia 3 bm. o godz. 8-mej.

— * Apteka w Główniej, dostępna dla członków Ubezpieczalni Społecznej. Przeszło dwa lata mieszkańcy Główniej, członkowie Ubezpieczalni Społecznej, pozbawieni byli możliwości korzystania z apteki w Główniej. Sprawa ta — poruszana swego czasu również na łamach naszego pisma — wywołała dużo rozgoryczenia wśród mieszkańców Główniej. Obecnie, dzięki usilnym staraniom przedstawicieli miejscowych organizacji, oraz nowego właściciela apteki mg. Pyszkowskiego, umożliwiono wreszcie członkom Ubezpiecz. Społ. korzystanie z apteki. (jr.)

— * O telefon na dworcu w Główniej. Ważny ośrodek węzła kolejowego, jakim jest dworzec Poznań-Wschodni na Główniej, nie posiada dotąd — poza telefonem służbowym — połączenia telefonicznego. Brak ten dotkliwie odczuwają liczni pasażerowie trzech głównych linii kolejowych, oczekujący niejednokrotnie pociągu. Z drugiej strony dodać należy, że w razie

nieszczęśliwego wypadku, o który na dworcu nie trudno, wezwanie jakiegokolwiek pomocy przez telefon służbowy jest bardzo skomplikowane. Stąd też założenie chociażby telefonu-automatu na dworcu w Główniej jest konieczne potrzebne.

— * Do godziny 23 tylko kioski. Starostwo grodzkie informuje nas w związku z naszą wczorajszą notatką o „sezonie letowym w handlu”, iż do godz. 23 mogą być otwarte tylko kioski. Składy, sprzedające owoce, słodycze i napoje chłodzące, muszą być zamykane o godz. 18,30, tak jak inne sklepy galezi spożywczej.

— * Lombard otwarty. Dziś o godz. 8,30 czekało około 200 interesantów na otwarcie lombardu miejskiego, który przez ostatnich 16 dni był zamknięty z powodu przeprowadzania inwentury. Niezbyt obszerne ubikacje nie pomieściły wszystkich klientów, którzy byli zmuszeni czekać na swą kolejkę na ulicy. (pt.)

W TROSCE O WYGLĄD POZNAŃA

— * Cuchnący rów przy ul. Grudzieniec. Jeden z naszych Czytelników z ul. Grudzieniec uskarża się w swym liście na fatalne warunki zdrowotne tej ulicy, zwłaszcza na odcinku od ul. Nad Wierzbakiem do ul. Nestachowskiej. Biegnie tutaj wzdłuż toru kolejowego rów, którym przepływa woda. Niestety odpyły jej jest bardzo utrudniony, gdyż woda jest zanieczyszczona najrozmaitszymi odpadkami,

W sprawach

Propagandowych jak i Reklamowych

prosimy komunikować się z

WYDZIAŁEM PROPAGANDY

„Kurjera Poznańskiego”, św. Marcin 70

I. piętro od godziny 16—18

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72.

wśród których nie brak rozbitych naczyń kuchennych, starego obuwia, czy szmat. Czasami ma się wprost wrażenie, że woda stoi, nie odpływa. Jeśli się uwzględni jeszcze fakt, że codzień rano i wieczorem niekiedy z mieszkańców ul. Grudzieniec wylewają do rowu, z powodu braku kanalizacji, najrozmaitsze nieczystości, można sobie wyobrazić, jak cuchnie ten rów, z którego woda ma utrudniony odpływ. Zatruta to w najwyższym stopniu powietrze mieszkańcom tej ulicy, dlatego też Czytelnik nasz robi uwagę, aby władze sanitarne znalazły jakąś radę na taki stan rzeczy. Chodzi przecież o podniesienie warunków zdrowotnych tej ulicy, inaczej bowiem rów stanie się groźnym siedliskiem zarazków chorobotwórczych, do czego nie można dopuścić. (sk.)

Sekretarjat

Chrześc. Kupców Podróżujących i Przedstaw. Handlowych

zg 197-8

w POZNANIU

mieści się obecnie przy ulicy

27 Grudnia 5 II p.

RÓŻNE

— * W sprawie kart rowerowych. Zarząd miejski, w nawiązaniu do poprzednio ogłoszonych komunikatów, podaje do wiadomości, że ogłoszenie nowego rozporządzenia o używaniu rowerów na drogach publicznych, zapowiedzianego przez ministerstwo komunikacji uległo zwłoce. Wobec tego ministerstwo komunikacji zarządziło przedłużenie ważności kart rowerowych, wydanych w 1935 i 1936 r. z tem, że ostateczny termin ważności tych kart określili zapowiedziane wyżej rozporządzenie.

Urząd wojewódzki zawiadomił Zarząd miejski o tej decyzji min. komunikacji dopiero wczoraj, w godzinach popołudniowych.

Osobom, zgłaszającym się po dniu 1 bm. po karty rowerowe, Zarząd miejski wydawać je będzie na zasadach dotychczasowych, bez określenia terminu ich ważności; termin ten określi mające ukazać się rozporządzenie.

— * Zgubił pamiątkowy zegarek. W ubiegły poniedziałek p. Stefan Kalinowski (Chelmońskiego 17 m. 7), będący obecnie w bardzo ciężkim położeniu, zgubił, idąc z Główniej na Chwaliszewo, złoty zegarek, który zmarła żona powierzyła mu dla nieletniego syna. Zegarek jednokopertowy, kluczykowy jest z 14-karatowego złota. — P. Kalinowski apeluje do znalazcy o zwrot zguby.

Z TARGU

— * Dnia 1. b. m. na placu Sapieżyńskim placono (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę): Nabiał: masło wiejskie 1.40—1.50, masło mlecz 1.50—1.60, twaróg 0.25—0.30, śmietana (litr) 1.40; mleko (litr) 0.20—0.24; jaja (mendel) 0.85—0.90.

Mięso: wieprzowina 0.60—0.70, wołowina 0.50—0.90, cielęcina 0.60—0.90, skopowina 0.70—0.80, kozina 0.50—0.70, słonina 0.70—0.75, smalec 0.90—1.00 zł.

Ryby: szczupak 1.20—1.30, okoń 0.90—1.00, lin 1.10—1.20, karp 0.90—1.00, leszcz 0.70—1.00, białe ryby 0.40—0.60, sandacz 1.80—2.20, zielone śledzie 0.25—0.35, ryby śniecie 20—30 gr mniej.

Drób i dziczyzna: kura 1.60—2.50, kaczka 2.00—3.50, geś 3.00—5.00, golebie (para) 1.00—1.20, indyk 5.00—8.00, perlice 2.50—2.80, bażant 2.50—3.00, królik 1.00—1.20, para kurczak 3.00—7.00 zł.

Jarzyby (w groszach): ziemniaki 4—5 cebula 20—25, szpinak 20—30, buraki 8, marchew 5—10, pietruszka (peczek) 10, seler (sztuka) 5—20, kalarepa 20—30, kalafior (sztuka) 20—60, kapusta (gl.) biała 20—30, włoska 15—30, modra 20J50, jarmuż 30—40, rabarber 30—40, zielona sałata 10—20, rzodkiewki (peczek) 15—20. Owoce: jabłka 20—50; pomarańcze, sztuka 15—30, cytryna 20—25, żórawiny 40, owoce suszone 0.80—1.20 zł. (tu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * Oddalenie się z domu. Wczoraj wieczorem oddaliła się z domu 42-letnia Anna Grzegorzewska, mieszkająca przy ul. Bukowskiej 7 i dotychczas nie wróci-

ia. Na wniosek zainteresowanych policja wszczęła poszukiwania. (kl.)
 — **Nagły zgon.** Dziś rano zasłabła nagle w mieszkaniu przy ul. Strzeleckiej nr. 26, 25-letnia Anna Osiegiłowska. Przywołany lekarz pogotowia ratunkowego (66-66) stwierdził zgon. (kl.)
 — **Zaginiony zgłosił się w komisariacie.** W dniu 19 marca wyszedł z domu przy ul. Matejki 53, 37-letni Franciszek Stachowiak. Przed kilku dniami Stachowiak zgłosił się dobrowolnie w komisariacie VIII, przez który był poszukiwany. (kl.)

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzież papierów wartościowych.** Z mieszkania p. Piotra Balcera przy ul. Lodowej 17 skradziono 4 dolarówki po 5 dolarów nominalnie, dwie akcje Banku Polskiego nominalnie po 100 złotych, tyśiąc złotych nominalnie pożyczki konwersyjnej w odcinkach 100-złotowych, 2 — 50-złotowe i 19 po 10 złotych. Ponadto skradziono bony procentowe oraz inne przedmioty wartości 2 tysiące złotych. — Dochodzenia przeprowadza w tej sprawie komisariat II. (kl.)
 — **Rewizja domowa.** W Żabikowie przeprowadził komisariat III rewizję domową w mieszkaniu Aleksandra Grzełińskiego. Zajęto większą ilość bielizny, której właściciele dotychczas nie ustalono. W przeważnej części są to koszule damskie, oraz biała powłoka na poduszki, biały damski kitel, kalessony i ręcznik. Bielizna znajduje się w komisariacie III. (kl.)

KRONIKA SADOWA

— **Za nadużycia w gazowni bydgoskiej.** Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał odwołanie Romana Stróżyńskiego, Alojzego Wolnikowskiego, Bernarda Dutkiewicza, Jana Górczyńskiego i Franciszka Makowskiego, byłych pracowników gazowni miejskiej w Bydgoszczy. Oskarżeni byli o to, że w czasie od 1926 r. do 1935 r. działali na szkodę gazowni, dopuszczając się systematycznych defraudacji kwot, uzyskiwanych z inkasowanych należności za konsumpcję gazu. W ten sposób osk. Stróżyński przywłaszczył sobie 35.000 zł, osk. Wolnikowski — 40.000 zł, osk. Dutkiewicz — 32.000 zł, osk. Górczyński — 7.500 zł, a osk. Makowski 600 zł.
 Sąd okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 9 stycznia br. skazał za czyny te Stróżyńskiego na 3 lata więzienia, Wolnikowskiego i Dutkiewicza po 4 lata, Górczyńskiego na 2 lata i Makowskiego na 1 rok.
 Sąd apelacyjny po rozpoznaniu sprawy wyrok I instancji zatwierdził zawieszając jedynie Makowskiemu wykonanie kary na lat 5. (m.)

Z WIELKOPOLSKI

— **Gniezno.** Dnia 1 kwietnia r. b. znany na terenie miasta Gniezna p. Bernard Kropidowski obchodził 25-letni jubileusz usamodzielnienia się w Gnieźnie, jako drogisty. Poza pracą zawodową, p. Kropidowski bierze żywy udział w ruchu społecznym, jest członkiem zarządu Zw. Oficerów Rezerwy, był członkiem Magistratu z ramienia Klubu Narodowego, należy do rady nadzorczej Banku Kredytowego oraz gazety gnieźnieńskiej „Lech”. Od szeregu lat jest również członkiem zarządu Stronnictwa Narodowego w Gnieźnie. Spokojnym i miłym obywatel zjednął sobie ogólną sympatię. (br)



— **Kościan.** W pracowni szklarskiej p. Ludwiczaka, przy ul. Marez. Piłsudskiego, skaleczył się odłamkiem kryształu w rękę powyżej dłoni p. Kujaczyński. Odłamek kryształu przeciął p. Kujaczyńskiemu tętnicę. Natychmiast przywołano 3 lekarzy, których nie było w domu. Dopiero po przybyciu do szpitala św. Zofii, udzielono p. K. pierwszej pomocy.
 — Na zebraniu rady parafialnej uchwalono przeprowadzić gruntowną renowację starego, słynnego z czasów walki kulturalnej, kościoła św. Ducha, III. Zakon św. Franciszka przeznaczył na cele odnowienia 1.100,— zł, uzyskanych z przedstawień teatralnych.
 — W ramach wykładów wielkopostnych, urządzanych przez T. C. L., wygłosił 4. bm. w salce T. C. L. ks. prof. Berek referat n. t. „Prądy religijne w współczesnej literaturze”.
 — Skład kolonjalno-spożywczy otwiera z dniem 1. 4. br. w Kościanie, przy ul. Marsz. Piłsudskiego 19, p. Zofia Owczarczakowa. (mk)

— **Mosina.** Ostatni z cyklu wykładów wielkopostnych wykład, staraniem Parafji. Akcji Katol. odbędzie się 5. bm. o godz. 17 w sali p. Hoffmanna. Mówić będzie mg. Stanisław Oślewicz n. t. „O katolickie prawo małżeńskie”.
 — W związku z pogarszającym się położeniem emerytów Zarząd Koła Emeryt. Państw. i Samorządowych oraz wdów i sierot, zwołuje zebranie na dzień 3. bm. godz. 15 do lokalu p. Stanikowskiego.

— **Mogilno.** Ze spichrza rolnika Antoniego Nowaka w Mokrem pod Mogilnem skradziono 15 ctr. jęczmienia i żyta. Natychmiastowe dochodzenie policji ustaliło, że śmiałej kradzieży dokonali Niemcy Lange Paweł i Chilmar wspólnie ze swym ojcem Gottliebem. Wszystkich trzech aresztowano.
 — W ub. tygodniu odbyło się w Mogilnie publiczne posiedzenie rady miejskiej, na którym najpierw omawiano szeroko sprawę jarmarków. Sprawę podwyższenia o 400 zł budżetu administracji gazowni miejskiej na robociznę, odroczone do następnego posiedzenia. Protokoły z rewizji Kasy miejskiej i instytucji miejskich oddał przewodn. komisji rewizyjnej dyr. Andrzejewski Z protokołów wynikała niewłaściwa gospodarka burmistrza Tyczewskiego, przynosząca różne straty miastu. Z kasy gazowni miejskiej pobierano gotówkę do Kasy Miejskiej, przezco niejednokrotnie gazownia miejska w terminie nie mogła wykupić nadeszłych wagonów węgla. —

Strajk pracowników budowlanych

Wczoraj po południu, w restauracji przy ul. Stromej 24, odbyło się nadzwyczajne zebranie pracowników budowlanych: murarzy, cieśli i pomocników, zgrupowanych w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem oraz w socjalistycznym Związku Zawodowym.

Zebrani w liczbie 800 osób, po przemówieniach b. posła Nadera, działacza socjalistycznego Kowalewskiego i innych, uchwalili rozpocząć strajk z dniem dzisiejszym.

Murarze i cieśle, zarabiający dotychczas 90 groszy na godzinę, domagają się stawki 1,30 zł na godzinę oraz skasowania podatku od uposażeń, ponieważ uważają, że, będąc pracownikami sezonowymi, nie powinni tego podatku uiszczać. Pomocnicy, pobierający 55 gr za godzinę, żądają również podwyżki.

Dalszym postulatem strajkujących jest ograniczenie czasu pracy z 46 godzin tygodniowo na 40. Żądanie to ma na celu zatrudnienie na budowach większej ilości murarzy i cieśli, a tem samem danie pracy bezrobotnym w tych zawodach.

Jak informują nas strajkujący, w innych miastach Polski, nie tylko w większych od Poznania, ale i mniejszych, jak np. Częstochowa, Tarnów, Przemysł i t. d., murarze i cieśle otrzymują na godzinę 1 złoty do 1,30 zł. Pomimo tej zapłaty w niektórych miastach murarze i cieśle wysunęli obecnie żądania podwyżki.

Strajkujący w Poznaniu podkreślają, że wobec koniecznego zmniejszenia czasu pracy z 46 na 40 godzin tygodniowo nie mogą oni ponosić ubytku w tygodniowym zarobku i dlatego żądają podwyżki stawek. Podkreślają oni dalej, że są pracownikami sezonowymi i pracują w roku przeciętnie tylko przez 26 tygodni.

Strajkujący w Poznaniu murarze, cieśle i pomocnicy budowlani skarżą się wreszcie na wielki napływ zamiejscowych pracowników, których przyjmuje się na budowę z pominięciem biura pośrednictwa pracy.

Jak wiadomo, wobec dobrej pogody sezon budowlany w Poznaniu rozpoczął się w tym roku bardzo wcześnie i szczególnie dużo buduje się na przedmieściach. Domy mieszkalne — wille — wznosi się na Jeźyczach, u końca ul. Grunwaldzkiej (osiedla na terenach Banku Gosp. Krajowego), w Sołacz, Winogradach, Dębca i na Ratajach. W śródmieściu jedyną większą budową jest gmach P. K. O., gdzie w tych dniach miały być rozpoczęte prace murarskie oraz Dom Żołnierza, gdzie dotychczas murarze pracowali tylko dorywczo.

Ilość murarzy, cieśli i pomocników budowlanych, którzy w dniu dzisiejszym rozpoczęli strajk, oblicza się na około 3 tysiące.

Fabryka Porcelany „ĆMIELÓW”

donosi niniejszem celem uniknięcia nieporozumień, że chcąc zdobyć nagrodę w odbywającym się konkursie „Ćmielowa” trzeba odszukać w oknach wystawowych odnośnych firm, oznaczonych plakatami z napisem „Tydzień Propagandy Ćmielowa”, poszczególne sztuki kompletu do kawy i ciast, wystawionego w oknie firmy Górecki, skład dywanów, Poznań, ul. Nowa 6, a nie kompletu, zreprodukowanego przy warunkach konkursu w „Kurjerze Poznańskim” nr. 149 z dnia 29. 3. 1936.

Skazanie sprawców kradzieży u jubilera

Śmiała kradzież, dokonana w lutym roku bieżącego u jubilera Zbigniewa Klupcia (ul. Br. Pierackiego 12) znalazła swój epilog w sądzie. Jak sobie Czytelnicy przypominają, kradzież ta miała miejsce w dniu 23 lutego r. b. i została dokonana w niezwykle śmiały sposób. O godz. 8 rano złodzieje wybili okno wystawowe i z wystawy zabrali 31 zegarków kieszonkowych, trzy zegary biurowe oraz różne drobniaki. Wartość skradzionych rzeczy poszkodowany obliczał na 2.300 złotych. Energię dochodzenia doprowadziło do ujęcia sprawców kradzieży. Byli to niedawno wypuszczeni z więzienia

Teofil Józefowski oraz Waclaw Sus, którzy zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Poznaniu. Józefowskiemu prokurator oprócz tego zarzucał kradzież trzech aparatów fotograficznych wartości 497 zł na szkodę Jana Szymkowiaka.

Na rozprawie obaj oskarżeni przyznali się całkowicie do kradzieży u jubilera Klupcia. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał Józefowskiego na półtora roku więzienia, Susa na 9 miesięcy więzienia. Sąd z powodu braku dowodów winy uniewinnił Józefowskiego od zarzutu kradzieży aparatów fotograficznych. (m)

Istnieją wysokie zaległości za gaz i wodę, o które wcale nie monitorowano. Nad sprawą zaległości potoczyła się szczegółowa dyskusja, gdyż zaległości za gaz świetny i wodę w niektórych konsumentów wynoszą ponad 300 zł. To też słusznie radni ostro krytykowali gospodarke burmistrza Tyczewskiego i stawili wniosek, aby na każde posiedzenie przedkładać dokładne listy zaległości za gaz i wodę. Powzięto uchwałę, aby zatrudnić bezrobotnych przy pracach w plantacjach miejskich aż do świąt wielkanocnych. (mm)

— **Oborniki.** W gmachu Seminarjum duchownego XX. misjonarzy św. rodziny w Babilonie otrzymali z rąk J. Em. ks. biskupa Dymka 28. bm. święcenia na diakonów, subdiakonów ks. ks. Drejanowski, Wiśniewski, Zmysłowski, Krueger, Stencel i Bederski.
 — Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej uchwalono dodatkowy budżet dla reżni miejskiej na rok 1935-36 na ulepszenie bocznicy kolejowej. Rada postanowiła w myśl wniosku zarządu miasta przywrócić miastu jarmarki kramne.

— **Ostrów.** Walne zebranie Pol. Tow. Krajowawczego odbędzie się 3 kwietnia o godz. 20 w „Polonii”.

— Wyciski kolarskie odbędą się na torze żużlowym tut. stadionu sportowego 5. bm. o godz. 14. Organizuje je Tow. Cyklistów i Motorzystów.
 — 25-lecie pracy pedagogicznej obchodził 1 kwietnia kierownik szkoły w Ociażu p. Rajewski.

— Plany wielkiego miasta Ostrowa są do nabycia w ratuszu, pokój nr. 8, za cenę 4 zł.

— 6 024 zł — oto ostatnia suma ofiar uwidoczniona na termometrze ofiarności publicznej na pomoc bezrobotnym.

— **Pniewy.** Półroczny kurs gospodarstwa domowego, prowadzony przez SS. Urszulanki w zakładzie św. Olafa, zakończony został wystawą prac ręcznych, wykonanych przez uczestniczki kursu. Na uznanie zasługiwała okazała ilość pięknie wykonanych haftów i robótek ręcznych.

— **Rawicz.** Odbyło się tu pierwsze walne zebr. Klubu Szachistów. Nowy zarząd tworzą: pp. prof. Sędziwy — prezes, Kuschner Leon — zast. prez., Błaszczak Fr. — sekr., Oestreicher K. — skarbn., Schulz G. — gosp.; do kom. rewiz.

wybrano: pp. Tomczaka L., Boberskiego L. i Sinkiego H. Do sądu honorowego należą: pp. prof. Sędziwy H., prof. Kutzner Edm. i kpt. rez. Furmanek Józef. (rs)

— **Skoki.** Na zebraniu rady miejskiej ubezpieczono reżnię miejską od odpow. cywilno-prawnej. Zywa dyskusję wywołała decyzja wydz. pow. w Wągrowcu w sprawie zatwierdzenia budżetu miejskiego na rok 1936-37. Uchwalono budżet w pierwotnym brzmieniu, wbrew decyzji wydz. pow. Uchwalono sprostowanie granic placu, przy kościele ewang.

— **Szamotuły.** Koło śpiewacze „Dzwon” urządził dn. 5. bm. o godz. 20 koncert religijny w sali Hotelu p. Sundmanna.

— Zarząd miejski ustalił ostatnio dyżury nocne dla dorózek samochodowych.

— Długoletni i zasłużony około szkolnictwa rektor tut. szkoły powszechnej p. Leon Gierszewski przeszedł z dniem 1. bm. na emeryturę.

— **Srem.** Do pow. komisji opieki społecznej wybrano przewodniczącym p. J. Krywickiego z urzędu, członkami pp. Drożdżika Wojciecha, Głowackiego Witolda, Taciaka Ignacego, Bartkowiaka Józefa, Roszyka Jana, Rybaka Szczepana, Kuczłowiaka Stanisława, Kossowskiego i Stempniewicza Wojciecha, a z pośród przedstawicieli stowarzyszeń i instytucji społeczno-opiekunich ks. dziekana Stanisława Michalskiego i Lucynę Bogajską.

— Zarząd powiat. Str. Nar. urządził kurs prelegentów. Lekcje odbywają się w lokalu własnym co czwartek o godz. 20. (su)

Z POMORZA

— **Grudziądz.** Ks. prałat Bolesław Partyka, proboszcz parafii św. Mikołaja w Grudziądzu, obchodzić będzie dnia 2 kwietnia br. 25-rocznicę pracy kapłańskiej. Jako wikariusz pracował jubilat kolejno w Gdańsku, Szkotlandzie, Wejherowie i Grudziądzu. Podczas wojny światowej był kapelanem wojskowym w Malborgu, a następnie ojcem duchownym kleryków przy seminarjum duch. w Pelplinie, skąd 1931 r. powołany został na stanowisko proboszcza do Grudziądza.
 — Efekt kwesty ulicznej na „święcone” dla bezrobotnych, urządzony dnia 29. bm. przez

Łotka
 WYKWINTNA BIELIZNA
 WARSZAWA, Wierzbowa 11 (Pl. Teatralny)
 ng 8852

Rozprawa o zabójstwo śp. Kurkiewicza odroczone

Leszno. (Tel. wł.) Toczyła się przed trybunałem wojskowym w Lesznie rozprawa przeciw trzem podoficerom zawodowym tamt. garnizonu, oskarżonym o zabójstwo leśniczego śp. Bernarda Kurkiewicza, została przerwana.

Pogłoski o przeniesieniu rozprawy do Poznania, o co zabiegała obrona, nie odpowiadają prawdzie, sąd bowiem w dalszym ciągu będzie rozpatrywał tę sprawę w Lesznie. Mocą uchwały trybunału sądującego, rozprawa odroczone została na kilka dni. Prawdopodobnie rozpocznie się ona 7 lub 8 kwietnia br.

przedstawiceli władz i społeczeństwa, łącznie z dochodem, zebrany na konkursach hipicznych, urządzonych na ten sam cel przez grupę olimpijską Centr. Wysz. Kawalerji, wyraża się w cyfrze około 2.000 zł. W dniu 1 kwietnia odbędzie się w Teatrze miejskim koncert polozonnych orkiestr wojskowych, którego dochód również przeznaczają na „święcone” dla bezrobotnych.

— Kosztem 100.000 zł miasto buduje szkołę powsz. przy osiedlu robotniczym pod Tuszewem.
 — **Toruń.** W ub. sobotę przy ul. Bydgoskiej w pobliżu domu nr. 74 najechała na przebiegającego przez jezdnię trzyletniego Kazimierza Ryfca taksówka. Dziecko odniosło na szczęście tylko lekkie obrażenia zewnętrzne. Przeprowadzone śledztwo wykazało zupełny brak winy szofera.

— W Nieszawce pod Toruniem wyłowiono zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około lat 20. Zwłoki były w stanie zupełnego rozkładu. Strój kąpielowy, który miał na sobie topielec, wskazuje, że jest to ofiara zeszłorocznej kąpieli w Wiśle.

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— **Gdynia.** Rada interesantów portu komunikuje, że zniżka płac robotniczych nie jest w tej chwili wogóle rozważana, ani zamierzana. Wszelkie wiadomości o obniżce płac, rozpowszechniane wśród robotników, są fałszywe.

— Przy robotach budowlanych w zakładach miejskich w najbliższym czasie znajdzie zatrudnienie 220 robotników. Pracę będzie przydzielał urząd pośrednictwa.

— W związku z napadem w Banku Polskim aresztowano szereg osób. Utrzymują, że napadu dokonano rzekomo w porozumieniu z napadniętym. W więzieniu w Wejherowie pozostaje nadal napadnięty Franciszek Wójcik. Wójcik cieszył się zaufaniem w firmie „Bergenske”.

JARMARKI

— **Pleszew.** Jarmark na konie i bydło w dniu 2 kwietnia. Jarmark na towary kramne nie odbędzie się.

— **Kórnik.** Dnia 2 kwietnia odbędzie się jarmark na inwentarz żywy.

— **Środa.** Jarmark na inwentarz żywy przypada na 7 kwietnia.

— **Kościan.** Jarmark na konie, bydło, świnię, kozy, owce i t. d. bez towarów kramnych odbędzie się 9 kwietnia.

— **Wieleń.** Dnia 8 bm. odbędzie się jarmark kramny, oraz na konie, bydło i trzodę chlewną.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na bożych parafii Nałamowice: Władysław Kozanecki zebrane przy stoliku w kawiarni p. Czekalę z okazji imienin p. Józefa Kregielskiego, 2 zł. — Razem z poprzednio pokwitowaniami 8,50 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 31. ub. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Obuwn. Wal. Kasprowiak i biur. Marianna Fischer w Gostyniu; elektromont. Witold Zgola i szabloniarka Kazim. Zytkowski: kow. Wawrzyn Wojciechowski i rob. Agn. Frackowiakówna w Godu-owie, pow. gostyński; pom. handl. Jan Roszyk i biur. Joanna Maćkowiakówna; owdow. teleg. kol. Wl. Ratajczak i Stef. Olszowa; handl. Marjan Mocniejszy i owd. właśc. rest. Marianna Piotrowska z d. Garsztki; sekr. miejski Julj. Krajewski i maszyn. Stef. Antowska; mistrz reżnicki Stan. Sala i ekspedj. Jadw. Aniola.

Zgony.

Dnia 31 marca 1936 r. zapisano następujące zgony: Agnieszka Krzyżaniakówna, służąca, 46 lat; Roman Bak, elektromonter, 26 lat; Zuzanna Kabatowa z domu Malińska, wdowa, 82 lat; Wincenty Dekarz, robotnik, 23 lat; Weronika Górzna, z domu Nowakówna, wdowa, 79 lat; Edmund Kołodziejczak, robotnik, 22 lat; Józef Nowakowski, kupiec, 67 lat; Wojciech Fabianowski, 2 dni; Henryka Kubacka, 1 miesiąc; Edmund Laube, dentysta, 36 lat; Marja Bandurska z domu Przybylakówna, wdowa, 44 lat; Jadwiga Kniatowa z domu Grygliakówna, 48 lat; Maria Witkowska z domu Majchrzakówna, wdowa, 71 lat; Marianna Jalozyńska z domu Menefeld, 66 lat; Jan Łagoda, adiunkt kolej., 50 lat; Elfryda Rudolf, biurowa, 25 lat.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

W MAŁYM MIASTECZKU TAKŻE MOŻNA ŻYC

Najwięcej narzekają ci, co nic nie robią — Historia pewnej orkiestry — Honoracja i moralne poparcie — A tak łatwo pomóc! — Teatr amatorski — Na karty jest zawsze czas — Głaz ruszył z miejsca — Znaleźli się ludzie — Rywalizacja i współpraca — Ukwiecone miasteczko — Maximum za minimum.

Sarkanie na monotonię i niekulturalność prowincji stało się przede wszystkim przywilejem tych, którzy sami do kultury swego środowiska nie wnoszą nic. Taki jegomość będzie przy każdej sposobności wygadywał na piekielne nudy, panujące w miasteczku, na brak wszelkich rozrywek, na napisy sklepowe, pełne błędów językowych, ale zgóry osądzi wszelkie imprezy, organizowane w miasteczku, jako bezwartościowe śmiecie, na które szkoda tracić czasu. Dam mały przykład.

Oto powstaje dzięki inicjatywie jakiegoś zapalonego amatora orkiestra, może trochę za szumnie nazwana symfoniczną. Składa się ona z niższych urzędników, pomocników sklepowych, rzemieślników — bo przecież nikt z t. zw. dygnitarzy nie zasiadłby do pulpitu z swymi własnymi „podwładnymi”. Gdzież my znajdziemy wspólny język! Jeszcze gotów ktoś wykorzystywać tę „prywatną znajomość w „służbie”. A poza tem — jaką ci ludzie mogą robić muzykę? Zawracanie głowy! Tymczasem wśród „tych ludzi” są entuzjaści, którzy po całodziennych pracach potrafią dosięgnąć roweru i jechać 10 km do miasteczka na próbę — wszystko jedno, czy zimno czy ciepło, słońce czy mróz.

Wreszcie po długich i starannych przygotowaniach urzęda orkiestra pierwszy występ. Pojawiają się zółte, czerwone i pomarańczowe afisze, do znaczniejszych figur wysyła się osobne zaproszenia. Nie chodzi tu tak bardzo o dochód, — choć przydałoby się zakupić parę nowych instrumentów. Wykonawcy chcą przedewszystkiem dowiedzieć się, czy ich praca jest potrzebną i przydatną, czy warto ją kontynuować? Oczywiście pierwszych 5—6 rzędów rezerwuje się dla miejscowych honoratorów, bo o zdanie „inteligencji” idzie przedewszystkiem. A rezultat? Od 7 rzędu w górę miejsca prawie wszystkie zajęte przez kupiectwo, rzemieślników i niższych urzędników, a miejsca stojące zapchane starszą młodzieżą. W pierwszych rzędach do momentu zaczęcia ze trzy-cztery osoby, dopiero po drugim numerze trochę więcej. Pan mecenas związa razem z panem doktorem po trzecim „kawalku”, starosta wytrzymuje bohaterstwa do końca, a z nim paru rzeczywistych miłośników muzyki. „Inteligencja naogół zawiodła. Zapytani ci i owi, dlaczego na koncert nie przyszli, odpowiadają z oburzeniem: „Dość, że zapłaciłem za bilet. Zrobiłem swoje. Ale żadna siła nie może zmusić mnie do słuchania małomiasteczkowych muzykantów.”

Oto opinia o orkiestrze, której się nigdy nie słyszało, a której właśnie zależało na t. zw. moralnym poparciu „honoratorów”, na ich sądzie i przykładzie. Niechby np. przybył profesor muzyki w gimnazjum czy w szkole powszechnej, lub ktoś znający się na dobrej muzyce, niechby wysłuchał koncertu i pomówił o nim z orkiestrą, dyrygentem, niechby napisał krytykę nawet surową, ale życzliwą — przyczyniłby się do podniesienia kultury swego środowiska. Przeważnie jednak inteligencja zajmuje w tych sprawach stanowisko negatywne.

Odnosi się to nie tylko do wymienionego konkretnego wypadku z orkiestrą; tak samo bywa z występami miejscowych chórów śpiewających czy teatrów amatorskich, a przecież to taki niewielki trud udzielić rady, pomóc i niejedno ulepszyć. Przychodzi raz do mnie fryzjer, u którego się gołę. Prosi o przybycie na przedstawienie amatorskie, które urzęda kierowana przezeń organizacja młodzieży.

— Pan jest bardzo zajęty — mówi. — Wiem o tem, ale prosiłem już kilku panów i wszyscy odmówili z braku czasu. A także wiem, że codziennie po trzy i cztery godziny rzną w karty w swojej knajpce. A mnie i moim chłopcom tak bardzo na tem zależy, aby się dowiedzieć, jak to wygląda i jakie są błędy.

Poszedłem nie na przedstawienie, ale na próbę generalną. Okazało się, że było można jeszcze sporo naprawić. Postarałem się zobowiązać jak najwięcej znajomych, by na przedstawienie przyszli. Rzecz wypadła niezłe, jedynie dekoracje były beznadziejne, co

skłoniło znajomego profesora od rysunków, że wraz ze starszą młodzieżą przygotował na następny występ innej organizacji nowe dekoracje. Ktoś drugi znalazł się, by z wykonawcami omówić sztukę (chodziło o „Spadkobiercę”) i dopilnować dykcji; trzeci — nie kto inny, jak sam pan komendant policji, — odkrył w sobie żyłkę reżyserską. I przedstawienie wypadło całkiem niezłe, a inteligencja, ze względu na współtwórców przedstawienia, ze swego grona zjawiała się wyjątkowo licznie.

A rezultat? Sama „elita” miejscowa postanowiła zagrać „Klub kawalerów”. Bo zainteresowanie sprawami kulturalnymi wzrosło, a podtrzymywane przez ludzi dobrej woli, stworzyło ściślejszą współpracę różnych warstw na polu kulturalnym. To też, kiedy stworzono świetlice dla bezrobotnych, praca ruszyła od razu z miejsca, gdyż nie trzeba było zwalczać uprzedzenia do inteligencji, która odtąd brała udział w różnych imprezach stowarzyszeń. Rozmaite akademje, poranki i wieczornice przestały być śmiertelnie nudnymi piłami, nabrały treści i wartości.

Wiele w tem może dopomóc prasa miejscowa, prowincjonalna. Rzeczowe sprawozdanie z koncertu orkiestry symfonicznej podsycało ambicje klubu mandolinistów. W miesiąc później wystąpił on z wybornie przygotowaną produkcją. Tak samo zaczęły rozumnie rywalizować ze sobą dwa chóry śpiewacze. Niedługo okazało się, że trzeba pracę kulturalno-artystyczną zorganizować na wspólnym porozumieniu. Urządzono sejmowanie, ustalono terminy popisów, wybrano sztuki i naszkicowano programy i rozdzielono współpracowników między garnację się coraz liczniej inteligencję. Kamień ruszył z miejsca i toczy się już własnym rozpędem. W rok później powstało towarzystwo upiększenia miasta zaraz na wiosnę. Z ogródków frontowych zniknęły jarzyny, a na ich miejscu ukazały się mniej albo więcej ładnie skomponowane kwietniki; wiele okien ozdobiono korytkami kwiatowymi, podobnie werandy i balkony. Pod tym względem cuda zrobił konkurs na najpiękniejsze balkony i fronty domów (osobne nagrody dla właścicieli domów — osobne dla właścicieli balkonów czy okien)

*

W ten sposób znika teraz z miasteczka monotonia i martwota. Ludzie skupiają się, współpracują, rywalizują, upiększają życie. Czy to cud? Nie, to tylko inicjatywa paru jednostek, ich dobry przykład i konsekwentne wytrwanie wszystkich w raz podjętej pracy. Inteligencja takiego małego miasteczka zrozumiała, że nie trzeba stolicy, aby stworzyć środowisko kulturalne na miarę codziennych potrzeb. I „na prowincji” można być twórczym — tylko nie trzeba się odgraniczać od ogółu i zamykać w łatwym, a nieraz zjadliwym wyrzekaniu, lecz stanąć do roboty. W ten sposób może inteligencja popchnąć naprzód rozwój kultury narodowej, przy minimum ofiar, a maximum własnego zadowolenia.

Alfred Jesionowski
Pszczyna.

Jutro:

**PORTRET PSYCHICZNY
JOSEPHA CONRADA**
(Nowe studjum o
Conradzie-Korzeniowskim)

Pisma nadesłane

„Muzyka Polska”. Nr. 1. Treść: S. Śleziński-Lidzki: „Akta Moniuszkowskie w Archiwum Konserwatorium Warszawskiego”. — F. Starczewski: „Gustaw Roguski”. — B. Sidorowicz: „Szkolnictwo muzyczne w świetle statystyki”. — K. Régamey: „Czy atonalizm jest naprawdę atonalny”. — T. Szelgowski: „O następów Moniuszki w kościele św. Jana w Wilnie”. — J. Orzechowski: „Dysproporcje i komunalia”. — T. Zalewski: „Bładanie zamiast działania”. — Sprawozdania. — Z ruchu muzycznego. — Kronika. — Adr. Red. Warszawa, Mazowiecka 7, m. 22.

ŻYCIE KULTURALNE

ĆWIKLIŃSKA JEST TRAPSZÓWNA.

Z Warszawy donoszą nam (tw):

Nie każdemu pewnie wiadomo, że Mieczysława Ćwiklińska, która obchodzi teraz trzydziestolecie pracy aktorskiej, należy do jednej z nielicznych w Polsce wielkich dynastji aktorskich: do dynastji Trapszów.

Wywodzi się ta dynastja od Anastazego Trapszy (1831—1898), który był jej założycielem. Człowiek gruntownie wykształcony, zrazu nauczyciel matematyki, poszedł Anastazy Trapszo za głosem talentu i wkrótce zasłynął jako wyborny aktor, reżyser i dyrektor teatrów. Zasłużony na tych wszystkich polach, zostawił po sobie jeden z nielicznych polskich podręczników sztuki aktorskiej. Pod koniec życia został zaangażowany do Krakowa, przez Pawlikowskiego, który przystępował wtedy do reorganizacji teatru miejskiego, mającej przynieść wszystkim scenom polskim nowy okres świetności.

Dwaj synowie Anastazego i dwie córki, również scenie się poświęcili. Stanisław Trapszo, wyborny amant, w latach dziećmiędziesiątych przeszłego wieku zajął wybitne stanowisko na scenie lwowskiej; niestety umarł w pełni sił i talentu. Marceli Trapszo, aktor dużej miary, został również najlepszą pamięć. Jedną z córek: Irena, ur. 1868, była przez długie lata ozdobą scen polskich, grając w Rozmaitościach warszawskich, w Krakowie i we Lwowie; druga, Tekla, (ur. 1871) wprowadzona do Krakowa przez Pawlikowskiego, pozostała dotychczas niezastąpioną w emploi naiwno-lirycznym, aczkolwiek, po wyjściu zamąż za T. Krywulę ustąpiła ze sceny w pełni sukcesu.

Mieczysława Ćwiklińska jest córką Aleksandry i Marceliego Trapszów, więc wnuczką Anastazego. Na scenę wstąpiła śladem dziadka, stryjów i stryjenek. Dodać trzeba, że wykształcenie pobierała w Poznaniu, gdzie ukończyła pensję p. Warnke. Droga jej, pełna sukcesów, prowadziła przez farsę i nawet operetkę, uczyła się śpiewu u Jana Reszkego w Paryżu) do komedji i dramatu. Niezrównana mistrzyni dialogu, reprezentuje ten kunszt na scenach polskich bez rywalki. Zaczęła karierę w teatrze Marjana Gawalewicza jako Helenka w „Grubych rybaczach” i rychło stała się ulubienicą Warszawy, gdzie występowała w ówczesnych teatrach rządowych. Po wojnie przechodziła parokrotnie ze scen miejskich w Warszawie na szymbanowskie, miała też z Fertnerem własny teatr — obecnie należy do zespołu T. K. K. T. jako jeden z jego filarów. Nie porównany dar charakterystyki i delikatny humor zapewniają znakomitej aktorce miejsce w pierwszym szeregu naszych teatralnych gwiazd.

Jubileusz Ćwiklińskiej jest jak widzimy świętem dynastji aktorskiej, która, obok dynastji Leszczyńskich, pięknie reprezentuje dziedziczość scenicznego talentu.

Dramat według Balzaka. W Pradze wystawiono „Kuzynkę Biełkę”, przerobioną na scenę przez F. Goetza z powieści Balzaka.

NAUKA

Nowe wydanie cennego dzieła. Polska nauka o literaturze nie obfituje w wielkie naukowe syntezy całej naszej literackiej twórczości. Tarnowski, Chmielowski, Brückner należą już właściwie do przeszłości. Inni, jak Bruchnański i Chrzanowski, nie zdobyli się na nie wcale, choć mieli do tego warunki i mieli poniekąd obowiązek. Poloniści musi uciekać się do częściowych syntez Pilata, Chlebowskiego, Feldmana, Czachowskiego, gdy choćby w bliskim Berlinie istnieje, pod redakcją Welzla, olbrzymi zbiór syntez różnych literatur, napisanych mało znanymi u nas metodami. Znalazła tam również schronienie dość skromnych rozmiarów synteza polska pióra nieznużonego Kleina. Obecnie ogłoszone nowe wydanie właściwie przedwojennego przedsięwzięcia Polskiej Akademji Umiejętności (Encyklopedia Polska. T. XXI. Dz. XVIII. Cz. II. Kraków 1936) obejmuje, w wydanej na razie części drugiej: opracowanie nowszej poezji Kridla i Brücknera, dramatu Szyjkowskiego, romansu Krzyżanowskiego, Gubrynowicza, Szwejkwskiego, literatury ludowej Bystronia. Każde z tych opracowań celuje wiedzą i jasnością wykładu. Całość przedstawia się jako mozaika cennych, ale niespojonych żadnym planem czy linią wytyczną usiłowań, co w podobnych dziełach zbiorowych jest trudne do zastosowania. (T. Gr.)

SLAWISTYKA

Propaganda sowiecka w Czechach jest także na polu kulturalnym nader mocna. Raz z razem powtarzają się odczyty, wystawy i sztuki teatralne importowane z Rosji sowieckiej. Ostatnio w praskim teatrze miejskim trupa teatru ołomunieckiego wystawiła „Optymistyczną tragedję” Wiesłowa Wiszniewskiego. Przedstawieniu patronował naturalnie poseł sowiecki w Pradze, Aleksandrowskij.

USŁYSZYMY NOWE KANTATY POLSKIE

W poniedziałek, dn. 6 kwietnia odbędzie się w Auli Uniwersytetu druga tegoroczna audycja Państwowego Konserwatorium Muzycznego — jak już donosiliśmy pokrótce. Na programie, obok „Nenji” Brahmsa, aryj Mozarta, Mendelssohna i Beethovena, znajdują się dwie polskie kantaty, w Poznaniu dotychczas niewykonywane. Są nimi: Piotra Maszyńskiego „Ziemia”, oraz Stanisława Wiechowicza „Kantata Romantyczna”.

Utwór zmarłego niedawno, wybitnego muzyka warszawskiego musi pochodzić z ostatniej fazy jego twórczości, jest on bowiem napisany do tekstu J. A. Gabuski, poety, który nie tak dawno dał się poznać po raz pierwszy „Ziemia” jest kantatą na chór i orkiestrę, bez głosów solowych.

Stanisława Wiechowicza „Kantata Romantyczna” nie była jeszcze wogóle nigdzie wykonywana. Jest to najmłodsze, niedawno ukończone dzieło poznańskiego kompozytora. Napisał je Wiechowicz do słów Mickiewicza. Wykonawcami są: chór mieszany, sopran solo, oraz orkiestra.

Batuta spoczywa w ręku prof. Władysława Raczkowskiego. Na zastęp chóralny składa się Chór Państwowy Konserwatorium, oraz Chór Nauczycielski. Orkiestra Państwowego Konserwatorium Muzycznego; solistką w kantacie Wiechowicza jest p. Marja Badyńska.

„Wieczór polsko-saski” w Berlinie. Pięszą nam z Berlina (bl.): Na ekranach berlińskich ukazał się film „August Mocny” (o którego premierze w Dreźnie donosiliśmy swego czasu). Z tej okazji Instytut polsko-niemiecki urządził wieczór artystyczny, nawiązujący do tradycji kulturalnych epoki saskiej. — W salonach pałacyku rokokowego Monbijou, słynącego z pięknych kolekcji mebli, porcelany i przedmiotów sztuki, zebrali się goście z niemieckich sfer kulturalnych i przedstawiciele kolonji polskiej z ambasadorem Lipskim na czele, by wysłuchać koncertu kompozytorów z XVIII stulecia. Produkcją się berliński kwartet smyczkowy oraz doskonała śpiewaczka operowa dr. Stana Zawadzka, której program (Caccini, Caldara, Pergolesi) nawiązywał do epoki saskiej i odpowiadał ozdobnym ramom tego historycznego miejsca.

„OI-OI”. Taki tytuł nosi opera Aleksandra Czerepnina, wystawiona obecnie w Bratysławie. Tekst jest osnuty na komedji Leonida Andrzejewca, opisującej życie przedwojenne studentów rosyjskich.

LITERATURA

Nowy Reymont po niemiecku. Do przetłumaczonych dawno „Chłopów” przyłącza się obecnie jedna z powieści historycznych cyklu rozbiorowego. U Kornu we Wrocławiu ukazał się przekład „Nil desperandum”.

Zyciorys angielskiego Paska. Samuel Pepys, największy pamiętnikarz angielski, zastępujący na miano angielskiego Paska, doczekał się nowej biografji, górującej nad dawniejszymi, dzięki zużytkowaniu nowych źródeł. Zawdzięczamy jej odkryciom Artura Bryanta, który poświęcił lata studjów papierom, przekazanim przez Pepysa do Magdalen Collegu w Cambridge i t. z. rękopisom Rawlinsonowskim w Bibliotece Bodlejańskiej w Oxfordzie. — Obecnie ogłosił drugi tom swego dzieła, p. t. „Samuel Pepys: „Lata niebezpieczeństwa” (Samuel Pepys: The Years of Peril”, Cambridge University Press, 1935). W okresie tu przedstawionym pamiętnikarz miał już poza sobą młodość i jej słabości, stanowiące atrakcję dziennika, który pisał zapewne wyłącznie dla siebie i umyślnie własnym, trudnym systemem stenograficznym. Był wdowcem i całą swą energję poświęcał flocie, będąc sekretarzem admiralicji. Jakkolwiek protestant, był wiernym sługą Stuartów, w szczególności brata królewskiego, późniejszego Jakóba II, jawnie wyznającego katolicyzm. Z tego powodu omal nie padł Pepys ofiarą piekielnej intrygi w r. 1678, kiedy fałszywi świadkowie posłali na szafot cały szereg mniej lub więcej wybitnych katolików angielskich. Cała sprawa rysuje się u Bryanta bardzo plastycznie, a nowe szczegóły rzucają jaskrawe światło na zbrodnicze machinacje partji purytańsko-republikańskiej, której głową był hr. Shaftesbury. (W. T.)

Książki nadesłane

R. Ugucioni: „Hosanna!.. Ukrzyżuj!” „Z włoskiego przerobił F. Silesius. „Nasz Teatr Amatorski”, t. I. Bukownica 1936. Nakładem ks. ks. Salezjanów.

Prof. Benedykt Nawrocki: „Zagadnienie jednolitych metod ustalania kosztów własnych” Warszawa 1936/7. Wyd. „Ligi Pracy”. Nr. 89.

„Polski Słownik Biograficzny”. Tom II. Zesz. 7. Kraków 1936. Nakł. Polskiej Akademji Umiejętności.

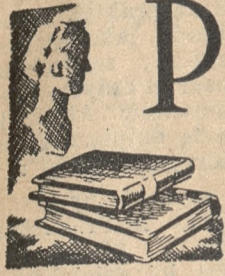
„Comptes Rendus du Congrès International de Géographie Varsovie 1934”. T. I. Varsovie 1935. Skł. gł. Kasa im. Mianowskiego.

FELJETON KULTURALNY

Na froncie ortograficznym — sporo nowego

Napisał dr. Stanisław Pigoń, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Otrzymamy podarek wielkanocny — Przewrotu nie będzie — Ale zanosi się na znaczne zmiany — Psotna bogini Konsekwencja — Osobliwość czy pospolitość — Duże czy małe litery — W Zakopanym i w Skolim? — Wracamy do roku 1891 — Ja czy ia — Nie zadowolili się wszystkich — Na jak długo wystarczy?



PRACA Komisji Ortograficznej zbliża się, jak się zdaje, ku końcowi. Ostatni komunikat zapowiada ukończenie dzieła przed Wielkanocą. —

Z komunikatów, dotąd wydanych, z wiadomości, które przegodnie docierają do opinii publicznej, można się zgrubsza zorientować w tem, co ustalono, co ostatecznie otrzymamy w podarku wielkanocnym.

Naogół trzeba powiedzieć, że do wina pierwszych zapędów wiele w toku pracy dodano wody. Pomysły radykalnych zmian, które przerażono w wstępie opinję, np. zamiar usuwania liter (ch i in.), choć na pierwszym posiedzeniu miały za sobą większość, upadły niebawem i nikt do nich nie powraca. Przewrotu w pisowni naogół więc nie będzie. Jednak w szczegółach zanosi się na zmiany znaczne. Niewiadomo, czy ich wprowadzenie przejdzie gładko i upowszechni się bez trudu, a co za tem idzie, czy nowo wprowadzona pisownia będzie mieć w sobie zadatki długotrwanego.

*

Niewątpliwie ortografia należy do tych spraw, które łatwo ludzi roznamietniają, a że jest sprawa trudna próżno myśleć o takiej, którąby wszystkich zadowolili. Zawsze jednak można w niej powierzchownie tarcia zwiększać lub zmniejszać. Obserwując trochę bieg prac komisji, trochę uzyskane dotąd rezultaty, niesposób obronić się wrażeń, że nie zawsze i nie dość usilnie starano się tam o zmniejszenie tych powierzchni, w sprawach spornych nie zawsze udawano się — co w podobnej okoliczności konieczne — na środkową drogę kompromisu. Postulat radykalności reformy, choć znacznie otamowany, przechyla jeszcze w poszczególnych wypadkach bieg spraw na swą stronę.

*

W argumentacjach i w uchwałach Komisji możnaby dostrzec pewne tendencje ogólniejszej natury, które choć na oko naturalne i słuszne, w tem zastosowaniu nie zawsze wytyczają drogę najtrafniejszą.

Jednej z tych tendencji na imię konsekwencja. Psotna to bogini. Przypomnijmy, że ona to, jak Jędrza w „Monachomachji” Krasickiego, jest właściwą sprawczynią całego obecnego zawichrzenia ortograficznego. Po reformie 1918 r. zapanował spokój na froncie ortograficznym, ośm wydań „Pisowni” pod redakcją Łosia szerzyło jej znajomość w nadanej postaci. Nikt zbyt gwałtownie nie bolał nad tem, że na książeczce tej między zasadami a słowniczkiem nie było zupełnej harmonii; zasady kazały pisać przysłówki powstałe z imion i przyimków razem, a w słowniczku było różnie: już to rozdzielnie z powodu, już też razem, ale z zachowaniem dźwięczności przyimka (z kolei). Nikt o reformie nie wołał. Za samorzutnym natchnieniem konsekwencji redaktor wydania 9 wprowadził wszędzie pisownię łączną i upodobnił w nagłosie spółgłoski i dźwięczne do bezdźwięcznych (spowodu, skolei, ścicha itp.). Pamiętamy burzę, jaka z tego wynikała (1932), rozdarcie w rzeszy językoznawców i w rezultacie powszechną dezorientację w sprawach pisowni.

Otóż ta klątwa konsekwencji zbyt daleko posuwanej, zdaje się ciężać nadal nad obradami Komisji Ortograficznej. Ostatecznie niezawsze najlepsze wydaje owoce. Tak np. bez dużego zachodu zgodzono się, żeby w odmianie przymiotników nie odróżniać w narzędniku rodzajów i pisać wszędzie -ym, -ymi (małym oknem, licznymi gwiazdami). Ale teraz — konsekwencja: jeżeli wszędzie, to i w przysłówkach, które powstały z formy narzędnika zaimków (wtym, zaczym). Jeżeli wszędzie, to i w przymiotnikach, które przybrały funkcję rzeczownika (w Zakopanym na Bystrym, w Skolim). Wiele trzeba było zachodów, by pierwszą z tych kategorii wyłączyć z reguły

i pisownią nie odnawiać związków, które w potocznym poczuciu językowym już się zatarły. W wypadku drugim takie wyłączenie się nie udało; niema rady, mamy pisać: w Zakopanym, także obciążać się: czesnym, komornym i t. p. Przeważył w komisji względ na takie nazwy, jak: Wysokie Mazowieckie, z których osobliwością nie umiano sobie dać rady.

*

W ten sposób weszła w grę druga klątwa, ciężąca nad obradami ortograficznymi. Możliwość ją określić jako przewagę szczegółu nad ogółem, osobliwości nad pospolitością. Raz poraz bywa tak, że względ na przypadek niewątpliwy, ale dalszy, rzadszy, przeważa szalę na stronę skądinąd niepożą-

daną. Dajmy na to: Oddawna jest tak, że nazwy narodowości piszemy dużą literą, nazwy ras i społeczności wyznaniowych małą, więc: Francuz, ale: mongol. Na obradach wysunięto względ, że niezawsze wiadomo, co gdzie zaliczyć: czy buszmeni to szczep, czy naród; a papuasi? Wobec tego postanowiono: piszmy wszędzie małą literą: francuz, anglik, polak. Nic nie pomógł argument, że przeciw narody zachodnio-europejskie dają sobie jakąś radę z tą trudnością rozróżnienia i stosują tu dwie litery; pisownię małą przyjęto narazie dopiero w Z. S. R. R. Tym śladem i my będziemy pisać o rywalizacji włochów z anglikami. Trzeba będzie w razie czego dobrze uważać, o jakim jest mowa cyganie i prusaku.

*

Ta sama klątwa zawisa nad inną nietalwą sprawą: pisowni i czy i w



Na wyspie Kreta odbył się pogrzeb b. prezesa ministrów Grecji, wielkiego patrioty Venizelosa. Trumnę zmarłego ponieśli na swych barkach chłopcy kretańscy.

Do robotników polskich

Odezwa „Pracy Polskiej” wzywa do przeciwstawienia się robocie socjalistów i bolszewików

Zjednoczenie Zawodowe „Praca Polska” w Zagłębiu Dąbrowskim wydało odezwę do robotników polskich, w której omawia ofensywę międzynarodówek socjalistycznej i komunistycznej w Polsce. Socjaliści i komuniści w chwili gdy naród polski walczy o wyzwolenie się z pod wpływow żydowskich, śpieszą Żydom z pomocą, organizują zajęcia i awantury, pchając robotnika do manifestacji na rzecz marksizmu i utrzymania potęgi żydowskiej.

Odezwa kończy się słowami:

„Żydowsko - socjalistyczna wylegarnia w Krakowie urządziła znów krwawe awantury. Padły trupy robotnika polskiego, a na ulicach niszczone prawie wyłącznie sklepy polskie.

„A gdy padły ofiary tej kotrowskiej roboty, międzynarodówka pragnie wykorzystać krew ofiar dla swego rozwoju. Na krwi polskiego robotnika ma wyrosnąć siła międzynarodówki.

„Związki socjalistyczne proklamują

strajki protestacyjne przeciwko wypadkom w Krakowie i Częstochowie.

„Robotnicy! Wzywamy Was do oporu przeciwko socjalistom!

„Wzywamy Was przeciwko międzynarodówce żydowskiej.

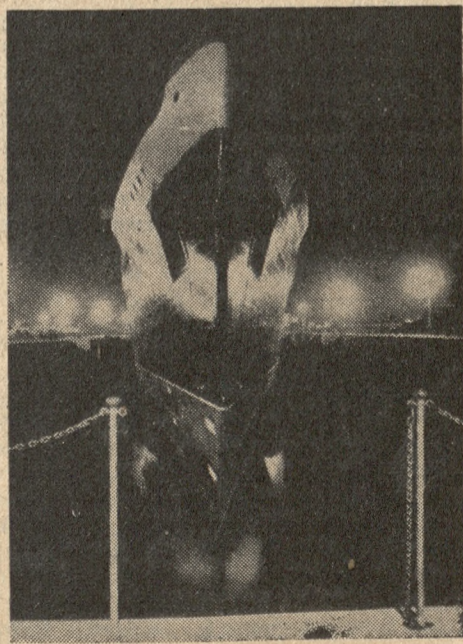
„Chcemy ładu, porządku i pracy!

„Nie wolno strajkować na komendę socjalistów.

„Precz z pachołkami międzynarodowego żydostwa!

„Precz z anarchją! Niech żyje solidarność Narodu Polskiego!”

PŁYWAJĄCY PAŁAC



Queen Mary w ang. porcie Southampton, gdzie wykonane zostaną ostatnie luksusowe drobiazgi wnętrza.

wyrazach przyswojonych. Sprawa ta ma u nas przeszło wiekową burzliwą przeszłość. Długi czas utrzymywała się tutaj dwoistość pisowni, pisano: Anglia i Francja, Marya i litania. W r. 1891 Akademia Umiejętności obroniła tę zasadę przed atakami i utrzymała ją. Wtenczas pięciu lingwistów, największe wówczas w tej dziedzinie nazwiska: Baudouin de Courtenay, Brückner, Kalina, Karłowicz i Kopiski, ogłosiło protest, oświadczając się za jednolitem pisaniem -ja w końcówkach. Walka Pięciu przeciw Akademji — jak niegdyś Siedmiu przeciw Tebom — trwała przeszło ćwierć wieku i zakończyła się zwycięstwem Pięciu. Na zjeździe Rejowskim (1906), a potem na obradach 1907 i 1918 jota zwyciężyła. W prawidłach z r. 1918 skodyfikowano zasadę prosto: Pisz i w pierwszej zgłosce, pisz j w końcowej i — ile możności, z różnemi wyjątkami — w środkowych.

Triumfowała jota przez lat 18; aliści w r. 1936 zaatakowano ją zupełnie niespodziewanie i wypchnięto z zajmowanych terenów. Stało się to dziwnie nagle. O co Baudouin de Courtenay i towarzysze walczyli przez tyle lat w osobnych rozprawach, na zjazdach naukowych okazało się w oczach dzisiejszych lingwistów zle i niestosowne. Przekreślono więc brevi manu. Jakże znikoma jest nawet w takich sprawach doniosłość myśli ludzkiej i powaga autorytetu! Wracamy (z drobną zmianą) do przepisów Akademji z r. 1891. Kontredans.

*

Cóż się stało? Ano zyskały na wadze kłopoty w zgłoskach środkowych: ekspiacja czy ekspjacja? demiurg czy demjurg? i t. p. Większość tych kłopotów dotyczy znowu wypadków wcale rzadkich, które zwyczajnemu „szaremu” człowiekowi mało kiedy nawina się pod pióro. Możliwość się nimi zbyt nie przejmować i załatwić je jakimś osobnym rozstrzygnięciem, bez burzenia przyjętej już i zakorzenionej zasady. Ale cóż, znowu przemógł szczegół nad ogółem, fakt stosunkowo rzadszy nad częstszym i ważniejszym.

Rujnując zasadę Łosia, argumentowano jeszcze, że uwolni to od konieczności odróżniania wyrazów przyswojonych od rodzimych, co rzeczywiście sprawia w szkole powszechnej znaczną trudność. Argument złudny. Przy nowej pisowni zapewne w mianowniku trudności nie będzie, ale zjawi się ona zaraz, skoro wypadnie ów rzeczownik odmieniać. Cóż stąd, że napiszemy: armia, jak: ziemia; mania, jak Mania, kiedy już w drugim przypadku trzeba osobno wiedzieć, gdzie i dlaczego jest manii, a dlaczego: Mani; trudno też od nas żądać, byśmy pisali: tych arm, jak: tych ziem.

W rezultacie więc na gruzach zasady Łosia postawiono nową: pisz naogół i, a j po ośmiu spółgłoskach: s, c, z, ż, t, d, r, l. Po ośmiu! — Ciesz się dziatwo szkolna! Obiecywano sobie stąd ułatwienie i uproszczenie. Jakie to uproszczenie? — zobaczmy*). Wracamy więc w ten sposób do oboczności końcówek, jak było przed 1918 i mamy pisać: Belgia i Holandja, Dania i Szwecja. A w zgłoskach początkowych? Jeżeli w dotychczasowej pisowni mieliśmy tu jeden, wyjątkowo dwa sposoby, teraz ma ich być pięć: Bion, sješta, syjonista, tryumf, klient (?). Trudno to nazwać uproszczeniem. Niemniej zasadę przyjęto.

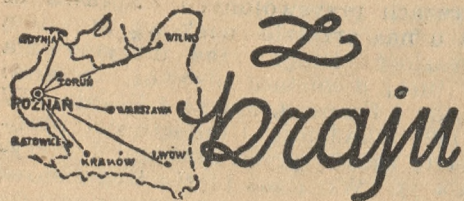
Nie można przeczyć, że Komisja Ortograficzna pora się z zadaniem ogromnie trudnym, i to na dobitkę z takim, które — jak się rzekło — nie może być rozwiązane w ten sposób, żeby zadowolili wszystkich. Przeszło stuletnie niepokoje w państwie ortografji polskiej dowodzą tego niezbicie. Jednak trudności te możnaby nieco jeszcze ograniczyć, zgodziwszy się, że radykalizm rzadko bywa najlepszą metodą jakiegokolwiek reformy życia i pamiętając o roztropnej, w naszym wypadku podwójnie rozropnej zasadzie: quieta non movere!

Autorytetu Baudouina de Courtenay i Łosia, patronujących reformie z r. 1918, starczyło na 18 lat. Na jak długo starczy autorytetu przeprowadzanej obecnie reformie?

Stanisław Pigoń.

Kraków

* Ostatnio, jak słyhać, zredukowano tę liczbę do trzech: s, c, z; zmniejsza to kłopot, ale go nie usuwa.



LICZBA PROTESTANTÓW W POLSCE ZMNIJSZA SIĘ

„Głos Ewangelicki” (nr. 13) pisze: „Statystyka wykazuje, że liczba wyznawców Kościoła ewangelickiego stale się zmniejsza. Gdy w r. 1918 w dzisiejszych województwach poznańskim i pomorskim przed ich przyłączeniem do Polski ewangelików było ok. 1.000.000, liczba ta w 1925 r. wskutek emigracji Niemców spadła do 350 tys. (według Staemmlera) a w r. 1929 do 298.460 (według ks. Blau'a), w r. 1934 wynosiła 291.000, jak podaje „Posener Ewang. Kirchenblatt” w numerze lutym br. I w kościele ewangelicko - unijnym na G. Śląsku da się zauważyć odpływ elementu niemieckiego, głównie z miast. (KAP)

DOM WYPOCZYNKOWY DLA ADWOKATÓW

Dieknam Rady Adwokackiej w Warszawie zwrócił się do ogółu adwokatów o wzięcie czynnego udziału w realizacji idei „Domu wypoczynkowego dla adwokatów”. Pragnąc zapoczątkować akcję w tym kierunku, Rada Adwokacka postanowiła utworzyć „Fundusz domu wypoczynkowego dla adwokatów”, przeznaczając na ten cel 500 złotych. Dom jednak będzie mógł powstać tylko wtedy, jeżeli w akcji weźmie udział ogół adwokacki. Każdy z adwokatów znajduje w doręczanym co miesiąc przekazie, służącym do wpłacenia składek obowiązkowych, również wzmiankę o dobrowolnej składce w wysokości 1 zł, przeznaczanej na „Dom wypoczynkowy”.

CIĘŻKI LOS SIEROY

W jednej ze szkół podmiejskich w stolicy zaobserwowano stałe zamiedbanie i wyczerpanie 9-letniej uczennicy Genowefy Zebrowskiej. W końcu zlecono tę sprawę policji do zbadania. Okazało się, że dziewczynka była stale maltretowana przez nieumiejącą macochę i wypędzana z domu, tak, że niejednokrotnie musiała nocować w domach pod schodami, a latem gdzieś bądź na dworze. Skierowano sprawę do sądu, który pociągnął do odpowiedzialności także ojca dziewczynki, którego jednak uwolnił, ponieważ zajęty pracą rzadko bywał w domu. Macochę bez serca natomiast skazał na rok więzienia.

WNIOSEK OBRONY W PROCESIE GRZESZOLSKIEGO

Z Sosnowca donoszą, że obrońca oskarżonego o trucicielstwo Grzeszolskiego adwokat Hofmokl - Ostrowski miał się zwrócić do władz miarodajnych z prośbą „by przemówienie jego było transmitowane przez radio. Całkiem słusznie przeciwko takiej pretensji, o ile ona istotnie zachodziła, zwracają się liczne głosy z pośród społeczeństwa, zwalczającego niezdrową sensację.

DUCHOWIEŃSTWO A POGRZEB OFIAR W KRAKOWIE

Krakowski „Ilustr. Kurjer Codzienny” wyraził żal pod adresem duchowieństwa, że brakło krzyża na czele pochodu pogrzebowego ofiar zająć krakowskich i że duchowieństwo nie wzięło udziału w pogrzebie manifestacyjnym.

W związku z tem podaje Katolicka Agencja Prasowa następujące wyjaśnienie: 1) nikt z organizatorów manifestacyjnego pogrzebu nie zwrócił się z prośbą o udział duchowieństwa i w tej sprawie ogłosiła Kurja Arcybiskupia Krakowska komunikat w prasie miejscowej, 2) krzyż nie mógł być niesiony na czele pochodu, w którym niesiono czerwone sztandary wrogich Kościołowi partyj i w którym brali oficjalnie udział Żydzi z lewicowych związków robotniczych ze swymi emblematami. Dodać należy, że sami organizatorzy pogrzebu - manifestacji odrzucił zgóry wyeliminowali krzyż, nie umieszczając tego uświęconego znaku na klepsydrze pogrzebowej, mimo, że wszyscy zabici byli katolikami!

Gdy na cmentarzu rodziny ofiar zająć zwrócić się z prośbą o pokropienie trumien i modlitwy kościelne, ks. S. Król, salezjanin, zastępujący nieobecnego kapłana cmentarza rakowickiego, nie odmówił ostatniej posługi kościelnej, o czem wiadomo wszystkim w Krakowie.

SPRZEDANA „ŻONA”

Ofiarą sprytnych pary oszustów padł niejaki inżynier B., który posiada fabrykę i majątek ziemski w Małopolsce. Poznał on w stolicy francuskie małżeństwo Karola i Annę Fontier, którzy liczne poczynili tam jakożoności. Karol Fontier występował jako przedstawiciel wielkiej fabryki perfumeryjno-kosmetycznej z Paryża.

Któregoś dnia inż. B. znikł z ładną żoną Francuza, donosząc temu po pewnym czasie ze swego majątku w Małopolsce, że po uzyskaniu rozvodu zamierza z nią się pobrać. P. Fontier nie czynił wielkich trudności. Do porozumienia doszło po zaplaceniu 20 tys. złotych przez B., które wręczył osobie p. F. w pewnym hotelu w Warszawie za zrezygnowanie z jego praw do żony.

Uzczęśliwiony inż. B. wracał z tym rezultatem do Małopolski i tam — nie zastał już pani F., a natomiast zauważył brak rozmaitych kosztowności. Jednocześnie ulotnił się ze stolicy także p. Fontier. Sprawą tą zajęły się władze śledcze.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Zarząd Koła Farmaceutów Stud. U. P.

Nowy zarząd Koła Farmaceutów, Studentów Uniw. Poznańskiego ukonstytuował się jak następuje: St. Smoleński — prezes, Eug. Krause — wiceprezes, Fr. Pawlak — wiceprezes, W. Lefasowan — sekret., S. Chylewski — zast. sekret., R. Kühn — bilj., M. Kruszewski — skarbnik. Kierownikiem sekcji personalnej jest K. Leszczyńska, naukowo - wydawniczej J. Kulikowski, pomocy koleżeńkiej Wł. Busza, pracy M. Stachowiak, towarzyskiej J. Twardowski.

Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano Wincentego Sikorę, sądu koleżeńskiego Wiesława Fuska.

Nowe władze Koła Farmaceutów pochodzą, jak wiadomo, wyłączenie z listy narodowej, gdyż inne nie wystawiono.

Ze Szkoły Budowy Maszyn

O odbyło się walne zebranie „Bratniej Pomocy” na Wyższej Szkole Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu.

Przeciwko młodzieży narodowej zgrupowały się w jeden blok wszystkie organizacje „sanacyjne” razem jak Z. P. M. D., „Legion Młodych” i „Strzelec”

Walne zebranie poprzedziły ataki pełne kalumnii ze strony „sanacji” na zwarty front młodzieży narodowej. Chcąc zniszczyć dobre imię zarządu „Bratniej Pomocy” złożono fałszywe doniesienie do dyrekcji uczelni. Jednakowoż specjalna komisja, wyloniona z grona profesorskiego z inż. Wilczkowskim i dr. Ślebodzińskim na czele, po przeprowadzeniu dochodzenia wydała orzeczenie, mocą którego wszystkie zarzuty zostały całkowicie odrzucane.

Walne zebranie stało się manifestacją przekonań narodowych słuchaczy Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki. Do wyborów stanęła tylko jedna lista narodowa, z b. prezesem Wiesławem Sarnowiczem na czele.

Na zakończenie zebrania odśpiewano Hymn Młodych.

Wezwanie Akadem. Koła Zagłębian politechniki warszawskiej

„Akademickie Koło Zagłębian” studentów politechniki warszawskiej prosi byłych członków „Akademickich Kół Zagłębian w Warszawie o nadsyłanie swych adresów do A. K. Z. w Warszawie przy ul. Piusa XI — 44.

Zarząd „Młodej Prasy” w Warszawie

Walne zebranie „Młodej Prasy” „Bratniej Pomocy” Słuchaczy Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie, wybrało nowy zarząd, który ukonstytuował się następująco: prezes — Damazy Czwojdek; wiceprezes — Walerj Przybrowski; sekretarz — Alina Bogucka; skarbnik — Janina Liskiewiczowa; kierownik kół naukowych — Tomasz Dobrowolska; kier. sek. teatralnej i czytelnicy — Eugenia Pira-doffówna; kier. sek. imprez i wycieczek — Jerzy Kiszakiewicz.

Z WYDAWNICTW

Rzeczpospolita Akademicka w powieści

Życie akademickie stanowi niewątpliwie pociągający temat dla pisarza. Zwłaszcza to życie z czasu przed wprowadzeniem nowej ustawy uniwersyteckiej i dla pisarza, który w kształtowaniu oblicza ideowego młodzieży brał czynny udział. Ogromnie interesującym dokumentem życia zbiorowego akademików polskich jest książka jednego z wybitnych działaczy uniwersyteckich b. prezesa rady naczelnej „Młodzieży Wszehpolskiej”, adw. Janusza Rabskiego p. t. „Alma Mater”.

Janusz Rabski, który zamilowanie do pióra odziedziczył po ojcu swym, znakomitym publicyście, daje nam w „Alma Mater” przekrój życia akademickiego z okresu, kiedy wpływy idei narodowej wśród młodzieży akademickiej zostały ugruntowane. Wśród osób działających — postaci powieści — napotykam jednostki dobrze nam znane z życia publicznego Polski, jak np. Jana Rembelskiego (Reliński), redaktora „Myśli Narodowej”.

Autor szkicuje kształt życia zbiorowego młodzieży akademickiej w różnych jego przejawach. Obrazuje twórczą działalność młodzieży narodowej, czy to na terenie ideowym, czy też samopomocowym. Zapoznaje z poszczególnymi przejawami studenckich poczynañ, znacząc momenty ważniej-

Młodzież nie ma zaufania do „Ligi”

K r a k ó w, kwiecień 1936

Gdy przez słynną ustawę o stowarzyszeniach akademickich zburzono całą Rzeczpospolitą Akademicką i pozabawiono Polską Młodzież Akademicką naczelnej reprezentacji, powołano na jej miejsce Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”.

Sposób zorganizowania tej instytucji nie mógł wzbudzić w młodzieży zaufania. Prezes zarządu głównego i prezosi lokalnych oddziałów są mianowani przez specjalne kuratorium, złożone z delegatów M. S. Z. i W. R. i O. P. oraz profesora wyższej uczelni w Warszawie, wyznaczonego przez ministra W. R. i O. P. Kuratorium to ma nawet prawo zawieszania uchwał.

Od początku było oczywiste, że instytucja ta jest nie organem życia młodzieży, ale przybudówką administracji państwowej, zmierzającą do podporządkowania życia akademickiego tendencjom politycznym biurokracji. I nietylko u nas przyjęto ją w ten sposób. „Liga”, mająca reprezentować polskiego akademika zagranicą, nie została przyjęta na członka międzynarodowej organizacji studentów, C. I. E., w której za czasów istnienia Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej przez cztery lata Polacy sprawowali stanowisko prezesa. Dzięki

Zapisy na semestr letni w Gdańsku

„Bratnia Pomoc” Zrzeszenie Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej komunikuje, że politechnika przyjmuje podania o przyjęcie również na semestr letni 1936 r.

Zapisy trwają do dnia 10 kwietnia r. b. Przy podaniu należy załączyć następujące papiery: 1. Oryginał świadectwa dojrzałości z tłumaczeniem na język niemiecki; 2. zyciorys w języku niemieckim; 3. świadectwo moralności za okres od chwili otrzymania matury, o ile ten okres był dłuższy niż pół roku z tłumaczeniem na język niemiecki; 4. zaświadczenie ojca lub opiekuna, że zobowiązuje się do utrzymania i studja; 5. świadectwo z odbytej praktyki z tłumaczeniem na język niemiecki. (Ostatnie jeśli kandydat zamierza zapisać się na wydział maszynowy, elektrotechniczny, okrętowy i lotniczy).

Semestr letni rozpoczyna się dnia 16 kwietnia 1936 r. i trwa do 1 lipca r. b. O szczegółowe informacje prosimy zwracać się do „Bratniej Pomocy”, Gdańsk-Wrzeszcz, Heeresanger 11.

Modne żemperki bluzki - szale - apaszki

Kałamajski

Pr 8564-14, 5

„Lidze” zniknęliśmy z terenu międzynarodowego życia akademickiego. Ani w kraju, ani zagranicą nie przyznano jej moralnego prawa do reprezentowania Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Jednym z celów istnienia „Ligi” miało być uzyskiwanie praktyk zagranicznych. Dla przykładu, jak spełniała to zadanie, przytaczamy zestawienie cyfrowe praktyk zagranicznych, uzyskanych przez studentów Akademii Górniczej w Krakowie najpierw z szeregu lat przed utworzeniem „Ligi”:

Ilość praktyk zagranicznych	1925 r.	1928 r.	1929 r.	1931 r.	1932 r.
	31	27	29	24	28

a teraz z trzech lat jej działalności:

Ilość praktyk zagranicznych	1933 r.	1934 r.	1935 r.
	13	13	18

Gdy na przestrzeni lat 1925-32 przeciętna cyfra wynosi 28 na rok, to w latach 1933-35 zaledwie 15 na rok, czyli, że w okresie „działania” „Ligi” liczba otrzymywanych przez górników praktyk zagranicznych zmalała o 50 proc. Mimo poparcia i udogodnień, jakimi dysponuje „Liga”, okazała się ona tutaj nietylko niedołączną, ale poprostu szkodliwą.

Do tych cyfr przybijają jeszcze inne kwiatki. Listy pierwszeństwa, ustalone przez organizacje samopomocowe, najlepiej orientujące się w kwalifikacjach i potrzebach starających się, są przez panów z „Ligi” samowolnie zmieniane; zdarzały się nawet wypadki cofnięcia praktyki bez podania powodów, jak to miało miejsce z 5 członkami Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej.

Niedotrzymanie zobowiązań wobec zagranicy powodują takie fakty, że np. Rumunja nie chce wogóle z „Ligi” mówić na temat praktyk. Cierpią na tem oczywiście studenci. Zdarzają się też takie wypadki, że studenci wyjeżdżając zagranicę na praktyki, zastają już miejsca zajęte i wogóle praktyki nie otrzymują.

Trzyletnia działalność wykazała dobitnie, że „Liga” przedewszystkiem nie posiada najmniejszego zaufania, ani wśród Polskiej Młodzieży Akademickiej, ani wśród studentów innych krajów. Dalej, że działalność jej przynosi młodzieży polskiej szkodę tak materialną (praktyki), jak i moralną (przez obniżanie opinii polskiej zagranicą. Powoływanie jej niezależnie od Polskiej Młodzieży Akademickiej, która ma reprezentować i utrzymywanie wbrew jej opinii sprawia, że „Liga” nie posiada moralnego prawa reprezentowania polskich akademików wobec kogokolwiek. Przeciwko niej wypowiadają się też wszystkie poważne stowarzyszenia akademickie w całej Polsce.

„Liga” dlatego winna zostać zlikwidowana, a miejsce jej powinna zająć prawowita reprezentacja Polskiej Młodzieży Akademickiej, powołana przez nią samą. A. M.

wia się nam też jego przyjaciel Zygmunt Błoński. Wogóle osoby biorące udział w akcji, reprezentujące środowisko narodowe, występują jako wartościowe typy.

Nie mógł autor, przedstawiając życie młodzieży akademickiej, pominąć życia prywatnego bohaterów. Prezes Zarucki w trakcie swej pracy poznaje studentkę Zosię, z którą po wielu perypetyjach staje na ślubnym kobiercu. Przyjaciel Zaruckiego Błoński żeni się z jego siostrą.

Powieść Rabskiego jest pozytywną, dodatnią oceną działalności młodzieży akademickiej. Młodzież, charakteryzowana piórem Rabskiego, reprezentuje zdrowy, pełen entuzjazmu element twórczy, o idealistycznym spojrzeniu na świat, zwalczający z otwartą przyłbicą rozsądniki destrukcji.

Dla szerokiego rzesz młodzieży akademickiej książka Rabskiego jest cennym informatorem, który przedstawia wycinek jednego z najważniejszych okresów Rzeczpospolitej Akademickiej.

Tym, którzy akademickie studja i boje mają poza sobą, przypomni przeżyte chwile „górnicy i chmurnej” młodości. Może niejednemu, gdy będzie czytał tę książkę, przed oczyma „stanie widmo młodych lat — szczęścia i przyjaźni”, ujrzy zapomniane mury wszechniczy, symbol znojnyc, ale i miłych chwil akademickich studjów. (1)

*) Janusz Rabski: „Alma Mater”. Księgarnia św. Wojciecha.

Wydzieńczony milioner dziennikarzem

Korneliusz Vanderbilt, wydzieńczony przez swą rodzinę, znany był od najmłodszych lat z ekscentrycznych pomysłów. Mając lat 10 wykorzystał on nieograniczonego kredytu swego ojca, by wszystkich współtowarzyszów szkolnych obdarzyć rowerami. Fabryki i składy rowerów chętnie spełniały żądania przyszłego dziedzica olbrzymiej fortuny. Ojciec rozgniewany tą rozrzutnością syna, ograniczył mu „kieszonkowe” do 10 centów tygodniowo.

Młody Korneliusz był prawdziwym „enfant terrible” w rodzinie Vanderbiltdów. Pewnego dnia w czasie wizyty ówczesnego prezydenta Teodora Roosevelta, małe dziecko zasypywało go najróżnorodniejszymi pytaniami w stylu: „czy prezydent ma praprapionki w stylu: „czy prezydent ma praprapionki lub niewygodni?” — „czy w Białym Domu chowają się dzikie zwierzęta?” — „czy prezydent musi słuchać swoich rodziców?”.

Ekscentryczność młodego milionera, połączona z iście amerykańską rzutkością i dużą dozą szczercia, przejawiała się po raz pierwszy w roku 1923, gdy 24-letni Korneliusz postanowił wydawać własne pismo. W sierpniu rozesłał się w kołach towarzyskich wiadomość, że wkrótce ukaże się 5-centymowe pismo codzienne, „organ walki ze wszystkimi wrogami publicznymi Ameryki”. Śmiały ten plan spodobał się wprawdzie przyjacielom młodego Vanderbiltda, spotkał się natomiast z najostrejszą opozycją w kołach wydawców i dziennikarzy. Nie mogąc znaleźć chętnych do rozklejania plakatów z płomienną odezwą do przyszłych czytelników, Vanderbilt wynajął 15 samolotów, z których przy pomocy megafonów zawiadomiono miasto i okolice o terminie wydania pisma.

Orszak najpiękniejszych girls, ubranych w kostjumy kąpielowe, przeszedł ulicami miasta, rozdając ulotki.

Pierwszy numer pisma ukazał się 2 września 1923 roku. Na kilka godzin przed

wydrukowaniem numeru stanęły nagle maszyny. Konkurencja chciała w ten sposób utrudnić wydanie nowego pisma. Tymczasem szczęście, które zawsze sprzyja śmiałym, posłużyło Vanderbiltdowi. Jednogodzinne opóźnienie spowodowane naprawieniem „zepsutych” maszyn, zdecydowało o powodzeniu nowego pisma. Ajencja, z którą Vanderbilt był w kontakcie, zawiadomiła go w ostatniej chwili o wielkim trzęsieniu ziemi w Japonii. W kwadrans później dziennik Vanderbiltda pierwszy przyniósł wstrząsającą wiadomość o katastrofie. Pismo rozchwytywano w mgnieniu oka. Zamiast 50.000 nakładu, musiano wybić 125.000 egzemplarzy, a w miesiąc później, nakład pisma wzrósł do 280.000.

Teraz rozpoczęła się najbrudniejsza wojna sposobami prowadzona walka konkurencyjna. Napady na kolporterów, ciężkie pobicia itp. akty były na porządku dziennym. Pierwsza stronica pisma była codziennie przepelniona opisami krwawych zafajek, popartymi materiałem ilustracyjnym. I codziennie Vanderbilt, wierny ideom założenia pisma, wytykał w najbardziej niebezpieczny sposób ujemne objawy życia amerykańskiego. Szlachetna walka skończyła się jednak porażką. W r. 1925 wydawnictwo ogłosiło upadłość.

Korneliusz Vanderbilt, po wyczerpaniu części swego, mimo wydzieńczenia, dość jeszcze znacznego majątku, wycofał się z życia publicznego i zamieszkał w mansardzie w jednej z willi w Hollywood. Do mieszkania „milionera” zabrała nędza. Jedyne sprzęty, jakie posiada, to łóżko i stół. Odwiedzający go przyjaciele, do których zalicza się również Chaplin, siadają muszą na podłodze. Mimo to w dumnym swym odosobnieniu i biedzie, Vanderbilt nie traci pogody ducha. Obecnie pracuje nad dziełem, które odsłoni w bezlitosny sposób nędzę amerykańskiej plutokracji. Książka ta będzie początkiem nowej burzy dokola nazwiska Korneliusza Vanderbiltda.

czterdziestotonnowych brył kamiennych. Robotnicy na statku mieli obowiązek sygnalizować każdą opuszczającą się bryłę. Nagle zauważyłem w pewnej chwili, że wokół mnie roztoczyła się ciemność. Spojrzałem w górę i spostrzegłem ku największemu memu przerażeniu, że jedna z tych olbrzymich brył sunęła prosto na mnie. Z możliwie największym pośpiechem usunąłem się na bok, lecz nurek w wodzie skoków wykonywać nie może. To też kamień musnął mnie jeszcze, gdy zatrzymał się na dole.

Innym razem pracowałem przy budowie portu na morzu Karibskim (na Oceanie Atlantykiem, między Antyllami a wschodnim wybrzeżem Ameryki Środkowej i Południowej, przyp. Red.), gdy nagle odczułem gwałtowne poruszenie wody. W tej samej chwili runęła w dół obok mnie masa belek, łańcuchów i rozmaitego innego żelastwa. Wyciągnięto mnie natychmiast na powierzchnię, a kiedy mi zdjęto hełm z głowy, robotnicy meksykańscy wręcz uwierzyli nie mogli, że byłem jeszcze przy życiu. Przypuszczali bowiem, że zerwane dźwigi, które runęły w dół, zmiażdżyły mi czaszkę. Jednemu z robotników, obsługujących żuraw, odcięta została stopa niby siekiera.

Obecnie, kiedy mam lat 75, uznano, że już jestem za stary do nurkowania. A przecież nie tak dawno temu jeszcze nurkowałem w Tamizie pod Battersea. Miałbym ochotę jeszcze raz spróbować, w każdym zaś razie mógłbym młodym nurkom dzisiejszym udzielić niejednej cennej wskazówki.

John W. Bateman jest poprostu fenomenem w swoim rodzaju, gdyż nurkowanie jest pracą niezmiernie wyczerpującą i skraca życie nawet najodporniejszym jednostkom. WiP.

Premje za zgodne pożycie małżeńskie

Wśród wielu zwyczajów angielskich, nieznanych zupełnie na kontynencie, zasługują na uwagę oryginalny zwyczaj nagradzania par małżeńskich za zgodne z sobą współżycie. Zwyczaj ten zachowuje od 500 przeszło lat około 80 gmin angielskich.

W dniu patrona danej gminy przed miejscową władzą stają pary małżeńskie, które pretendują do nagrody za zgodne pożycie. Odbywa się rodzaj sądu ludowego, w którym sąsiedzi po uroczystym zaprzysiężeniu, według formuły, zachowanej w stylu średniowiecznym, zaświadcza, czy dana para żyła przez cały rok w przykładowej zgodzie. Jeśli opinia świadków wypadnie jednomyślnie, przykładowi małżonkowie otrzymują nagrodę, dochodzącą w niektórych gminach do 100 funtów. Oczywiście, aby uzyskać nagrodę, trzeba żyć w zgodzie także ze swymi sąsiadami. Szkoda, że nie prowadzi się statystyki nagrodzonych par.

Telegram na ekranie

Wielka liczba ideogramów, z których składa się alfabet chiński, niemożliwiła dotąd wprowadzenie telegraficznego przekazywania wiadomości przy pomocy alfabetu Morse'go. Dotychczas zaś radzono sobie w ten sposób, że najczęściej używane znaki zastąpiono cyframi i cyfry te już przy pomocy alfabetu Morse'go przesyłano telegraficznie. Dopiero praktyczne zastosowanie telewizji rozwiązało sprawę posyłania oryginalnych chińskich telegramów. Ideogramy przysyłane drogą iskrową ukazywały się na ekranie aparatu telewizyjnego i pozwalały z łatwością odczytać treść iskrowej „depeszy”.

Po raz pierwszy sposób ten zastosowano w 129 roku na linii Peiping—Mukden.



Scena z „Raz się żyje” (w Teatrze Polskim, p. Pluciński i p. Ludwiżanka (milionerka).

Przybory do krawieczyny towary krótkie — guziki

Kałamajski

Pg 3654-1439

Obecnie linie takie łączą najważniejsze centra kraju, ułatwiając znacznie nierozwiązalną zdawałoby się kwestję telegramów w języku chińskim.

Grająca pila

Najmłodniejszy instrument jazzowych orkiestr znany był drwalom południowo-amerykańskim już przed 200 laty. Umieeli oni nadać zwykłej ciesielskiej pile odpowiedni kształt, zginając ją w literę S. Pociągnięcia smyczkiem w tak zwanym „punkcie neutralizacyjnym”, położonym na środkowym łuku litery, wprawia cząsteczki stały w wibracje, dające pełny, głęboki ton. — W Europie grająca pila pojawiła się po wojnie światowej najpierw w Niemczech, gdzie propagatorem jej był słynny wirtuoz niemiecki, dr. Otton Friederich.

DJABEL



SLUCHOWISKO RADJOWE CZWARTEK 2. IV. GODZ. 21.00

Przed dzisiejszym wznawieniem opery „Casanova”

Do cyklu oper polskich, projektowanych w tym sezonie przez dyrekcję Teatru Wielkiego, doszła jeszcze jedna opera, mianowicie Ludomira Różyckiego „Casanova”, której wznawienie ujrzymy dziś w najlepszej obsadzie. Dzięki pięknym melodom i treści pełnej komizmu, „Casanova” zalicza się do najpopularniejszej z oper Różyckiego, zyskując przez to rozgłos również na scenach zagranicznych.

Wznawienie tej opery na naszej scenie zasługuje tem więcej na uwagę, ponieważ dyrekcja przystąpiła z wielkim pietyzmem do jej wystawienia, powierzając wszystkie role czołowym śpiewakom. I tak do odтворzenia roli tytułowej specjalnie zaproszony został bawiarz przejściowo w kraju znany tenor Stanisław Drabik, który w tej roli odniósł tak u nas jak i zagranicą zasłużony sukces.

Jedną z najgłówniejszych ról, mianowicie Caton, powierzono świetnej naszej sopranistce, p. Halinie Dudiczównie. W innych partiach usłyszymy pp. A. Karpackiego, K. Urbanowicza, Kisielewską, Kaupę, Greta, Majchrzakównę, Warchalewskiego, Cirina, Sumickiego, Gruszczyńskiego, Sendeckiego i Kopczyńskiego. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach dyr. dr. Zygmunta Latoszewskiego, stronę sceniczną opracował reżyser K. Urbanowicz. Nowe dekoracje (aktu III) projektował p. Z. Szpingier. Całość uzupełnią tańce zespołu baletowego układu M. Statkiewicza z primaballeriną Z. Grabowską.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj oczekiwane z wielkim zainteresowaniem przedstawienie opery komicznej Ludomira Różyckiego „Casanova”, z gościnnym występem tenora Stanisława Drabika oraz w pierwszorzędnej obsadzie. Stronę muzyczną opracował dyr. dr. Latoszewski, który poprowadzi dzisiejsze przedstawienie. Reżyseruje K. Urbanowicz, nowe dekoracje projektu Z. Szpingiera. Zofia Grabowska wraz z zespołem baletowym wykona szereg tańców układu M. Statkiewicza.

Jutro po raz 49-ty „Rose-Marie” z M. Kaupę. W piątek „Bal w Savoyu”.

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj i jutro w dalszym ciągu komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Raz się żyje”, która przebojem zdobyła powodzenie. Na wszystkich dotąd przedstawieniach teatr był pełny, a publiczność bawiła się doskonale. W niedzielę po południu po cenach do połowy niższych odegrana będzie po raz ostatni świetna sztuka Begowicza „Bez trzeciego”.

Z Teatru Nowego

(„Dom Rzemieślniczy” (ul. Fr. Ratajczaka) W dalszym ciągu grana będzie wybitnie sukcesowa sztuka „Matura”, której każde przedstawienie ściągają bardzo liczne rzesze publiczności.

Żołądków nowych niema...

trzeba więc dbać o zdrowie i siłę żołądka. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją! Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Gastrosa” łagodnie przeczyszcza, dlatego też stosuje się je przy obstrukcji.

Wytwórnia: **MAGISTER WOLSKI**, Warszawa, Złota 14.

ng 7479

Spacery po dnie morza

Spotkanie z żarłaczami — uściskach polipa - Bliskim śmierci w zakładach hydraulicznych — Pod ciężarem 40 tonn

Na zawodowego nurka śmierć czycha na każdym kroku w najrozmaitszej postaci. Spotkałem ją — opowiada sławny nurk angielski John W. Bateman — na dnie morskim w głębokości 800 m. Widziałem jej obraz w ślepiach olbrzymiego polipa, czulem jej bliskość, gdy opędzać musiałem się gromadzie głodnych żarłaczy i doznałem prawie jej uścisku, kiedy 40-tonnowa bryła kamienna musnęła prawie moją głowę.

Po raz pierwszy zetknąłem się z groźnym wrogiem nurków w r. 1886 w Savanilla, w Ameryce Południowej, gdy wysadzałem w powietrze rafy koralowe. Wody roily się żarłaczami, których nasamprzód odstraszyc musielimy kilkoma bombami podwodnymi, zanim odważyliśmy się na nurkowanie. Pewnego dnia, kiedy na głębokości 60—70 stóp pracowałem już trzy godziny, spostrzegłem nagle tuż blisko napływającego ku mnie żarłacza. Dałem znak, by mnie wyciągnięto z wody, równocześnie chwyciłem za trzon bambusowy mej dzidy. Gdy poczęłem się zwolna unosić w górę, żarłacz rzucił się na mnie, lecz przebiłem go zdzidą. Lecz w tej samej chwili pojawiły się z wszystkich stron nowe potwory, które usiłowały mnie osaczyć. Jedno silne szarpnięcie w górę, a byłem ocalony.

W kilka miesięcy później nurkowałem za perłami w cieśninie madagaskarskiej.

Musieliśmy najpierw, podobnie jak w Savanilla, zapomocą kilku bomb podwodnych odpędzić liczne żarłaczce i polipy. Samo zbieranie muszli nie jest wcale tak bezpieczne, jakby się zdawać mogło, gdyż zamykające się muszle potrafią uciąć nieogłędnie chwytające palce niby ostrymi nożycami. Pewnego popołudnia zauważyłem w niewielkiej głębokości okazałą ławicę ostryg i poczęłem ku niej podchodzić. Nagle uczulem, jakby żelazny pierścień ścisnął moje ramię, a odwróciwszy się, ujrzałem przed sobą parę okropnych oczu, jakich nigdy poraz drugi w życiu nie zobaczyłem. Sam szatan nie mógł mieć straszliwszych ślepi, jak te niby żarem ognia napęczniałe kule. Byłem w objęciach olbrzymiego polipa. Nożem odciąłem ramię potwora. W tej samej chwili wyciągnięto się ku mnie inne chwytły potwora. Dawalem gwałtowne sygnały, by mnie wyciągnięto na powierzchnię, lecz było to już zbędne, ponieważ na statku domyślono się, że się coś stało w głębi, gdyż woda zabarwiła się krwią od odciętego chwytu polipa. Bronilem się dalej nożem przed potworem, aż mnie wyciągnięto na powierzchnię.

Budowa tam podwodnych wymaga nurków wybitnie zręcznych i doświadczonych, przy pracach tych bowiem nie mogą zachodzić żadne niedokładności. Razu pewnego pracowałem w głębokości 15 wozłów pod wodą przy montowaniu tamy z



W Teatrze Polskim cieszy się obecnie dużym powodzeniem komedia Kiedrzyńskiego „Raz się żyje”. W scenie powyższej: p. Pluciński (inż. Klusek), p. Zakrzyńska (Pani domu) i p. Jaworski (mecenaz Królikowski).

KAPELUSZE damskie męskie najkorzystniej u **Tomáska, Poczta 9,** Rok założ. — 1910 — Jedyny specjalny magazyn kapeluszy, z własną pracownią i fachową obsługą. Odnawianie kapeluszy tanio i wzorowo. dg 1217



Wiosenne porządki w piłkarstwie

Warszawa. (PAT). Na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej powzięto ostateczną uchwałę, likwidującą polskie kolegium sędziów. Unieważniono wszystkie dotychczasowe legitymacje sędziowskie. Poza tem cofnięto członkom P. K. S. prawo wstępu na boiska piłkarskie. Ostatnia próba, podjęta przez prezesa P. K. S. p. Walczaka o pozostawienie przynajmniej do 1937 r. obecnego automatycznego P. K. S., została przez P. Z. P. N. odrzucona. Po tej próbie p. Walczak opuścił zebranie.

Utworzony przez zarząd P. Z. P. N. wydział spraw sędziowskich ukonstytuował się: przewodn. mjr. Jachec, zastępca mjr. Dąbrowski, sekretarz Frank, referent obsady Mosiński, referent dyscyplinarny mec. Muszkat. Następnie zatwierdzona została obsada meczów ligowych na 5 kwietnia. W

Warszawie mecz Legia—Dąb prowadzić będzie p. Arczyński, mecz LKS—Warszawianka w Łodzi Lustgarten, mecz Wisła—Śląsk w Krakowie — Kurzweil mecz Warta—Garbarnia w Poznaniu — Kruszkaj, mecz Tuch—Pogoń w Wielkich Hajdukach — Rutkowski.

Sędziowie, należący do P. K. L. mogą się zgłosić do 15 kwietnia do wydz. spr. sędziowskich przy P. Z. P. N. i automatycznie zostaną przyjęci na członków. Po tym terminie wszyscy będą musieli składać normalne egzaminy sędziowskie. Zarząd PZPN wystosował apel do wszystkich okręgów PZPN o jak najszybsze utworzenie kadr sędziowskich. Warszawski okręg podobno zwerbował już przeszło 40 kandydatów na sędziów, rekrutujących się z b. graczy piłkarskich, b. sędziów podokręgu robotniczego oraz absolwentów C. I. W. F.

Gry sportowe

Sekcja gier sportowych „Warty“ komunikuje swym członkom, że treningi od 1 bm. odbywać się będą na boisku własnym przy ul. Rolnej w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16. Treningi pod kierownictwem p. Kłyszewskiego odbywać się będą tylko w środy i piątki. (kom)

Lekka atletyka

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej „Warty“ komunikuje, że obecnie treningi odbywają się w poniedziałki, środy i piątki na boisku własnym przy ul. Rolnej od godziny 16 do zmroku. Z uwagi na rozpoczynające się wkrótce zawody, kierownictwo apeluje o regularne korzystanie z treningów. (kom)

Piłka nożna

Garbarnia w Poznaniu. Pierwsze spotkanie ligowe rozegra Warta w niedzielę z „Garbarnią“ o godz. 16 na boisku własnym. W przedmeczach o godz. 14 Warta III spotka się z Unją Swarzędz w półfinale mistrzostw klasy C. (kom)

Na mecz ligowy z Wartą, Garbarnia ustaliła następujący skład drużyny: Włodek (Jakóbiak), Pazurek II, Stankusz, Lesiak, Wilczkiewicz, Chalewski, (Soldan), Riesner, Pazurek I, Woźniak, Skóra (Zaremba), Polus.

O wejście do klasy A: Polonja Kępno — Pogoń Poznań 0:2 (0:1), Polonja Główna — Pentatlon 3:1 (2:1), Cybina — Szamotulski Klub Sportowy 1:0 (0:0), Kościański Klub Sportowy — San 0:1 (0:1).

O spadek z klasy B. Stella Gniezno — Blask Starołęka, spotkanie to z powodu

nieprzybycia Blasku się nie odbyło, Sparta Dyskobolja Grodzisk 5:2 (2:2), Sokół Leszno — Posnania 3:2 (2:2).

O mistrzostwo klasy C: Pogoń Środa — Viktoria Ostrzeszów 6:2 (4:1), Orkan Fabianowo — Obrza Zbąszyń 0:0, Pogoń Śmigiel — Sokół Mosina 1:0 (0:0), Sparta Oborniki — Sokół Jeżyce 3:2 (2:2), San II — H. C. P. III 0:5 (0:1), Pogoń II — Warta III 0:10 (0:5).

O nagrodę pocieszenia: Czarni Wolsztyn — Polonja Nowy Tomyśl 1:1 (1:0), Korona Bukowiec — Sokół Opalenica 1:5 (1:1), Lipno Sędziszew — Stella Żabikowo 3:3 (1:2), Kościański K. S. II — Unja II Kościan 1:4 (1:4), Sokół II Leszno — Polonja II Leszno 2:5 (1:0), Naprzód Poznań — Czarni II Poznań 1:0 (0:0), Admira II — Britannia 7:2 (5:0), Sparta II — Pentatlon II 12:1 (4:0), Legja III — Grom 10:0 (6:0), Warta II — Legja II 3:0 (1:0), Szamotulski K. S. II —

H. C. P. II 2:5 (1:1), Czarni Poznań — Korona II 2:2 (1:1), Stowarzyszenie Młodzieży Kat. — Strzelec Luboń 4:1 (2:1).

Polska — Niemcy. Niemieckie urzędowe biuro informacyjne donosi, że między państwowe spotkanie Polska — Niemcy odbędzie się definitywnie 6 września b. r. w Warszawie. (Jak wiadomo na ten dzień mamy zakontraktowane spotkanie z Jugosławją w Białogrodzie).

Poza tem Niemcy mają rozegrać w r. bież. po igrzyskach olimpijskich jeszcze następujące mecze:

24 września w Pradze z Czechosłowacją;

14 października w Glasgowie ze Szkocją;

17 października w Dublinie z Irlandją;

15 listopada w Berlinie z Włochami;

6 grudnia w Duesseldorfie z Holandją.

Pięściarstwo

Kierownictwo sekcji pięściarskiej Sokoła komunikuje, że od czwartku 2 bm. godz. 20 odbywać się będą treningi w sali treningowej przy Zielonych Ogródkach. Treningi tak jak dawniej odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia pod kierownictwem trenera p. Majchrzyckiego. (kom)

H. C. P. — Sokół Gniezno 13:3. K. S. „H. C. P.“ pokonał we Wrześni drużynę T. G. „Sokół z Gniezna, wzmocnioną dwoma zawodnikami z T. G. „Sokół“ z Wrześni.

Spotkanie przyniosło następujące wyniki: Labijak (H) pokonał Torza (S), Lischka (H) remisował z Nochowiakiem (S), Kolecki (H) pokonał przez k. o. w 1 starciu Lemańczyka (S), Strugiński (H) przez k. o. w 1 starciu Zamiarę (S), Wrzesiński (H) przez k. o. w 1 starciu Nowaka (S), Kałużny (H) przegrał z Dybnym (S) na punkty, Przymusiński (H) pokonał Niedzielskiego (S) na punkty, Kaźmierczak (H) wygrał wysoko na punkty ze Stolarkiem (S) i Adamczak (H) zwyciężył na punkty Dorosińskiego (Polonja Gniez).

Pierwsze zawody gimnastyczne

Program niedzielnych zawodów gimnastycznych Śląsk i Wielkopolska, uzupeł-

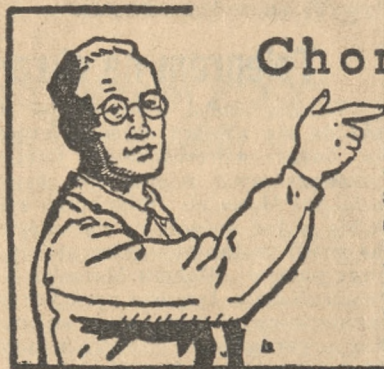
niony będzie popisem druchen, druhów i młodzieży. W konkurencji spotkania międzyczłonkowego odbędą się zawody na koniu, kółkach, poręczach i na drążku, oraz konkursowe ćwiczenia wolne zespołów Śląska i Wielkopolski. Obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach. Spotkanie niedzielne będzie niejako eliminacją przed międzypaństwowym spotkaniem z Jugosławją, które odbędzie się w Warszawie w dniu 13 bm. Zawody niedzielne rozpoczną się punktualnie o godz. 19-tej.

Zawody niedzielne wzbudziły duże zainteresowanie w Poznaniu, gdyż nie będą to popisy gimnastyczne, znane ze złotów sokolich, lecz zawody w całym tego słowa znaczeniu. Odbędą się one na scenie wielkiej sali Domu Rzemieślniczego, tak, że każdy szczegół widocznym będzie doskonale.

Bilety w przedsprzedaży nabywać można w sekretariacie dzielnicy Wielkopolskiej „Sokoła“ przy Wałach Zygm. Augusta 10, w godzinach od 10—14 i od 16—19.



Na zdjęciu dh. Anders w przerzucie w tył na poręczach podczas ostatniego treningu.



Chory żołądek

jest nieraz przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA stosuje się przy zaparciu; są łagodnym środkiem przeczyszczającym, regulują żołądek, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm. **ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA** stosuje się również w cierpieniach wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpieniach hemoroidalnych, artretyzmie i innych chorobach na tle złej przemiany materji.



Dnia 31 marca 1936 r., zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babka i prababka, ś. p.

z **Stąńczyków**

Marcjanna Sychalska

przeżywszy lat 84. Ekspozycja zwłok z kostnicy szpitala św. Józefa w Sierakowie do kościoła parafjalnego odbędzie się w piątek, 3. bm. o godzinie 10,15, poczem nabożeństwo żałobne i pogrzeb.

zg 13 204

Sieraków, Poznań, 1. 4. 1936 r.

W ciężkim smutku pogrążeni **dzieci i wnuki.** Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



W niedzielę, dnia 29 marca 1936 r., zmarł w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz najdroższy ojciec i teść, ś. p.

Nikodem Krzywiński

o czem donosi

zg 18198

w ciężkim smutku pogrążona **żona z dziećmi.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 kwietnia, o godz. 16,30 z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III na nowy cmentarz św. Wojciecha. Poznań, Plac Sapieżyński 3.



Dnia 31 marca 1936 r., zasnął w Panu nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz najlepszy i najtroskliwszy ojczulek, brat, szwagier i wujek, ś. p.

Władysław Jezierski

przeżywszy lat 58. Pogrzeb odbędzie się dnia 3 kwietnia o godz. 16 z domu żałoby przy ul. Skarbowej 8 na cmentarz świętomarciński przy ul. Towarowej.

Poznań, 31 marca 1936 r.

W ciężkim smutku pogrążeni **żona, dzieci i rodzina.**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 31 marca 1936 r. o godz. 5,30, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 48, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i troskliwa matczka, teściowa i babka, ś. p.

z **Grygielów**

Róża Jadwiga Kniatowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3. 4. 1936 r. o godz. 16,30 z domu żałoby. zg 199/200

Poznań, ul. Strusia 11 m. 8.

Nieutuleni w żalu **mąż, dzieci, synowa i wnuczek.**

Dnia 30 marca 1936 r., zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana matka, teściowa, babcia, siostra, ciocia, s. p.

Walentyna z Laurentowskich Pieczyńska

przeżywszy lat 81. Nabożeństwo żałobne odprawi się w kościele farnym w Osiecznej w czwartek, 2 kwietnia o godz. 9, poczem eksportacja zwłok na cmentarz parafjalny w Osiecznej. W ciężkim żalu i smutku pogrążona

zg 13 208

rodzina.

Osieczna, Leszno, Poznań, Lubnica, Ostrzeszów.

Dnia 30 marca 1936 r., o godz. 6,45 wieczorem, zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, najukochańszy i nigdy niezapomniany brat i kuzyn, s. p.

Roman Bąk

przeżywszy lat 26. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 kwietnia r. o godz. 5 po południu z Zakładu Starców na Śródcie na cmentarz św. Małgorzaty. W ciężkim smutku pogrążeni

zg 13 207

siostry i brat.

Poznań, Chwaliszewo 69.

Siewniki
ogrodowe
Senior
L3 cena: 75.-- zł
L4 kombinowany z wycielaczem 95.-- zł

Markowski Poznań Maszyny roln.
Jasna 16
P 3409-13.112

Miał i ściółkę torfową
dla ogrodników, rolnictwa i do izolacji dostarcza korzystnie

Gustaw Glaetzner
Poznań 3, ul. Jasna 19
tel. 65-80 i 46-80

Pr 3426-13.127

DRZEWO budowlane, stolarskie
poleca Składnica drzewa
G. Kowalkiewicz, Poznań, Strzelecka 14a Tel. 14-35
dg 1249

Tapety

Ceraty

gładkie, adamaszkowe meblowe, wózkowe, obrusy

Dywany

Chodniki, Dywaniki z linoleum, bouclé i ceratowe

Linoleum

podłogowe i stołowe

Kokosowe

chodniki i wycieraczki

Zb. Waligórski

Poznań Bydgoszcz
Pocztowa 31 Gdańska 12
Przyjmuje się asygnały „Kredyt”

P 2932

Puszczykowo
parcelę przy szosie, lesie, sześć mórg korzystnie sprzedaje Mosina, Poznańska 15. m. 3. d 1293

Krzaki różane

już w tym roku kwitnące, 12 sztuk najpiękniejszych odmian i 2 róże pnące z nazwą i wskazówkami hodowania za 12 zł włącznie portorja i opakowania wysyła za zaliczką ng 8853/4

Szkoła Róż B. KAHL, Leszno (Wlkp.)

PAMIĘTAJCIE

o czyszczeniu swej

garderoby wiosennej

Pierwszorządne wykonanie! Ceny niskie! Szybka dostawa

Farbiarnia - Proebstel

ul. Podgórna 10 ul. Dąbrowskiego 12
„ Strzelecka 1 „ Fr. Ratajczaka 34
P 2971/2-11.489 „ Kraszewskiego 17

PRZEZ **ZDROWĄ CERĘ DO PIĘKNA** DZIEKI D-rowsi Alfredowi **CURIE**

NA **KREM PUDER THO-RADIA**

zawierające RAD i TOR

padł ostatecznie wybór setek tysięcy kobiet, które stały się ich prawdziwymi zwolenniczkami oraz zapalonemi propagatorkami.

NIETYKLE TO POWODZENIE ZAWDZIĘCAJĄ

KREM i PUDER THO-RADIA

swym własnościami radioaktywnym, dzięki którym doskonale te kosmetyki nie ograniczają się w swem działaniu jedynie do maskowania wad cery, lecz usuwają je radykalnie

KREM THO-RADIA (na dzień) zawierający RAD i TOR	COLD CREAM THO-RADIA (na noc) zawierający TOR	PUDER THO-RADIA zawierający TOR i RAD
średnia tuba 1.70 duża tuba 2.75	średnia tuba 1.85 duża tuba 2.95	średnie pud. 1.50 duże pud. 2.75

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i perfumerjach

SOCIÉTÉ SECOR, PARIS.

Gen. Reprez. BAKLEY, WARSZAWA, Kopernika 11. Tel: 649.38, 649.39.

NAJLEPSZE ŚWIATŁO

i najtańsze gdzie niema elektryczności dają lampy naftowo-żarowe

LUMEN i MAXIM

Niezbędne w kościołach, salkach parafjalnych, do gabinetów lekarskich i lecznic jako światło rezerwowe podczas operacji, składach, mieszaniach, warsztatach, i t. p.

B. ŚNIEGOCKI, POZNAŃ, UL. FR. RATAJCZAKA 2

CENNIKI NA ŻĄDANIE Pg 8650.1484

WRÓCIŁEM

Dr. med. St. Okoniewski

lekarz specjalista w chorobach skóry i moczopłciowych

Poznań, Br. Pierackiego 19 m. 7.

Przyjmuje 10-13 oraz 16-19 Telefon 53-99

DENTYSTA

Edmund Hankiewicz

przyjmuje obecnie w Poznaniu

ul. Półwiejska nr. 12 I. piętro

zg 13202/3 (przedtem ul. Rom. Szymańskiego 4)

Godz. przyjęć: od 9-tej - 13-tej i 14-tej - 19-tej



Podczas tygodnia porcelany

ćmielowskiej

przeznaczaliśmy do rozsprzedaży po wyjątkowych cenach kilkadziesiąt

pięknych serwisów stołowych

Kilkadziesiąt najnowszych serwisów kawowych

6 i 12 osobowych oraz w białej porcelanie.

6 osobowe serwisy obiadowe po 18,- zł

6 osobowe serwisy kawowe po 6,- zł

TYLKO DO 8-go B. M.

„OZDOBA” Poznań, Św. Marcin 4

blisko pl. św.-Krzyskiego

— Olbrzymi wybór nowości szkła stołowego. —

Ng 8693 ASYGNATY „KREDYT” WAŻNE!

NA SEZON WIOSENNY

polecam mój pierwszorządny

ZAKŁAD KRAWIECKI UBIORÓW MĘSKICH

Posiadam stale na składzie wielki wybór

MATERIAŁÓW NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.

Krój i wykonanie wykwiłtne podług najnowszych żurnali.

WŁADYSŁAW FENGER

POZNAŃ, PLAC NOWOMIEJSKI 6, I PIĘTRO.

Radość w każdym domu

sprawia kupno słodczy w firmie naszej

Wybór w figurkach świątecznych i jajkach deserowych ogromny

Dobroć wyrobów znana i uznana

Jajka marcepanowe z najlepszych surowców

Nasz dział prezentów wielkanocnych jest przyjemnością dla każdego oka i nie robi wyrwy w budżecie.

Prosimy w własnym interesie celem sprawniejszej obsługi kupować wcześniej

WALERJA PATYK

ul. 27 Grudnia 3 — Aleje Marcinkowskiego 6

Najstarsze polskie przedsiębiorstwo w Poznaniu.

Pg 8656-14.37

Budujesz - kupuj

Wapno budowlane, cement portlandzki
Płyty ściennie, glazurowane
Płyty posadzkowe - kamionkowe
Kafle do pieców
Krystalit - tynk szlachetny
Suprema - płyty lekko - budowlane
oraz wszelkie artykuły budowlane w firmie

Pg 3416-13.128

Gustaw Glaetzner

Poznań 3, Jasna 19, tel. 65-80 i 46-80

„PALAIS DE DANSE”

Kabaret — Dancing — Cocktails Bar
Poznań, ul. Piekary 16/17 — „Pasaż Apollo” tel. 11-92.

Od 1 kwietnia 1936 roku

Rewelacyjny program, specjalnie powiększony na Targi Poznańskie.

Na czele programu humorysta konferencier

Miecio Lewiński
Kierownik artystyczny

Atrakcja z londyńskich Music Hall'ów

Baby Harrison
Soubrette et Chansonette.

Uroczyste Estonki

Sisters Herald
Tańce ekscentryczno-akrobat.

Rewelacja sezonu!!!

Ilona et Fred Larry
Znakomity węgierski duet taneczny.

Fenomenalna orkiestra „Splendid”, pod kier. St. Wojciechowskiego i Tumla z przebojami jazzo-dg 1813 wemi nowościami.

W niedziele i święta „Five o'clock Tea”, z pełnym programem artystycznym. Lokal otwarty od godz. 21-ej do 6-tej rano. Wstęp wolny.

DYREKCJA: W. Dąbrowski i L. Szyłkowa



Czyś pomyślał o tem, że

WIELKANOC

to okazja do miłych zdjęć fotograficznych?

KUP WIĘC NATYCHMIAST APARAT U

FOTO-GREGERA

Poznań 3 — 27 Grudnia 18.

Ratalna sprzedaż w/g. własnego systemu.

CZEKOLADA A. PIASECKI S. A.

Ps 2980-70,30

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Pleszewie (woj. Pozn.) ogłasza konkurs na stanowisko

Dyrektora Zarządzającego M. K. K. O.

Od kandydata wymagane jest poza osóbnymi innymi kwalifikacjami, fachowe wykształcenie, znajomość polityki oszczędnościowej i kredytowej, oraz praktyka na kierowniczym stanowisku w K. K. O. lub instytucjach kredytowych. Wyjątkowo uposażenia według umowy, a posada do objęcia po zatwierdzeniu przez Ministra Skarbu w myśl przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 24. 10. 1934.

Podanie z życiorysem, odpisami świadectw, z wskazaniem referencji, wysokości złożenia gwarancji oraz podaniem wysokości wynagrodzenia składać należy do Zarządu Miejskiego w Pleszewie w terminie do 15 kwietnia 1936 r. Pleszew, dnia 25. III. 1936. dg 1314

Rada Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności w Pleszewie.

Następna

LICYTACJE

rozpoczniemy w poniedziałek, dnia 20 kwietnia 1936 r. na sali Lombardu Miejskiego przy ul. Nowej 10 (wejście z ul. Sieroczej). Przedmioty licytować będziemy codziennie od godziny 14 do 18 (od 2 do 6 po poł.). Licytacja obejmuje: Niewykupione zastawy złożone do dnia 12 stycznia 1936 włącznie i prolongaty, do których zapłacono odsetki do dnia 15 kwietnia 1936 r.

Prolongaty przyjmować będziemy tylko do środy, dnia 15 kwietnia 1936 r. U waga: Wszelkie zastawy i prolongaty wyżej wymienione, niezapłacone tego samego dnia w którym zostały oddane do załatwienia, zostaną zlicytowane.

LOMBARD MIEJSKI w Poznaniu ul. Nowa 10 (wejście z ul. Sieroczej).

ng 8859/60

MARECKIEGO

cukierki zdobyły niską ceną i niezrównaną jakością powszechny rynek zbytu. **Fabryka Cukrów St. Marecki** Poznań, ulica św. Wojciecha 28. ng 7270

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Budowlane

plac Września przy ulicy głównej sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 28 980

Kamienicę

nowa, dochód 15.000 sprzedam 130.000.— wpłaty 80.000.— Gruczyński, Pocztowa 30. zdg 28 710

Sprzedam

śpiesznie spowodu stosunków rodzinnych kamienicę blisko Oby z 105.000 gotówka. Zgłoszenia tylko poważnych nabywców Kurjer Poznański zdg 29 025

Puszczykowie

wille sprzedam 8 ubikacyjna, morga owocowego 17.000. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 233

Domy

wille w każdej cenie, wielki wybór, dogodnie warunki poleca Dom Złeczeń, Poznań, Szkolna 12 zdg 29 437

Dom

trzy składy, wpłaty 15.000.— Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 29 238

Kamienica

narożnikowa 4 składy, dochód 17.000.—, cena 115.000.—, wpłaty 65.000.— wiele innych kamienic, wille poleca Kwiatkowski, Poznań, Działnińskich 10. zdg 29 269

Dom

szczęśliwym lokatorów, dwie ulice frontu Górczyńskiej, Sielskiej do zabudowy, cena 14.000. Bajerlein, Koszyńska 12. zdg 29 336

Dom

placem budowlanym Łazarz, blisko tramwaju okazjnie sprzedam, cena 14.000, wpłaty 12.000 Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 368

Kamienica

nowa, dochód 7.100, cena 70.000.— wpłaty 34.000.— reszta amortyzacja.

Kamienica

centrum, komfort, parkiety, dochód 22.000.—, cena 150.000.—, wpłaty 50.000.— Arndt, Szewska 9—9. zdg 29 365

Parcele

ca 1500 m² przy ul. Marsz. Focha narożnik, Chociszewskiego sprzedam natychmiast, Telefon 2568 zdg 29 356

Kamienicę

ulica Długa, dochód roczny brutto 21.000.—, sprzedam właściciel 180.000. Adres „Par”, Marcinkowskiego. Pg 3664-54,250

Parcele

śródmieście sprzedam, Oferty Kurjer Poznański zdg 29 492

2. PIENIĄDZ

10 000,—

poszukuje na I hipotekę, Oferty Kurjer Poznański zdg 29 106

Pożyczki

300 złotych szuka pan. Obejmując posadę, Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 315

3 000 zł

na I hipotekę, 3 lata dom mieszkalny, Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 29 509

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Letnisko

Kuźnica Zbaska, pow. Wolsztyn, przyjmuje gości od 1 kwietnia. Bogdan Stanowski. zdg 28 804

Zakopane

„Pod Szczytami” do Białego w przepięknym położeniu, z komfortem, przyjmuje zamówienia na dni świąteczne do dnia 8 kwietnia. Telefon 17-09. ng 8814

Letnisko

Puszczykówka willa 4 pokoje lub 2 pokoje, kuchnia na cały sezon pięknym ogrodem przy samym lesie. Informacje: Projektowana 18, obok Rolnej, tylko chrześcijanom. zdg 29 449

4. OSOBISTE

Najpiękniejsze komplety kostiumy, płaszcze, suknie wykonuje produjący

Salon Mód Gałazki

Wrocławska 19, II. piętro, front. zdg 28 986

Masażystka

dyplm. H. Giernatowska obecnie Skarbowska 17, m. 4. zdg 22 354

Wstęp do Webera zdy

śniadać

masz chęć, zapłacisz groszy siedemdziesiąt pięć.

Nowa 4 ng 7212

Zegarki, obrączki

ślubne i biżuteria wielki wybór tanio

Stefan Hubert

Poznań, św. Marcin 45 (po stronie Zamku). ng 7 223

Świadków

wypadku na schodach przed kinem „Słońce” w czwartek 26-go marca rb, godz. 21 wproszę o łaskawe podanie adresów Kurjer Poznański zdg 29 206

100,—

komu powiem nieprawdę chiro-mantka „Lu-ne” Maleckiego 19—1 1—9 wieczór. zdg 29 455/6

Kapelusze damskie

Rewelacyjnie niskie ceny!

„Ines”, Piekary 22/23. Pg 3566-11,102

6. OŻENKI

Brunetka

25, przystojna, posag 60.000 wyjdzie zamaż. Mrówka, Poznań, Św. Wojciech 2a — 1. zdg 29 299

Kawaler

lat 40, piekarz, posiada 10.000, poszukuje żony posiadającej piekarnię lub przedsiębiorstwo. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 504

7. SPRZEDAŻE

Pieczę

wanny kąpielowe najtaniej. — Koska, Dominikańska 5. Ng 6814

Calkowicie

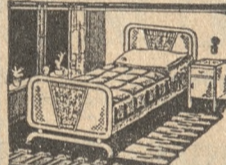
urządzenie do fabrykacji cukierków i czekolady — oraz pięć cukierniczy — na rozbórke sprzedam natychmiast. Telefon 25-68 zdg 29 355

Rury

kanalizacyjne, wodociągowe najtaniej. Koska, Dominikańska 5. Ng 6813

Dodatki do ubrań

plaszczy i sukien. Andrzejewski, Szkolna 13. dg 1 190



Nowoczesne łóżka

metalowe — tapczany — materace sprężynowe — meble przed-pokoje — białe meble.

Sprzęt Domowy

św. Marcin 9/10, Asygnaty Kredyt. ng 7 235

Opony samochodowe

ostarcza

najkorzystniej „Wulgum”

A. Kwiatkowski Poznań, Wielkie Garbary 8, telefon 18-64. — Przedstawicielstwo na wojew. poznańskie opon gum pełnych i półpneumatyków.

Pirelli

Posiadamy na składzie opony „Stomil”, „Michelin”, „Dunlop”, „Englebert”, „Firestone”. Akcesoria, akumulatory, smary, oleje. Największy i fachowy zakład wulkanizacyjny w Polsce. Własna prasa hydrauliczna.

Protektownia.

Nakładamy na zjeżdżone opony protektory fasonowe i udzielamy 20 000 km gwarancji. Wielkie zapasy opon używanych wszelkich rozmiarów. Ceny najkorzystniejsze. Zadzajcie cenników. Pg 2580-5 59

Narybek

karpia lustrzanego oraz wiktline na paląki do wycierzy sprzeda Nadleśnictwo Iwno, p. Kostrzyn, pow. Środa. zdg 28 097

Jeszcze taniej

rowery

tylko w starej przedwojennej firmie Jandy, Szkolna 3. naprzeciw Szpitala miejskiego. zdg 28 371

Mleczarnia

i artykuły spożywcze korzystnie sprzedam z mieszkaniem. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 28 627

Przed zakupem

proszę się przekonać o niskich cenach wszelkich urządzeń domowych. Światosławska 10 (Jezuitka). Pg 3563-14,30

„Meble W. Paetz”

Najnowocześniejsze wzory, niskie ceny. Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. dg 1166

Fotograficzny

aparząd 10x15 na płyty i błony sprzedam tanio Fabryczna 34—3 d 1295

Opony

do samochodów i motocykli dostarcza najkorzystniej „Motor”, Poznań, Dąbrowskiego 5 telefon 62-27. zdg 27 864

Tapczany — fotele

leżanki gwarantowanej jakości, najkorzystniej, Wrocławska 13. dg 1058

Obuwie

Nowo otwarta pracownia poleca obuwie męskie, damskie, dziecięce, gwarantowane po najniższych cenach. Gudz, Wrocławska 30. zdg 29 240

Powielacze okazyjne

i nowe oraz wszystko do powielaczy. Skłóra S-ka, Al. Marcinkowskiego 23. ng 7256

Meble używane

wszelkiego rodzaju najtaniej tylko Woźna 16. zdg 29 224

Chleb - praca

fachowcy zakład fryzjerski Poznań sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 220

Eleganckie płaszcze

kostjumy olbrzymi

wybor najniższe ceny.

A. Dzikowski

Poznań, Stary Rynek 49. Telefon 29-68, Leszno, Rynek 6. Tel. 11. Przyjmuje asygnaty „Kredyt”. Pg 3006-14,51

Wózek

dziecięcy sprzedam. Promienieta 48, m. 5. zdg 29 497

Singera

okretek sprzedam Wskaże Kurjer Poznański zdg 29 447

Wózek

dziecięcy dobrze utrzymany tanio sprzedam. Chłapowskiego 3, m. 10 dg 1319

Koźioł

łazienkowy „Junkers”, łóżka, lustro, krzeselka, Fryzjer, Matejko 48/49. zdg 29 474

Skład

blawatów z tow. lub bez, egzystencja pewna. Wiśniewski, Półwiejska 5. zdg 29 471

Radioaparāt

głośnik 50, Mokra 3, I. zdg 29 468

Pianino

zagraniczne, Dąbrowskiego 65, skład obrazów. zdg 29 453

Plac

budowlany blisko Marsz. Focha sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 29 508

Fortepiany

naprawiam, modernizuję, polituruję, stroje fachowo tanio. Drygas, mistrz budowy fortepianów, Podgórną 10 a. zdg 29 138

Żywopłoty

Jedwabnictwo setka pięcioletniej morwy 10 zł. Linetty, Kepno. zdg 29 426

Chevrolet

limuzyna tanio sprzedam. Rekord, Szewska 20 a. zdg 29 404

Wózek

krzeselkowy mało używany. — Mickiewicza 17 — 8. zdg 29 401

Salon

mahoniowy Bidermajer Gabinet mahoniowy stylowy spowodu wyjazdu. Św. Wojciech 29 — 2. Pg 3662-54,274

Piec

kaflowy, biały pokojowy sprzedam. Główna, Średnia 1, gospodarz. zdg 29 372

Lisy

futerka, dożożne spłaty. Działnińskich 7, m. 15. zdg 29 260

Royal

aktowe piśmo, Woźna 6 — 2. zdg 29 254

Wózek

dziecięcy Konkon, Woźna 6 — 2. zdg 29 253

Westfalka

Ratajczaka 26 — 21. zdg 29 247

Zakład fryzjerski

z mieszkaniem korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Redakcja „Głosu Rzemieślnika”. Dom Rzemieślniczy, pokój 26. zdg 29 244

Pies

wilk. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 242

Wózek

sportowy dobrym stanie. Woźna 13, m. 10. zdg 29 219

Pianino

Składowe
urządzenie, całkowicie oszklone na cukierki i pieczywo. Plac Nowo-
miejski 9 — 2

Sprzedam
motor 5,5 k. m. maszynę do mie-
szenia (wilk), stół rzeźniczy z płytą
marmurową 3,50 długi. Skibicki,
Małe Garbary 3. zdg 29 499

Piekarnię
sprzedam okazjnie. Adres Kur-
jer Poznański zdg 29 498

Wózek
dziecięcy sprzedam. Rom. Szy-
mańskiego 2. m. 1. zdg 29 308

Do Pragi
Alfa sześciocylindrowej i Piccolo
odda mało używane bloki tanio
Wul-Gum. Wielkie Garbary 8 —
Telefon 18-64. Pg 3652-1416

Dobrze
prosperujący skład kapeluszy
damskich i towarów krótkich z
kompletnym urządzeniem zaraz
tanie sprzedam. Oferty Kurjer
Poznański zdg 29 505

10. MAJĄTKI

Dzierżawy
poszukuje zawodowy rolnik 400
do 600 mórg. Warunek pszenna
ziemia lub przystąpi do współ-
dzierżawy. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 29 123

Gospodarstwo
115 pszennej zabudowania inwen-
taryzowane kompletnie. prywatne 32.000.
wplaty 10.000. wiele innych. —
Kwiatkowski Poznań. Działal-
skich 10. zdg 29 270

Mająteczek
prywatny. 200 pszennej kompletny.
miasto gimnazjalne 48.000. —
wplaty 30.000. — Kwiatkowski.
Poznań. Działaliskich 10.
zdg 29 268

11. KUPNA

Opelacz
3 metr. używany. Oferty z poda-
niem ceny i marki Kurjer Pozn.
zdg 28 087

Samochody
używane, opony, detki kupuje —
placi najwyższe ceny Autoskład,
Poznań, Dąbrowskiego 89, telef.
46-74. zdg 27 661

Srebro
złoto, brylanty kupuje

Krup
27 Grudnia 6. Ng 6809

Kupuje
wszelkie urządzenia domowe. —
placę gotówką. Telefon 17-40.
Wozna 16. zdg 29 225

Maszynę
do krajania papieru Pappschere
Bostonpresse kupuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 29 094

Otwarty samochód
lub kabriolet w dobrym stanie
kupie za gotówkę. Szczegółowe
oferty Kurjer Poznański
zdg 29 089

Maszynę
prawo ramienną kupuje. Oferty
Kurjer Poznański zdg 29 102

Kupię
ubranie używane, 20 letn. mło-
dzieńca. Oferty Kurjer Poznański
zdg 29 174

Pianino
kupie. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 29 301

Kupię kawiarnię
w Poznaniu w centrum miasta.
Oferty z podaniem ceny lokalu
oraz dzierżawy do Adm. Kurjera
Poznańskiego zdg 29 501

Opony
detki, zużyte i używane kupuje
każdą ilość Wul-Gum, Wielkie
Garbary 8, tel. 18-64. Pg 2985-7-29

Willę
kupie, wplatę 20.000 zł. Zgłoszenia
ul. Piekary 5, m. 5. zdg 29 494

Parcele
małą główniej ulicy tramwaju
kupie. Kraszewskiego 8, rowery.
zdg 29 421

Urządzenie
składowe. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 29 420

Dwa psy
podwórzowe kupie zaraz. Zgło-
szenia Inż. R. Badurski, Zaułek
Katarzyny 4, II pr. Zgłoszenia
między godz. 3 — 5. zdg 29 406

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
centralne. Chelmońskiego 9.
zdg 28 966

Dwa mieszkania
ośmiopokojowe II i III Wypiań-
skiego blisko parku. Oferty Kur-
jer Pozn. zdg 24 081

Siedmiopokojowe
odnow. ne. parkiet, centralne.
tanie. Chelmońskiego 9. I.
zdg 27 072

7, 6, 5, 4 i 3
pokojowe mieszkania, biura ekla-
dy w każde dzielnicy wskaże
„Domus” pl. Wolności 14a In-
formacje bezpłatne. zdg 27 399

4
pokojowe komfortowe rennowane
gospodarz. Półwiejska 2.
zdg 28 342

Trzypokojowe
komfortowe. w willi, Solacka 61
zdg 29 111

Czteropokojowe
I. piętro 80 zł. pół roku zgóry.
Focha 81 — 12. zdg 29 340

2
pokoje, łazienka, stróż. Aleje
Hetmańskie 1, Łazarz.
zdg 29 095

Trzypokojowe
komfortowe 56. — Wilsona. dwu-
pokojowe 85. — wolne. „Pawilon”.
Focha 15. zdg 29 285

6 pokojowe
mieszkanie lub biura I. p. zaraz.
Pierackiego 11. Zgłoszenia u do-
zorca. zdg 29 277

Czteropokojowe
łazienka, frontowe, I. piętro. —
Wrocławska 19, m. 10.
zdg 29 331

3
pokoje kuchnia, słoneczne. Pocz-
towa 20, m. 5 — 90 zł rok zgóry.
zdg 29 409

Komfortowe
pięciopokojowe, trzecie piętro —
oraz jasny lokal handlowy. wraz
trzypokojowym mieszkaniem lub
bez. wejście Starego Rynku i ul.
Klasztornej zaraz do wynajęcia.
Zgłoszenia „Par”. Al. Marcini-
kowskiego 11. Pg 3660-14-48

Mieszkanie
dwupokojowe. Lodowa 18—14.
zdg 29 376

Dzierżawy willi
nowoczesnej komfortowej blisko
centrum poszukuje. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 29 423

4
komf. II. początek Wilcy za mie-
sięczem 80. — Swiercz. Słowac-
kiego 27 — 10. zdg 29 418

4
pokoje komfortowe słoneczne
Zupańskiego 2. wynajmie gospo-
darz. zdg 29 407

3 pokojowe
gruntownie odnowione kuchnia.
łazienka, dwa balkony, parter.
małym ogródkiem od zaraz. Ma-
tejski 4. mieszkanie 6.
Pg 3661-14-50

3
komfort Jeżyce I. wskaże —
Swiercz, Zupańskiego 18.
zdg 29 467

Trzypokojowe
Pocztowa

Jur
Piekary 26. zdg 29 460

13. SZUK. MIESZK.

4—5 pokoi
komfortowych wysoki parter do
II piętra od 1 maja wżół później
(1 lipca) poszukuje pewny płat-
nik. Oferty Kurjer Poznański
zdg 28 460

Próżnego
lub pokoju kuchnia, centrum od
gospodarza, gwarancja. Oferty
Kurjer Poznański zdg 29 092

3
pokoi poszukuje bankowiec. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 29 150

Poszukuje
pokoiu kuchnia wprost od gospo-
darza od 15. Jeżyce, Łazarz. —
bezdzieln. dzierżawa zapewnio-
na. Oferty Kurjer Poznański
zdg 29 226

Dwóch
pokoi śródmieściu. Wyczerpujące
oferty Kurjer Poznański
zdg 29 100

Dwupokojowego
od 1 maja z przynależnościami
poszukuje urzędnik. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 29 187

Poblizu
dworca Łazarz, 3 komfort I. II.
piętro, pewny punktualny płat-
nik poszukuje. Oferty do Kur-
jera Poznańskiego zdg 29 171

Poszukujemy
3—4 pokoi na cele biurowe śród-
mieściu wprost od gospodarza.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 29 156

Urzędnik
kolejowy bezdzietny pokoiu lub
dwóch kuchnia wprost od gospo-
darza, Wida lub centrum. Oferty
Kurjer Poznański zdg 29 173

Mieszkania
pokoi i kuchnia poszukuje pewny
płatnik — gwarancja Wul-Gum
Wielkie Garbary 8, Tel. 18-64.
Pg 3657/8-1445/6

Pokoju
próżnego wżół. kuchnia od go-
spodarza, samotna, czynsz rok
zgóry. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 29 291

Szukam
próżnego pokoiu od gospodarza.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 29 475

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Komfortowe trzypokojowe
na III. zamienie na dwupokojowe
piętrowe. Wiadomość: Spokojna
7 a, m. 3, godz. 13—15. zdg 29 166

15. POKOJE UMEBL.

Inteligentnym
stałym. Grunwaldzka 23 — 4.
zdg 28 998

Jednoosobowy
Plac Działowy 6, m. 8.
zdg 26 882

Spokojny
Jachowskiego 13 — 5.
zdg 28 540

Półwiejska
zdg 29 223

Z klatki
pokój umeblowany z elektryką
do wynajęcia od zaraz. — Aleje
Marcinkowskiego 1 m. 8 (dom
narożnikowy). zdrz 29 196

Skryta
7 m. 7 panom. dg 1 244

Józefa
3 — 2. zdg 29 222

Ogrodowa
2 — 8 utrzymaniem. zdg 29 221

Aleje
Marcinkowskiego 20 — 36, mał-
żeństwu. zdg 29 217

Pokoik
Ratajczaka 11 a — 71. zdg 29 215

Poznańska
27, m. 7. zdg 29 087

Pokój
Matejski 66, m. 4. zdg 29 126

Centrum
front, balkon, elektryczność, pa-
nu. Wozna 14 b. — 18.
zdg 29 135

Dwa
używaniem kuchni, łazienki od
7. lub później. Grunwaldzka 20 a
m. 2, godz. 5—7. zdg 29 137

Powaznemu
panu. Wierzbicice 13 — 5.
zdg 29 139

Dwuosobowy
jednoosobowy pokój. Półwiejska
5, m. 10. zdg 29 235

Słoneczny
frontowy, utrzymanie. Marcina
66/67 — 10. zdg 29 228

Urzędniczkę
Mickiewicza 5 — 8. zdg 29 104

Pokój
Słowackiego 39 — 4. zdg 29 097

Urzędników
dwóch. Niekrepujące wejście. —
Strzelecka 6 Inform. stróż.
zdg 29 184

Cichy
miły, elekt. wygody Przemysłowa
31, m. 4. zdg 29 186

Matejski
65a — 7. zdg 29 193

Pokoik
Ogrodowa 10—4. zdg 29 204

Kulturalnemu
czysty, słoneczny. Podgórna 2b,
m. 6. zdg 29 211

1 ewtl. 2 pokoje
eleganckie umeblowane przy ul.
Podgórznej wynajmie tylko panu,
dobrze sytuowanemu. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 29 120

Pokój
także przyjezdny. Kreta 4, II.
prawo. zdg 29 112

Balkonowy
słoneczny solidnemu. Kossaka
21 — 3, Wypiańskiego. zdg 29 180

Wrocławska
18 — 2, 1—2 osobowy. zdg 29 444

Słoneczne
ładne, panom. Kraszewskiego 5,
m. 5. zdg 29 261

Panom
plac Sapieżyński 5 — 7.
zdg 29 259

Klatki
niekrepujący, czysty. Zupańskie-
go 21 — 10. zdg 29 255

Pokój
dla pana wspólny. Piekary 7 — 8.
zdg 29 250

Słoneczny
balkonowy. Przecznicza 6 — 10.
zdg 29 249

Panu
elegancki. Mielżyńskiego 28, I.
prawo. zdg 29 245

Niekrepujący
Wierzbicice 13, m. 20.
zdr 29 241

Pokój
Poznańska 33, m. 7. zdr 29 281

Kwiatowa
3 — 3, wycofani zdg 29 279

Klatki
schodowej, elektryczność, Szym-
ska 3, m. 12. zdr 29 278

Marcin
58 — 4, biuro. zdr 29 302

Komfortowy
utrzymanie — plac Wolności 14a,
m. 12. zdr 29 297

Przyjezdny
najtaniej Kolegiacki 5 — 3. (No-
wy Rynek). zdr 29 344

Łakowa
19 — 4. zdr 29 341

Pokój
od zaraz. Drużbackiej 1a, m. 1.
zdr 29 333

Klatki
komfortowy, słoneczny. Maszta-
larska 7a. — 5. zdr 29 329

Pokój
czysty frontowy małżeństwu. —
Grochowe Łaki 7, m. 4.
zdr 29 319

Pokój
Słowackiego 21, m. 5.
zdr 29 317

Frontowy
1 lub 2 panów naprzeciw parku
Wilsona, Focha 43, skład delika-
tesów. zdg 29 362

Dwuosobowy
elektryczność, łazienka zaraz lub
15. Focha 82 — 8. zdg 29 477

Elegancki
słoneczny zaraz. Słowackiego 16,
m. 1. zdg 29 476

Frontowy
klatki schodowej. Szewska 11 —
m. 4. zdg 29 473

Spokojna
25 — 5. zdg 29 472

Dwuosobowy
Piłsudskiego 5, m. 9. zdg 29 461

Frontowy
odrestaurowany dwadzieścietrzy
Sapieżyński 3, m. 7. zdg 29 458

Pani
pokój czysty, kulturalny. Dą-
browskiego 23, m. 6, i Grottgera
4, dom ogrodowy, Domańska.
zdg 29 507

Niekrepujący
telefonem Piekary 12a, II piętro.
zdg 29 491

Przyjezdny
tanie. Wodna 15 — 5.
zdg 29 490

Próżny
Wały Jagiełły 2a — 29
zdg 29 488

Pokój
plac Bernardyński 4, m. 8.
zdg 29 487

Inteligentnemu
ładny pokoi. Długa 4 — 8.
zdg 29 485

Pokój
klatki, Wroniecka 13, restauracja.
zdg 29 481

Frontowy
elektryczność, łazienka. Sw. Woj-
ciech 31 — 10. zdg 29 480

Wypiańskiego
11 — 8 komfortowy. zdg 29 450

Umeblowany
utrzymaniem, bez. Działaliskich
6, m. 9. zdg 29 312

Słoneczne
(utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6.
zdg 29 397

Frontowy
słoneczny tanie. Kramarska 27,
m. 17. zdg 29 393

Niekrepujący
telefon. Kreta 6 — 2.
zdg 29 388

Klatki
schodowej. Piotra Wawrzyniaka
24 — 8. zdg 29 386

Elegancki
utrzymaniem — bez. Wały Jana
11 — 2. zdg 29 380

Słoneczny
Kreta 24 — 10. zdg 29 400

Dwuosobowy
Skarbowska 2 — 9. zdg 29 397

Przy Zamku
niekrepujący. Wały Jana III 11,
m. 4. zdg 29 391

Pokój
Sniadeckich 11, m. 13.
zdg 29 309

Pokoik
Skryta 9—1. zdg 29 378

Duży
ewentualnie dwuosobowy Marcina
16/17 — 9. zdg 29 369

Komfortowy
dwuosobowy utrzymaniem zaraz.
Pierackiego 9, m. 6. zdg 29 364

Elegancki
1 lub dwa. Wrocławska 30 — 10.
zdg 29 361

Pokój
wolny. Rzeczypospolitej 4, m. 11.
zdg 29 442

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 2 kwietnia.
6.30 aud. poranna: 12.03 dzien-
nik: 12.15 poranne muzyki dla
młodzieży szkol 8r w wyk. ork.
P. R. i chóru „Kapela ludowa”;
13.10 chwilka gospodarstwa do-
mowego: 15.20 gielda: 16.00 „Ozem
jest twój tatun?” — Zosterunko-
wym” (transmisja z yster — dla
dzieci): 16.15 rec. wiołoczelowy:
16.45 „Oala Polska śpiewa” —
wiesni towarzyskie dawnych lat w
wyk. „Chóru Bard” ze Lwowa;
17.00 „Mieszczanstwo polskie w
dziejach i życiu narodu” — „Mie-
szczanstwo Wielkopolskie” —
17.15 „Fragmenty muzyki ohero-
wej” w wyk. ork. kam. Hermana
17.45 poz. aktualna: 18.00 IV kon-
cert z cyklu „Najniekniejsze sona-
ty Mozarta”: 19.30 wiadomości
sportowe: 19.45 poz. aktualna: —
20.00 „Ostatni piosenkarz Lwowa”
— L. Ludwikowski”: 20.45 —
dziennik: 20.55 „Obrona przeciw-
gazowo-otoczna” — poz.: 21.00 —
premiera słuchowiska „Diabeł”;
21.35 „Nasze pieśni” — II audy-
cja z cyklu „Stanisław Moniusz-
ko — pieśniarz” w wyk. Szcze-
pańskiej (sopr.) i Michałowicza
(bas): 22.00 koncert kwartetu
warszawskiego.

WARSAWA

Czwartek, 2 kwietnia.
Warszawa — 13.00 muzyka pol-
ska z płyt: 15.30 muzyka salono-

PREZENT WIELKANOCNY
TYLKO Z FIRMY
BRACIA MIETHE
właśc. M. KACZMAREK
Poznań, ulica Br. Pierackiego 8
Najstarsza wytwórnia cukier-
ków i czekolady w Poznaniu,
założona w roku 1872

**Olbrzymi wybór ozdobnych
jajek czekoladowych
marcepanowych
alabastrowych**

Zajaczki — Kurczątko
w różnych wielkościach.
Największy wybór najskromniejszych łakoci do luksu-
sowych bombonier. — Codziennie świeży towar, tani — bo
własnego wyrobu.

Małeckiego
21 — 4. zdg 29 354

Skarbowa
18 — 8. zdg 29 352

Półwiejska
22 — 5. zdg 29 351

Niekrepujący
Wrocławska 3 — 4. zdg 29 345

Jasna
8—2, dwa pokoje. ng 8575

Pokoik
Słowackiego 39 — 9. zdg 29 419

Panu
Pocztowa 26 — 9. Pg 3663-54-275

24. NIEMKA

Kursy Handlowe Preissa

Skarbowa 11. Nowy kurs 1 kwietnia zdg 28 328

Kursy

kroju - szycia. Nowak kierownik. Wrocławska 33. zdg 1178

Niemieckiego

lekcyj. konwersacji udzielam. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 610

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Dziewczyna

znająca kuchnię dworską szuka posady samodzielnej lub przy kucharzu. Fabiań. Poznań. Strumykowa 36. skład. zdg 28 743

Młoda Niemka

z Górnego Śląska z wyższym wykształceniem, gra na fortepianie, szuka posady początkującej w lepszym domu do jednego lub dwóch dzieci, za małym wynagrodzeniem. - Łaskawe oferty Wielkie Hajduki, poste restante H. N. 100. zdg 28 803

1 500,-

kaucji poszukuje posady wzgl. propozycji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 058

Praktykant

posady poszukuje od zaraz młody rolnik, narodziwiec, uczciwy, dzielny w swym zawodzie. Łask. zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wojew. Str. Nar. Poznań, św. Marcina 65. tel 19-49. dg 1283/4

Dziewczyna

uczciwa poszukuje całodziennych posług praniem, dobrem gotowaniem. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 29 214

Poszukuje

posady do dzieci z szyciem i wszelkimi robotkami. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 140

Pielęgniarka

poszukuje posady do niemowlęcia, 4 letnia praktyka (3 lata u lekarza), bardzo dobre świadectwa. Zgłoszenia Jackowskiego 31 - 2. zdg 29 141

Poszukuje

posługi całodziennego lub prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 257

TEATRY

TEATR POLSKI: Środa, 1. 4. godz. 16: „Śluby panieńskie”, szkolne.

Środa, 1. 4. godz. 20: „Raz się żyje”.

Czwartek, 2. 4. godz. 16: „Śluby panieńskie”, - szkolne.

Czwartek, 2. 4. godz. 20: „Raz się żyje”.

Piątek, 3. 4. godz. 16: „Śluby panieńskie” - szkolne.

Piątek, 3. 4. godz. 20: „Szesnaścioletka”.

TEATR WIELKI (Opera): Środa, 1. 4. „Casanova” z gośc. wyst. Stanisława Drabika.

Czwartek, 2. 4. „Rose-Marie”. Ceny popularne od 50 gr. do 2,- zł.

TEATR NOWY na sali Domu Rzemieślniczego, ul. Franciszka Ratajczaka: Środa, 1. 4. „Matura”. Czwartek, 2. 4. „Matura”.

KINA

Poznań, środa, 1. 4.

ALKAZAR: „Nowi ludzie”. APOLLO: „Jego wielka miłość”.

CORSO: W obliczu śmierci GWIAZDA: „Noc weselna”. METROPOLIS: „Czar młodości”.

OŚWIATOWE T. C. L.: - „Remo Satan”. RENAISSANCE: „Whisky i dolary” oraz „Mściciel preri”.

ŚLONCE: „Dyktator”. SFINKS: „Całuj mnie jeszcze”.

ŚWIT: „Cyryl Barnuma”. TECZA-Łazarz: „Dodek na froncie”.

TECZA-Wilda: „Gabinet Figur Woskowych”. WILSONA: „Sing-Sing”.

Posługi

przed południem poszukuje. - Oferty Kurjer Poznański zdg 29 145

Dziewczyna

czysta, uczciwa poszukuje posady cośkolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 143

Panienska

z wykształceniem handlowym poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 29 152

Z wykształceniem

średnim przyjmie jakokolwiek posadę, najchętniej za bufetową lub ekspedjentką. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 29 155

400,- zł

kaucji złożyć za posadę magazyniera, inkasenta lub woźnego. - Oferty Kurjer Poznański zdg 29 236

Młoda

inteligentna panna, z gruntowną znajomością gospodarstwa mlecznego, ogrodowego, domowego poszukuje odpowiedniego zajęcia na skromnych warunkach. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 096

Poszukuje

posługi całodziennego prania, gotowanie, okolica Jezyc, Łazarz. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 191

Szofer

monter, na wszelkie pojazdy samochodowe poszukuje posady. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 321

Szofer

poszukuje posady złożyć kaucji 500 Oferty Kurjer Poznański zdg 29 396

Posługaczka

poszukuje posług. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 29 367

Posługaczka

poszukuje parę dni w tygodniu posług lub prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 320

Dziewczyna

lat 16 poszukuje posady do wszystkiego lub do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 413

Dziewczyna

wiejska z cośkolwiek gotowaniem do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 479

Robotnik

poszukuje pracy za kaucją 300 zł Oferty Kurjer Poznański zdg 29 470

Dziewczyna

uczciwa, sumienna z gotowaniem szuka posady w lepszym domu od 15. 4. lub 1. 5. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 454

Książkowa - kasjerka

z kilkoletnią praktyką, prowadzenie ksiąg różnych systemów znajomość języków polski, niemiecki, korespondencja, pisanie na maszynie szuka posady, możliwie na majątku. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 28 420

27. WOLNE MIEJSCA

Kuchmistrz

rutynowany, trzeźwy, pilny na samodzielne stanowisko potrzebny. Zgłoszenia na piśmie z odpisanym świadectwem Hotel „Baet” Inowrocław. zdg 26 864

Uczenica

do fryzjerskiej potrzebna. Chelmońskiego 16. zdg 29 093

Freblanka

do dwóch dziewczynek potrzebna zaraz. Pocztowa 31, m. 5. zdg 29 128

Dziewczyna

z gotowaniem do wszystkiego. Winklera 10, willa przy Focha 128. zdg 29 142

Ekspedjentka

branży obuwia potrzebna. Wodna 27. zdg 29 145

Samodzielna

dziewczyna dla jednej osoby potrzebna. Sporna 13. zdg 29 146

Emulsja „Erbe” z tranu norweskiego zawierającego 500 jedn. Witamin A i 250 „Witamin D”

nr 7267/8

Kelner

bufetowa, gwarancja. Jaskiewicz Aleje Marcinkowskiego 27. zdg 29 411

Sześć panienek

potrzebuje do roboty introligatorskiej od lat 16-18 od zaraz. M. Stefanik, Romana Szymańskiego 7, m. 4. 8-5 popołudniu. zdg 29 405

Bielizniarki

na meska. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 403

Krojczy (ni)

na bieliznę meska. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 402

Fryzjerka

dzielna zaraz. Górna Wilda 37. zdg 29 478

Dziewczyna do wszystkiego. Ostroroga 4. - Magdziarska. zdg 29 469

Posługaczka

do wszystkiego z gotowaniem. - Jasna 6/7 - 4. zdg 29 462

Dziewczynka

do dziecka. Sieroca 8/9, mieszkanie 7. zdg 29 366

Krawcowa

na kostjomy płaszcz potrzebna. Piekary 1, m 11. zdg 29 363

Przychodnia

do dzieci. Zgłoszenia 20 godz. - Górna Wilda 73, m. 6. zdg 29 259

Fryzjerski

pomocnik stały. Kanalowa 3. zdg 29 350

Potrzebny

od zaraz na sezon letni energiczny połowy, kawaler z własną bronią i rowerem oraz pozwoleniem na noszenie broni. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Majetność Łeki Małe, poczta Wolkowo, pow. Kościan. zdg 29 428

Pokojowa

dobra obsługa, prasowaniem, czerwonianiem na majątek zaraz. - Świadectwa wymagane. Zgłoszenia Focha 114 a - 6. zdg 29 427

Śluząca

do restauracji. Kraszewskiego 4 zdg 29 412

Dziewczyna

do wszystkiego nawskroś uczciwa i dobrze mleczona. Przecznicza 4, m. 2. godz. 8-9 wieczór. zdg 29 395

Haściarki

natychniast. Bazar Ludowy. - Aleja Pilsudskiego 9. zdg 29 394

Pracza

potrzebna. Stary Rynek 71/2 m. 7 zdg 29 496

Maszynistka

polsko-niemiecka z własną maszyną potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 495

Dziewczyna

do wszelkich prac restauracyjnych natychmiast. Wierzbiciele 20. zdg 29 374

Ślodlarza

specjalista na siódła przedpiołowe oficjalnie poszukiujemy od zaraz. Zgłoszenia Kurjer - Poznański zdg 29 318

Ekspedjentka

rzeźnicza, wypomózka. Dabrowskiego 51. zdg 29 457

Pomocnik

fryzjerski, Poplińskich 11. zdg 29 486

Krawcowa

zdolne, praktyka szwalniana potrzebna. „Femina”, Fredry. zdg 29 484

Ekspedjent

ekspedjentka z branży na okres przedświąteczny potrzebny. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 29 446

Śluząca

czysta i uczciwa do wszystkiego z gotowaniem, najchętniej z prowincji. Plac Sapieżyński, skład rowerów. zdg 29 512

Gospodyni

kucharka potrzebna na majątek dobre gotowanie, znajomość drobni, pierwszorzędne referencje. Zgłoszenia czwartek, piątek. - Marcinkowskiego 22, Pensjonat. dg 1318

Panienska

do dzieci przychodnia. Niegolewskich 7 - 3. Pg 3665-54,269

Śluząca

z dobrem gotowaniem do wszystkiego zaraz. Zgłoszenia od 4-7. Kreta 23, m. 6. zdg 29 464

Poszukuje

zaraz dentystę uprawnionego na Poznańskie jako kierownika. - Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 29 502

28. ROZRYWKA

„Całuj mnie jeszcze” Figlarnie przesłodka trzpiotka Anny Ondra Kinoteatr „Sfinks” zdg 28 218



Radjo-aparaty na najdogodniejszych warunkach poleca

Idaszak i Walczak Poznań, św. Marcina 18 przy Fr. Ratajczaka. Pg 2 960-10,117

Jeżeli fotografuje to Fotoexpress-Majewski, św. Marcina 6. zdg 29 294

MORITURI-ZIARNA NA MYSZY MORITURI-PASTA NA SZCZURY

Kapelusz stary fasonujemy modnie - Nowy na zamówienie - fachowo, szybko, przystępnie

Czy znasz kolory tych opakowań?



5 kwiecień to ostatni dzień i termin do którego przyjmujemy ZGŁOSZENIA KONKURSOWE

Poszukuje

dla syna, nauk, cukiernictwa. - Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 29 195

Niemka-wychowawczyni

z dobrymi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 199

Śluząca

uczciwa, szuka jakiegokolwiek zajęcia zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 210

Posady

woźnego, portjera, za kaucją bankową szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 118

Chłopiec

lat 16 z porządnej, uczciwej rodziny poszukuje jakiegokolwiek posady lub w naukę. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 115

Rządca gospodarczy

lat 34, praktyka w majątkach, intensywnie zagospodarowanych, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 178

Chłopiec

posyłek porządnej rodziny poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 081

Ogrodnik

10 lat praktyki, kaucja, świadectwa przyjmie posadę. Oferty ag. Oredownika, Wronki. zdg 29 161/2

Inteligentna

gospodyni - kucharka, dzielna, oszczędna poszukuje posady. - Oferty Kurjer Poznański zdg 29 201/2

Śluząca

samodzielnym gotowaniem, posciel własna, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 284

Mleczarz - serowar

doświadczony, kaucja, poszukuje posady. Wierzbiciele, Kościan, Surzyńskiego 31. zdg 29 283

Ekspedjentka

polski, niemiecki i niemiecki kawiar, niemiecki poszukuje posady. - Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 082

Starsza

dziewczyna szuka posady, długoletnie świadectwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 330

100,-

kaucji złożyć za posadę magazyniera, woźnego, inkasenta i t. p. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 29 522

Elew

gospodarczy z 1 1/2 roczną praktyką i ukończoną szkołą rolniczą, energiczny i sumienny, po odbyciu służby wojskowej, poszukuje posady od 1. 4. 1936, lub później. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 29 503

Samodzielna

gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 398

Posługi

szukam. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 913

Posługi

poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 28 775

Dziewczyna

szuka posady do pracy domowej i cośkolwiek gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 759

Dziewcze

lat 17, szuka jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 995

Śluząca

długoletnie świadectwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 28 706

Posługaczka

poszukuje całodziennych z dobrymi świadectwami, i z dobrem poleceniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 787

Szukam

posługi z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 043

Sierota

uczciwa szuka posady gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 29 053

Dziewczyna

z dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 28 325

Młoda

poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 534

Dziewczyna

z gotowaniem szyciem, uczciwa, szuka posługi lub posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 214

Panienska

do dzieci szyciem, robotkami poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 229

Młodsza

gotowaniem szuka posady, lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 525.



Fabryka UNIWERSUM, Poznań Żądać w aptekach i drogerjach ng 8837

Śluząca

Cukiernia Słowiańska, Marsz. Focha 70. zdg 29 149

Ekspedjent (ka)

z branży kapeluszy oraz towarów krótkich do pomocy. Stary Rynek 65. zdg 29 099

Dziewczyna

młodsza do wszystkiego. Staszica 18 - 6. zdg 29 194

Dziewczynie

praniem gotowaniem, 2 osób od zaraz. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 29 110